

44
9 772353 692614
PONIEDZIAŁEK–ŚRODA
28 – 30 PAŹDZIERNIKA 2024

Redaktor wydania:
Mariusz Giezek
Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXX Nr 87 (7811)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Najbliższe wydanie „Dziennika
Wschodniego” w czwartek,
31 października

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI

Studia medyczne to nie tylko książki

Uniwersytet
Medyczny
zorganizował targi
Studenckich Kół
Naukowych

4

STRONA

Katastrofa w końcówce

Motor prowadził na
wyjeździe z Cracovii
1:0 i 2:1. Niestety,
ostatecznie przegrał
aż 2:6



19

STRONA

ZOOpark w Lublinie

W weekend hala
Targów
zamieniła się
w prawdziwy
zwierzyniec



10

STRONA

Złapią słońce do banku energii

W Łęcznej zainwestują, a później będą oszczędzać. Na szpitalnych terenach wkrótce pojawią się panele słoneczne

Szpital w Łęcznej szykuje się do energetycznej rewolucji. Na dachu i przy szpitalnym terenie zielonym staną panele słoneczne, połączone z bankiem energii. W ten sposób lecznica zmniejszy gigantyczne rachunki za prąd.

– Pierwszy etap za nami – mówi Krzysztof Bojarski, dyrektor SPZOZ w Łęcznej. – Pozyskaliśmy fundusze na sfinansowanie instalacji fotowoltaicznej oraz magazynu energii. Pożyczka została udzielona przez BOŚ na wpieranie OZE w ramach Funduszu Powierniczego Województwa Lubelskiego. Kolejny krok to przygotowanie dokumentacji, a ogłoszenie przetargu w październiku.

W ubiegłym roku łączńska placówka płaciła za energię średnio 98 tys. zł miesięcznie. W tym roku średni miesięczny rachunek to już ok. 128 tys. zł. – prawie o 30 proc. więcej. Wzrost cen to jedno, a rosnące zużycie energii w szpitalu to drugi powód wyższych kosztów. Wynika ze zwiększającej się powierzchni szpitalnej. Przypomnijmy, że w tym roku otwarty został po przebudowie i rozbudowie SOR, w którym uruchomiono dodatkowe zaplecze diagnostyczne.



– Dlatego od kilku lat planowaliśmy wykorzystanie odnawialnych źródeł energii na nasze potrzeby – dodaje dyrektor Bojarski. Inwestycja ma kosztować ponad 3 mln zł. – Część kosztów pokryjemy z własnych zasobów, ale większość pożyczamy z Bank Ochrony Środowiska na 10 lat, na preferencyjnych warunkach. Bo jest to pożyczka na wspieranie odnawialnych źródeł energii w ramach Funduszu Powierniczego Województwa Lubelskiego.

Zgodnie z projektem część paneli zostanie umieszczona

Na tej działce staną panele fotowoltaiczne. Reszta zostanie zamontowana na dachu szpitala w Łęcznej

(FOT. SPZOZ ŁĘCZNA)

na dachu budynku szpitalnego, pozostałe na wygradzonej przestrzeni obok lądowiska śmigłowców. Magazyn energii o mocy 161 kWh zlokalizowany zostanie przy budynku energetycznym.

Jak wynika z szacunkowych wyliczeń szpitala in-

westycja ta może przynieść ok. 25 proc. oszczędności na rachunkach szpitala. Ale to teoria, bo w przypadku kolejnych inwestycji, które są planowane (np. Centrum Zdrowia Psychicznego) i zakupu kolejnego sprzętu zużycie energii będzie rosło. – Dlatego będziemy nadal inwestować w OZE – zapowiada dyrektor Bojarski. – Niewykluczone, że w kolejnych etapach wykorzystamy nie tylko energię słoneczną, ale także wiatrową, budując małe wiatraki.

To druga duża inwestycja w SPZOZ w Łęcznej w energooszczędne rozwiązania. W 2021 roku szpital zrealizował projekt „Poprawa efektywności energetycznej SPZOZ w Łęcznej poprzez wymianę oświetlenia na energooszczędne”. Wtedy wymieniono 1956 punktów oświetlenia tradycyjnego na oświetlenie energooszczędne oraz 797 opraw oświetlenia awaryjnego i ewakuacyjnego. Ponadto wprowadzono kompleksowy system inteligentnego sterowania oświetleniem.

OPR. - P.P.

Za rok omina Chełm w 10 minut

Za niecały rok ciężarówki jadące od i do Dorohuska ominą Chełm. Zajmie im to 10 minut. Po północnej stronie miasta trwa budowa jego ekspresowej obwodnicy w ramach S12.

Już widać czarne nitki jezdni 13,5-kilometrowej obwodnicy Chełma. Pogoda sprzyja, więc drogowcy zacierają ręce. Budowa ekspresowej obwodnicy Chełma w ciągu S12 postępuje w szybkim tempie. Wykonawca prowadzi prace m.in. przy budowie trasy głównej, obiektów mostowych i przebudowie sieci podziemnych.

Dwujezdniowa droga ekspresowa będzie miała 13,5 km i ominie miasto od północnej strony.

– W ramach inwestycji, którą realizuje firma Strabag, wybudujemy m.in. cztery węzły drogowe (Chełm Zachód, Chełm Północ, Chełm Okszków oraz Chełm Wschód), trzy mosty, dziewięć wiaduków, 19 przejść dla zwierząt oraz kładkę dla pieszych w m. Horodyszcze – wymienia Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Powstanie również 20 km dodatkowych dróg poprzecznych i obsługujących przyległe tereny, a także obwód utrzymania drogi ekspresowej przy węźle Chełm Północ.

● CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Za rok ominą Chełm w 10 minut



FOT. GODKIA LUBLIN

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Najbardziej zaawansowane roboty prowadzone są na fragmencie od węzła Chełm Zachód w kierunku m. Horodyszcz i Okszów. Efekty prac najlepiej widać na odcinku ok. 4,5 km, gdzie nawierzchnia jest już czarna. Wykonawca jest tu na etapie układania masy bitumicznej, w tym warstwy podbudowy z mieszanki mineralno-asfaltowej.

– Na dalszym fragmencie w kierunku m. Srebrzyszcze, gdzie zaplanowany jest węzeł Chełm Wschód, trwają prace ziemne, ulepszane jest podłoże pod trasę główną i trwa przebudowa sieci podziemnych, w tym m.in. sieci wodociągowej. Postępuje także budowa obiektów mostowych, która zaawansowana jest w ok. 60 proc. – dodaje Łukasz Minkiewicz.

40-tonowce wyjadą za miasto

Dzięki obwodnicy z Chełma wyprowadzony będzie ruch tranzytowy ciężarówek, w tym najcięższych 40-tonowych zestawów.

– Poprawi się bezpieczeństwo mieszkańców, a także zostanie odciążony układ komunikacyjny i zwiększy się przepustowość dróg w samym mieście. Inwestycja poprawi również warunki i bezpieczeństwo przejazdu. Ominięcie Chełma obwodnicą zajmie ok. 10 minut – rzecznik wymienia korzyści, jakie odczują ludzie po otwarciu obwodnicy.

II połowa 2025

Udostępnienie nowej trasy kierowcom planowane jest w II połowie 2025 roku. W procedowaniu są jednak roszczenia

wykonawcy, który oczekuje wydłużenia czasu na ukończenie prac m.in. ze względu na przedłużoną procedurę uzyskania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID). Terminy wynikające z umowy mogą zostać przesunięte w sytuacji, gdy wykonawca uzasadni, że w czasie realizacji umowy nastąpiły okoliczności, na które nie miał wpływu, a uniemożliwiły mu one prowadzenie robót.

Ekspresowo do Dorohuska

Obwodnica Chełma będzie fragmentem planowanej drogi ekspresowej S12 Piaski–Dorohusk o łącznej długości 75 km. Przebiegać będzie po nowym śladzie, wzdłuż obecnej drogi krajowej nr 12. Za Chełmem

trasa oddali się na południe od DK12, by ominąć okoliczne torowiska przed Dorohuskim (m.in. rezerwat Roskosz). Pozostałe trzy odcinki trasy, poza budowaną obwodnicą Chełma, mają już wyłonionych wykonawców. Wiosną br. do Wojewody Lubelskiego złożyliśmy wnioski o wydanie decyzji ZRID. Ich uzyskanie pozwoli rozpocząć prace budowlane.

Z kolei dla ok. 6-kilometrowego odcinka między Pelczynem a Chojnem Nowym Drugim trwają prace przygotowawcze. W związku ze stwierdzeniem występowania pod warstwą ziemi odpadów przemysłowych w rejonie planowanego węzła Dorohu- cza opracowywane są nowe warianty przebiegu tego fragmentu drogi.

(P.P.)

Po dobre vibracje i duchowe zdrowie

Osoby wierzące w to, że nie wszystko czego nie widać nie istnieje, a posiadanie aury jest najbardziej naturalną rzeczą we wszechświecie - w tym miejscu poczuły się jak ryby w wodzie. W Lubelskim Centrum Konferencyjnym w miniony weekend zorganizowano Targi Ezoteryczne i Medycyny Naturalnej.

Obudź w sobie Szósty Zmysł poprzez info-rozrywkę i rozkosz pozostali pięciu zmysłów - zachęcali organizatorzy wydarzenia. To okazja, by zdobyć porady dotyczące utrzymania dobrego samopoczucia oraz zdrowia,



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

zarówno w wymiarze fizycznym, jak i duchowym.

Odwiedzający targi mieli okazję brać udział w wykładach i warsztatach

prowadzonych przez specjalistów, którzy dzielą się wiedzą o niekonwencjonalnych terapiach zdrowotnych i medycynie natural-

nej. Natomiast ci, którzy potrzebują odnowy ciała i umysłu, mogli korzystać z masażu i zabiegów na ciało, a także wziąć udział w zajęciach medytacyjnych, jogi, czy sesjach terapeutycznych.

Na poszczególnych stoiskach można było nabyć zdrową żywność, suplementy lub organiczne zioła. Poza tym wystawcy oferowali biżuterię, kamienie, kryształy oraz wiele innych produktów. Nie zabrakło również wróżb, reiki, tarota, numerologii czy regresingu hipnotycznego.

RS

• **ZOBACZ GALERIĘ**
NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

DZIEŃ WSCHODZI

Dzień Wschodzi z Dziennikiem Wschodnim

O polityce, życiu i problemach. O sprawach ważnych i zaskakujących. Codziennie o godzinie 8.45 nowy materiał na stronie dziennikwschodni.pl i Youtube.pl



Lublin nie jest doliną krzemową

Ale miał wybitnych ludzi i osiągnięcia, uważa Marcin Wroński, lubelski radny



Rok po wyborach rząd oceniam na 4+

To opinia Małgorzaty Gromadzkiej, posłanki z Koalicji Obywatelskiej



Jak fundusze europejskie mogą pomóc w biznesie?

Na to i inne pytania odpowiada Dominika Byrska, dyrektor dep. produktów i procesów kredytowych w Banku Pekao S.A.



Rak piersi to nie wyrok

Przypomina dr n. med. Zuzanna Pelc, z lubelskiego Uniwersytetu Medycznego

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Jerzy Kowalczyk

Zastępcy redaktora naczelnego:

Krzysztof Basiński
Radosław Szczępek

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:

Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyński
Piotr Michałski (foto)
Paweł Puzio
Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Kozioł
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Ursus sprzedany, kupił biznesmen z Ukrainy

Syndyk masy upadłościowej po fabryce ciągników oraz innych pojazdów pod marką Ursus w czwartek sprzedał majątek legendarnej marki nieznanej szerzej firmie z Warszawy. Ta jako przedmiot działalności wpisała m.in. produkcję statków kosmicznych. Jej prezesem jest obcokrajowiec.

Radosław Szczęch

Cchodzi o majątek po firmie, która posiadała dwa zakłady produkcyjne - w Lublinie i Dobrym Mieście, w tym nieruchomości, znaki towarowe (w tym prawa do marki Ursus), a także maszyny, dokumentację projektową itp. Za to wszystko syndyk masy upadłościowej na początku roku chciał pozyskać ponad 124 mln zł, ale takich pieniędzy nikt na stół nie wyłożył. Podczas drugiego podejścia oczekiwania finansowe zostały zredukowane do 99 mln zł, ale to również nie przyniosło skutku. Dopiero teraz, pod koniec października, gdy cenę obniżono do 74 mln zł, znalazł się chętny.

Licytację przeprowadzono w czwartek. Jedyną ofertę zło-

żyła warszawska firma M.I. Crow sp. z o.o. Jak wynika z ogólnodostępnych danych Krajowego Rejestru Sądowego, spółka ta w przedmiocie swojej działalności wpisała: produkcję statków powietrznych, statków kosmicznych i podobnych maszyn. Co ciekawe, sama spółka została zarejestrowana 1 lipca 2024 roku. Funkcjonuje zatem dopiero kilka miesięcy - krócej niż pierwsza licytacja masy upadłościowej po Ursusie.

Jak wynika z danych firmy, jej prezesem jest Oleg Krot, ukraiński przedsiębiorca, a na stanowisku członków zarządu partnerują mu Bożena Głowacka i Dariusz Kacprzak. Czy nowi właściciele będą chcieli zająć się produkcją ciągników lub jakkolwiek inną w zakładach należących



do Ursusa - tego na razie nie wiemy.

Przypominamy o tym, że prawa do marki Ursus w 2011 roku nabyła firma Pol-Mot Warfama z Dobrego Miasta, polski producent z branży motoryzacyjnej. Spółka ta

posiadała biuro w stolicy oraz zakłady w Dobrym Mieście i Lublinie. W roku 2020 rozpoczęła się restrukturyzacja przedsiębiorstwa, a 13 lipca 2021 roku sąd ogłosił jej upadłość, a majątek trafił do syndyka.

Ursus to najbardziej znana polska marka ciągników rolniczych, której historia sięga XIX wieku. Prawo do posługiwania się nią, a także zakłady produkcyjne po Pol-Mocie nabyła spółka zarejestrowana w tym roku w Warszawie

FOT. ARCHIWUM

Historia marki Ursus sięga znacznie dalej. Zakłady Przemysłu Ciągnikowego „Ursus” funkcjonowały w warszawskiej dzielnicy o tej samej nazwie z 1893 do 2003 roku. Wytwarzały ciągniki rolnicze, które zwłaszcza w okresie PRL-u zdominowały polski rynek. Do dzisiaj wiele z nich można spotkać w gospodarstwach rolnych na terenie całego kraju.

Słaby trzeci kwartał w puławskich Azotach

Grupa kapitałowa puławskich Zakładów Azotowych ma za sobą jeden z najgorszych trzecich kwartałów w historii. Przychody ze sprzedaży w dół. Marża w dół. Chemiczny kombinat w trzy miesiące przyniósł 148 mln zł straty netto. Od początku roku to już minus 484 mln.

Radosław Szczęch

Wostatni piątek ukazały komunikaty giełdowe spółek chemicznych. W przypadku grupy „Puławy” z Zakładami Azotowymi właśnie w Puławach, ale także w Gdańsku i Chorzowie, okres od lipca do końca września nie był udany pod względem ekonomicznym. W trzecim kwartale przychody tego podmiotu osiągnęły 827 mln zł w porównaniu do 1008 mln zł rok wcześniej. W tym samym czasie marża spadła z minus 6,4 proc. do minus 8,7 proc. Ujemna marża oznacza, że firma dopłaca do sprzedawanych towarów. Wynik netto w trzecim kwartale - tutaj również nie ma powodów do uśmiechu - wynosi minus 148 mln zł. W zeszłym roku było to odpowiednio minus 130 mln zł.



pozytywny, o ile możemy użyć takiego słowa do opisu tego dramatu, znajdziemy dopiero w porównaniu całego okresu styczeń-wrzesień, czyli za trzy kwartały. Postęp polega na tym, że w zeszłym roku wynik netto w tym czasie osiągnął 659 mln zł pod kreską, a w tym roku to już „zaledwie” wspomniane 484 mln zł na minusie.

Komentarz do wyników przygotował zarząd spółki. Ten

Zakłady Azotowe w Puławach to jeden z największych producentów nawozów w Europie

FOT. RS/ARCHIWUM

zwraca uwagę na „słabą globalną i europejską koniunkturę gospodarczą” skutkującą „nie dostatecznym popytem na produkty branży nawozowo-chemicznej”. Krótko mówiąc - polskich nawozów i tworzyw świat aktualnie potrzebuje o

wiele mniej, niż jeszcze kilka lat temu. Światowy rynek, także ten unijny, wchłania natomiast coraz więcej konkurencyjnych cenowo produktów spoza Europy. W postawieniu się dostawcom, którzy nie płacą ekologicznych podatków nakładanych w Brukseli, nie pomogła nawet znaczna (25 proc. wg komunikatu) obniżka cen energii elektrycznej i węgla.

Segment agro (nawozy) cierpi z powodu importu z Rosji i Białorusi, które zdobywając rynek, wypychają unijnych producentów i zmuszają ich do obniżania cen. Puławskie nawozy staniały przez to o 9 proc. w ciągu roku, ale na niewiele się to zdało, bo popyt na nawozy w gospodarstwach rolnych generalnie spadł. Według zarządu ZA stało się tak z powodu poczucia niepewności makroekonomicznej oraz negatywnej oceny opłacalności produkcji rolnej. W efekcie

sprzedaż puławskich nawozów tąpnęła o 16 proc. licząc rok do roku.

Jeszcze gorzej wygląda sytuacja na rynku melaminy, której produkcja w Puławach w lipcu została całkowicie wstrzymana. Co prawda, jak wskazują menedżerowie znad Wisły, import do Europy azjatyckiej melaminy spadł, ale skala tej obniżki jest ciągle niewystarczająca. Podobnie jest w przypadku kaprolaktamu, którego instalacja została jedynie czasowo uruchomiona w Puławach, by przerobić zapas surowców i półproduktów.

Tymczasem w Grupie Azoty S.A. w Tarnowie strata w trzecim kwartale wyniosła minus 226 mln zł w porównaniu do minus 743 mln zł w zeszłym roku. Do rentowności także tam na razie droga jest daleka. Widać natomiast pewną poprawę.

Wigilia ustawowo wolna od pracy?

DŁUŻSZE ŚWIĘTOWANIE

Poselski projekt Nowej Lewicy jest już gotowy. Ma poparcie szefowej resortu pracy. Możliwe, że już w tym roku wigilia będzie dniem ustawowo wolnym od pracy. O ile znajdzie się dla tego pomysłu sejmowa większość.

Zgłoszenie projektu ogłosiła w piątek Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, minister rodziny, pracy i polityki społecznej. W opublikowanych w mediach społecznościowych materiałach wideo stwierdziła:

„To pozytywna zmiana dla blisko 12 mln Polek i Polaków. Wigilia to dla prawie każdej osoby taki czas, który chciałoby się spędzić z rodziną, szykując kolację wigilijną, szykując się na nadchodzące święta Bożego Narodzenia. To czas, którego nie chcemy spędzić w pracy. To czas, który chcemy poświęcić na myślenie i troskę o najbliższych”.

Póki co nie ma jednak pewności, że za ustawą Nowej Lewicy zagłosują też pozostali koalicjanci, choć pojawiły się już doniesienia, że na „tak” jest PSL i część posłów Koalicji Obywatelskiej, ale na pewno nie wszyscy z Polski 2050.

Wstępnie pozytywnie o propozycji Dziemianowicz-Bąk wypowiedzieli się związkowcy z Solidarności i OPZZ.

Szczegóły projektu ustawy nie są jeszcze znane. Gdyby jednak znalazła się dla niej większość, to wigilia byłaby już 14 ustawowo wolnym od pracy dniem w Polsce.

DOTYCHCZASOWE DNI WOLNE OD PRACY

1 stycznia (Nowy Rok), 6 stycznia - Święto Trzech Króli, pierwszy i drugi dzień Wielkanocy, 1 i 3 maja, Boże Ciało, 15 sierpnia - Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny, 1 listopada (Wszystkich Świętych), 11 listopada - Narodowe Święto Niepodległości, a także 25 i 26 grudnia - pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia.

Wpadł na imprezę, trafił do... więzienia

BIAŁA PODLASKA Dwóch poszukiwanych listami gończymi zatrzymali w minionym tygodniu bialscy policjanci. Jeden wpadł w ręce policji, bo przyjechał na rodzinną imprezę.

Za 42-latką wystawiono dwa listy gończe. Mieszkaniec powiatu bialskiego dość skutecznie unikał zatrzymania już kilka miesięcy. Ukrywał się na drugim końcu Polski, ale ostatnio przyjechał w rodzinne strony, bo miał okolicznościowe spotkanie z bliskimi. Zameldował się w hotelu i... tam właśnie namierzyli go policjanci.

Drugi z poszukiwanych wpadł tego samego dnia. - 68-letni białczanin poszukiwany w związku ze złamaniem przepisów Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych postanowił uniknąć odpowiedzialności zmieniając miejsce zamieszkania. Na niewiele zdała mu się ta zmiana. Funkcjonariusze zatrzymali go na jednej z ulic miasta - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

42-latek trafił już do więzienia, gdzie odsiedzi wyrok. Starszy mężczyzna odzyskał wolność po wpłaceniu zaszczędzonej grzywny. **OPRAC. AK**

Niecodzienne znalezisko

CHEŁMSKIE Nie dotykać, nie przenosić, natychmiast zawiadomić służby. Dokładnie według tego schematu zachował się pewien mieszkaniec regionu, który na swoim polu natrafił na niebezpieczne znalezisko.

Mieszkaniec gminy Kamień na swoim polu w Rudolfinie pracował w czwartek. I właśnie wtedy wypatrzył niewybuch. Od razu zaalarmował policję. Mundurowi byli na miejscu dość szybko. Zabezpieczyli teren i pilnowali pocisku aż do piątku, gdy niewybuch przejęli wojskowi saperzy. Zanim żołnierze go zabrali i zneutralizowali, sprawdzili jeszcze pobliski teren. Na szczęście już niczego groźnego nie znaleźli.

- Przypominamy, że znalezionych niewybuchów pod żadnym pozorem nie wolno dotykać, przemieszczać czy też rozbrajać. Kontakt z tego typu przedmiotami może być bardzo niebezpieczny. Miejsce jego znalezienia należy zabezpieczyć przed dostępem osób postronnych. O znalezisku należy jak najszybciej powiadomić najbliższą jednostkę policji - przypomina zasady postępowania nadkomisarz Ewa Czyż, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Chełmie. **OPRAC. AK**

Studia medyczne to nie tylko książki

Radiologia, hematologia, położnictwo czy stomatologia? Studenci Uniwersytetu Medycznego mogą wybierać spośród 113 kół naukowych

Katarzyna Zmysłowska

25 października Uniwersytet Medyczny zorganizował kolejną, już czwartą edycję targów Studenckich Kół Naukowych. Dołączenie i działalność w kole studenckim jest szansą na rozwój, doszkolenie oraz okazją do wykorzystania wolnego czasu w produktywny sposób. Uczelnia oferuje wybór spośród 133 kół.

- Są różne możliwości. Organizowane są konferencje, gdzie studenci mogą zaangażować się i stworzyć wydarzenie, z którego inni studenci korzystają, ale jest również możliwość pisania prac naukowych czy publikacji. Tworzone są też inne wydarzenia oraz warsztaty, gdzie studenci mogą bardziej rozwijać umiejętności praktyczne - mówi Magdalena Mortka, członek zarządu Studenckiego Towarzystwa Naukowego. - To okazja do tego, żeby poznać specyfikę danego oddziału, danego szpitala i zgłębić wiedzę, umiejętności oraz poznać typ późniejszej pracy, bo może ktoś właśnie dzięki dołączeniu do danego koła odkryje w sobie powołanie do jakiejś specjalizacji - zachęca.

Co ważne, student nie musi się decydować na uczestnic-



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

two w określonej liczbie kół, a wszystko zależy od chęci i ilości wolnego czasu. Podczas targów swoją ofertę prezentowało 85 kół. Według ubiegłorocznych statystyk, studenci najchętniej wybierali koło Radiologii Zabiegowej i Neuroradiologii.

- Koło nie tylko dba to, żeby studenci działali naukowo, ale mogą też rozwijać się praktycznie poprzez warsztaty USG, czyli przez warsztaty, które przygotowują ich do tej działalności naukowej oraz przez publikacje naukowe w wysoko punktowanych czasopiśmie i udział w konfe-

rencjach, zarówno polskich, jak i zagranicznych. Studenci uczą się jak wykonywać badanie USG, a to jest podstawowa umiejętność każdego lekarza - wylicza Agata Zarajczyk, przewodnicząca Studenckiego Koła Naukowe-

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Na uczelni funkcjonują 133 koła naukowe, które zrzeszają w sumie ponad 5 tys. osób. Zazwyczaj na jedno koło przypada kilkadziesiąt członków, ale zdecydowanym rekordzistą jest radiologia, w której działa około 160 studentów. Na zdjęciu Agata Zarajczyk

go przy Zakładzie Radiologii Zabiegowej i Neuroradiologii. - To nie jest rzecz, której można nauczyć się od razu, bo trzeba poćwiczyć kilkakrotnie, bardzo dużo się doszkalać, wyrobić sobie swoje schematy. Trzeba po prostu ćwiczyć i ćwiczyć, a studenci dołączający do koła mają możliwość nabyć te umiejętności jeszcze zanim pójdą do kliniki i przygotować się po prostu do przyszłej pracy zawodowej. Nie ma możliwości, żeby nauczyć się tego z książki - podkreśla Zarajczyk.

Poprzez działalność w kołach, studenci stojący przed

wyborem specjalizacji mogą upewnić się, czy chcą obrać właśnie tę ścieżkę i również sprawdzić, czy są przygotowani na wyzwania i trudy, które za sobą niesie dana dziedzina medycyny, jak np. onkologia dziecięca.

- Nie jest to specjalizacja dla każdego, ponieważ przede wszystkim trzeba być silnym psychicznie, żeby móc codziennie zajmować się ciężkimi przypadkami. Jest to jednak opieka nad ciężko chorymi dziećmi, ale mimo to myślę, że ma wiele zalet, ponieważ możemy u dzieci można szybko obserwować jak wpływa na nich zastosowane leczenie i to jest taka wdzięczna praca, ponieważ w większości przypadków są to choroby uleczalne, a my możemy im naprawdę pomóc. Jeśli zbieramy jakieś informacje na temat ciekawych przypadków do opisanego na konferencji, to mamy często możliwość porozmawiania z pacjentami ciężiej chorymi. Studenci mogą się u nas sprawdzić, czy są gotowi na taką pracę w przyszłości - przyznaje Zuzanna Skiba, przewodnicząca SKN przy Klinice Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej II Katedry Pediatrii.

Niebezpieczna substancja i blokady dróg

ŁĘCZNA Policjanci z kilku powiatów oraz strażacy w czwartek ćwiczyli postępowanie w przypadku wystąpienia zagrożenia chemicznego. Według scenariusza służby miały znaleźć i zatrzymać posiadacza nieznanej substancji, który groził jej użyciem wobec swojej rodziny.

W czwartkowych ćwiczeniach w akcji brało udział łącznie kilkunastu policjantów z powiatów lubartowskiego, świdnickiego i łęczyńskiego. Ich zadaniem było m.in. tworzenie posterunków i blokad mają-

cych na celu zatrzymanie podejrzanego. Według scenariusza mężczyzna poruszający się samochodem po drogach województwa lubelskiego groził swojej żonie oraz innym osobom. Ma przy sobie puszkę lub słoik z nieznaną, potencjalnie bardzo niebezpieczną substancją, którą wykradł z pracy.

Obława kończy się powodzeniem. W okolicach szpitala w Łęcznej z mężczyzną nawiązany zostaje kontakt. Do działań zaangażowani zostają policyjni negocjatorzy z Komendy



FOT. POLICJA

Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Sprawca zamieszania zostaje zatrzyma-

ny przez funkcjonariuszy ubranych w kombinezony ochronne. Puskę z groź-

ną substancją zabezpiecza straż pożarna.

Ćwiczenia mogły wywołać konsternację niczego nieświadomych kierowców, którzy przejeżdżali w okolicach łęczyńskiego szpitala. Na miejscu stało kilka radiowozów. Widać było również osoby w kombinezonach ochronnych. Asp. szt. Magdalena Krasna, rzeczniczka KPP w Łęcznej zapewnia, że wszystko zakończyło się zgodnie z planem, a opisywane działania to ćwiczenia zgrzywające policję i straż pożarną na wypadek realnego zagrożenia.



Rosną kadry mundurówki

XIV Liceum Ogólnokształcące ma 85 nowych kadetów

XIV Liceum Ogólnokształcące w Lublinie ma 85 nowych kadetów, którzy kształcą się w klasach o profilu wojskowym. W czwartek złożyli uroczyste ślubowanie. To ważny krok w kierunku przyszłej kariery w wojsku, służbie celno-skarbowej lub granicznej.

Ślubowanie miało miejsce na dziedzińcu lubelskiego zamku, w obecności władz miasta, przedstawicieli jednostek wojskowych, kuratora, rodziców oraz bliskich. Uczniowie oddziałów przygotowania wojskowego oraz klas celno-skarbowych mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności w pokazie musztry parady, wykonanym przez Kompanię Reprezentacyjną XIV LO.

Krystian Kania, jeden z kadetów, podkreślał, że do mundurówki poszedł z chęci kontynuowania rodzinnych tradycji oraz z zamiłowania do wojska. Uczniowie uczą się nie tylko o podstawach wojskowości, ale także o strzelectwie sportowym, technikach linowych, ratownictwie medycznym i edukacji wojskowej.

- Obchodzimy mały jubileusz funkcjonowania klas wojskowych - mówi Wojciech Kalicki, dyrektor XIV Liceum Ogólnokształcącego im. Zbigniewa Herberta w Lublinie. - Piętnaście lat temu rozpoczęliśmy innowację pedagogiczną w zakresie edukacji wojskowej, stworzyliśmy wtedy jeden oddział. Obecnie mamy dziewiętnaście klas mundurowych, do których uczęszcza 560 uczniów. Jesteśmy

jedną z większych szkół w Polsce, która kształci uczniów w zakresie edukacji wojskowej i mundurowej. Oprócz klas wojskowych czy oddziałów przygotowania wojskowego, od pięciu lat mamy oddziały celno-skarbowe, gdzie przy ścisłej współpracy z Izłą Administracji Skarbowej w Lublinie, przygotowujemy kadrę służb celno-skarbowych

Płk Piotr Szczepaniuk, przedstawiciel Wojskowego Centrum Rekrutacji, podkreślił, że uczniowie tych klas mają duży potencjał, zarówno w ochotniczych formacjach, jak i w zawodowym wojsku. Wiele osób decyduje się na dalszą edukację w wojskowych uczelniach, takich jak Akademia Marynarki Wojennej czy Wojskowa Akademia Techniczna.

- Jako Wojskowe Centrum Rekrutacji współpracujemy ze szkołą w dwóch zakresach: po pierwsze promujemy służbę wojskową, a po drugie wojsko uczestniczy w tych oddziałach przygotowania wojskowego w jednostkach patronackich w szkoleniu kadetów - podsumował Szef Wojskowego Centrum Rekrutacji w Lublinie.

Z nowymi kadetami w XIV LO uczy się 587 uczniów w 20 oddziałach wojskowych. W ciągu piętnastu lat edukację w klasach wojskowych ukończyło ponad 800 absolwentów, co potwierdza rosnącą popularność tego profilu edukacyjnego. Uroczystość ślubowania to nie tylko ważny moment w życiu młodych ludzi, ale także symbol przyszłości, w której będą służyć swojej ojczyźnie.

KN

Pod ratusz nie podjedziemy

LUBLIN Ulica Bajkowskiego w Lublinie uzyska nowy asfalt. Zanim to się stanie, autobusy muszą ustąpić pola drogowcom. Pojadą innymi trasami. Prace remontowe rozpoczną się dziś, w poniedziałek 28 października i potrwać do końca miesiąca. W tym czasie kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami. - W dniach 28-30 października (poniedziałek - środa) w godzinach od 19.00 do 24.00 każdego dnia, ulica Bajkowskiego będzie zamknięta dla ruchu - informuje Monika Fisz, rzeczniczka Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie.

PONIŻEJ PRZEDSTAWIAMY SZCZEGÓŁOWE TRASY OBJAZDÓW DLA POSZCZEGÓLNYCH LINII KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ:

5, 22, 24, 52, w kierunku Dworca Lublin: ... - al. Tysiąclecia - 3 Maja - Zesłańców Sybiru - Narutowicza - Plac Wolności - Zamojska - ...

6, w kierunku Żeglarskiej: ... - al. Tysiąclecia - 3 Maja - Zesłańców Sybiru - Narutowicza - Plac Wolności - Zamojska - ...

17, w kierunku Abramowicka / Dominów / Głuszczyzna / Jabłonna Urząd Gminy: ... - al. Tysiąclecia - 3 Maja - Zesłańców Sybiru - Narutowicza - Plac Wolności - Zamojska - ...

23, w kierunku pętli Felin Uniwersytet i Felin Spiessa: ... - Prusa - 3 Maja - Zesłańców Sybiru - Narutowicza - Plac Wolności - Zamojska - ...

25 w kierunku Prawiednik: ... - al. Tysiąclecia - 3 Maja - Zesłańców Sybiru - Narutowicza - Plac Wolności - Zamojska - ...

39, w kierunku os. Widok: ... - al. Tysiąclecia - 3 Maja - Zesłańców Sybiru - Narutowicza - ...



Zgłoś kandydatów w kategoriach:



ROLNIK ROKU



SADOWNIK ROKU



HODOWCA ROKU



KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH



AGROTURYSTYKA ROKU

Na zgłoszenia **czekamy do 3 listopada.** www.dziennikwschodni.pl

N A S I P A R T N E R Z Y



W sobotę punktualnie o godz. 17.30 iluminacje na Placu Litewskim przy fontannie, baobabie i kasztanowcu przybrały kolor różowy. To symboliczny gest solidarności z kobietami chorującymi na raka piersi, a także zachęcające do profilaktycznych badań. Okazją jest trwająca właśnie w Lublinie konferencja „Breast Fest”. To spotkanie kobiet, ale też lekarzy i specjalistów wielu dziedzin, którzy podczas odbywających się prelekcji na temat profilaktyki przeciwnowotworowej czy możliwości leczenia onkologicznego. Odbywają się również badania diagnostyczne (USG piersi, mammografia) oraz warsztaty dietetyczne i fizjoterapeutyczne

FOT. KATARZYNA NASTAJ

Festiwal Breast Fest

Z rakiem piersi da się wygrać. O tym przypominano kobietom podczas sobotniego festiwalu organizowanego w Lublinie. Były badania, konsultacje i wykłady

Katarzyna Zmysłowska

Rak piersi jest najczęstszym nowotworem złośliwym wśród kobiet. Wcześniej wykryty może być całkowicie uleczalny. O tym przypominano podczas kolejnej edycji festiwalu Breast Fest, czyli wydarzenia na temat świadomości raka piersi.

- Pod kątem śmiertelności rak piersi ustępuje tylko rakowi płuca. Przede wszystkim czynnikami ryzyka jest wiek. Ryzyko wzrasta szczególnie od 45 roku życia. To również obciążenia rodzinne, genetyczne. Najczęstsze mutacje związane z występowaniem raka piersi to mutacja genów BRCA 1 i BRCA 2 oraz PALB2 i CHEK2 - mówi dr n. med. Zuzanna Pelc z Kliniki Chirurgii Onkologicznej Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie. Tak naprawdę choroba nowotworowa to nie jest tylko jeden czynnik, tylko kaskada czynników, które ze sobą powiązane i w efekcie powodują wystąpienie choroby. Nie możemy więc się

jednoznacznie zabezpieczyć przed tą chorobą, stąd tak silna potrzeba wykonywania regularnych profilaktycznych badań - podkreśla.

Jak co roku, na wydarzeniu obecne były Amazonki, które wiedzą jak to jest, gdy słyszy się diagnozę i co zrobić, aby nie stała się wyrokiem.

- Jestem 24 lata po całkowitej mastektomii (usunięcie obu piersi - aut.). Robiłam badania okresowe z pracy, wtedy okazało się, że wyszło coś w mammografii, więc zgłosiłam się do lekarza. Pierwsza operacja to było tylko pobranie wycinka, ale po dwóch tygodniach okazało się, że niestety konieczna jest całkowita operacja. Nie miałam chemii, tylko hormonoterapię. Był lęk, strach, ale trzeba było się otrząsnąć i zacząć działać. Nie było czasu na zamartwianie się - opowiada pani Janina, członkini Stowarzyszenia Amazonek. - Na początku nie mogłam spojrzeć w lustro, ciężko było się oswoić, ale trzeba było się przyzwyczaić.

Ale udało się i już mam to za sobą. Teraz każdy dzień się liczy. Liczy się, że wstaję, dziękuję Bogu, że żyję, że się uśmiecham, cieszę się z drobnych rzeczy, nie sięgam daleko naprzód, mam znajomych i klub, w którym bardzo się wspieramy - przyznaje Amazonka.

Lekarze nieustannie przypominają, że w przypadku nowotworów kluczowe jest wczesne wykrycie. Dzięki temu leczenie może być mniej radykalne i inwazyjne. Szybko postawiona diagnoza zwiększa szansę na całkowite wyleczenie. W przypadku raka piersi, mówi się o trzech filarach profilaktycznych: mammografii, USG oraz samobadaniu.

- Dla kobiet do 45 roku życia zalecaną metodą jest usg piersi, ale niestety to nie jest badanie, które NFZ nam refunduje. Wygospodarujemy sobie jednak te 150 zł rocznie na wykonanie USG piersi. Tak naprawdę tyle w tym momencie kosztują paznokcie hybrydowe,

które niektóre panie robią dwa razy w miesiącu. Więc badanie raz do roku nie będzie dużym obciążeniem dla naszego budżetu - przekonuje dr Pelc. - Pamiętajmy także o samobadaniu piersi. Badajmy je raz w miesiącu, w pierwszej fazie naszego cyklu, czyli najlepiej tuż po miesiączce, stojąc przed lustrem i pod prysznicem - przypomina lekarka.

Podczas tegorocznego Breast Fest, zorganizowanego w przestrzeniach Centrum Spotkania Kultur, kobiety mogły m.in. skorzystać z badań profilaktycznych, skonsultować się ze specjalistami onkologami oraz porozmawiać z lubelskimi Amazonkami. Wydarzenie dopełnił wyjątkowy pokaz mody (zdjęcia obok), w którym modelkami były pacjentki Kliniki Chirurgii Onkologicznej USK nr 1. Tego samego dnia, od godziny 17.30 plac Litewski oraz baobab zostały podświetlone na różowo, jako gest solidarności z kobietami walczącymi z rakiem.

Dworzec jak malarskie płótno. Wnętrze malowało 90 osób

PULAWY Malowanie może być formą terapii oraz głosem mieszkańców. Do wspólnej pracy z pędzlami i farbą w różnych kolorach dzieci i dorosłych w październiku zaprosił prezes fundacji KZMRZ, Michał Stachyra. Artystyczną przestrzeń stało się wnętrze nieczynnej poczekalni dworca PKS Puławy

Radostaw Szczęch

Ten malarsko-terapeutyczny projekt do wspólnej pracy zaangażował 60 dzieci z puławskich przedszkoli i najmłodszych klas szkół podstawowych oraz 30 dorosłych - wychowanków i podopiecznych Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego oraz Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli. Pomysłodawcą tej dużej lekcji plastyki był szef fundacji KZMRZ, Michał Stachyra.

- Staram się ukazać, że budynek PKS może być miejscem działań oddolnych, kreatywnych, wolnych od ram i systemów. Miejscem, gdzie każdy niezależnie od wieku, zdrowia, może być twórcą i kreatorem rzeczywistości. Wartość tego projektu jest wielowarstwowa, nie tylko terapeutyczna. Nasi uczestnicy mieli za zadanie stworzyć swój autorski, wielki obraz w przestrzeni użytkowej, wykorzystując wyłącznie plamy kolorystyczne - opisuje inicjator akcji.

Dzięki ich twórczej pracy zakryte zostały efekty po-



przedniej wystawy pt. „Boję się wyjść na miasto nocą”, której autorami byli młodzi ludzie z Puław. Za ich sprawą podłoga zamieniła się wtedy w wielką tablicę, na której zaroilo się od haseł, napisów mówiących m.in. o cierpieniu, samotności, braku dialogu, czy toksyczności.

- Wszystko zostało zastąpione kolorem, a temu procesowi towarzyszyła radość, pozytywne emocje, uśmiech, chęć działania i

poczucie wspólnotowości. Uczestnicy czuli nie tylko wolność, ale również czuli, że zmieniają otoczenie stając się twórcami. Realizując coś, co przecież nigdzie indziej nie mogłoby nastąpić na taką skalę - pisze Michał Stachyra, podsumowując akcję.

Uczestnicy tego twórczego procesu, także osoby dorosłe, były zadowolone. - To było coś, czego nasi podopieczni nie robią na



Malowanie dużej publicznej przestrzeni, kreowanie jej według własnego uznania, to niecodziennie zajęcie, które ma walory terapeutyczne

FOT. KZMRZ/FB

co dzień. W pewnym stopniu było to przekroczenie granic, także dosłownie, bo związane z wyjściem na zewnątrz i spotkaniem innych ludzi. Taka aktywność bardzo im pomaga. Widziałam



prawdziwą radość na ich twarzach - mówi Renata Stefaniak, kierownik Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego w Puławach.

Przypominamy, że puławski PSK, jako przedsiębiorstwo, nie istnieje od dziesięciu lat, a jego nieruchomości przy Lubelskiej i Wojska Polskiego, należą do miasta Puławy. Nieczynną poczekalnię przed dwoma laty zainteresowała się fundacja KZMRZ. Jej pierwszym

projektem było społeczne malowanie elewacji budynku (z udziałem młodzieży), co pozwoliło znacznie poprawić jego estetykę. Ostatecznie fundacji poczekalnię udało się wydzierżawić na cele artystyczne i nie tylko. Według pomysłu Stachyry, budynek ma być czymś w rodzaju społecznej rzeźby, przestrzenią współtworzoną przez mieszkańców Puław, zgodnie z hasłem „Dworzec to wy”.

Nie wszyscy rozumieją „lubelaka”

W internecie prowadzone są ankiety dotyczące różnych regionalizmów, w tym tych występujących głównie na Lubelszczyźnie. Jakie słowa występują głównie na wschodzie? Chodzi m.in. o stryja, trot, miednicę, a nawet starszych na weselu. To wbrew pozorom słowa znane mniejszości

Badania ankietowe w tym roku sporządzone na grupie ponad 12 tysięcy internautów, wykonał właściciel strony „ŚwiatlanMaps”, która zajmuje się badaniem regionalizmów oraz mikroregionalizmów. Te pierwsze oznaczają słowa lub zwyczaje znane na obszarze mniejszym, niż cały kraj. Te drugie dotyczą tego samego, ale jeszcze węższym terytorium. Okazuje się, że takim mikroregionalizmem jest właśnie wspomniana wyżej „sara”. I nie chodzi tutaj o imię, ale o pieniądze.

Według badania, takiego znaczenia wymienionego słowa nie znał w zasadzie nikt poza mieszkańcami Lublina i okolic, Świdnika oraz

Łęcznej. Ponadto, jak wynika z opisu, odsetek osób znających lub posługujących się na co dzień tym mikroregionalizmem spada. Etymologia „sary” niestety nie została wyjaśniona. Skąd się to wzięło - nie wiadomo.

Z innych słów znanych głównie na Lubelszczyźnie (i to nie całej) można wymienić również «nyje», oznaczające to samo, co boli. Tego rodzaju określenie również stosowane jest najczęściej w okolicach Świdnika i Łęcznej, ale rozumiane także na ziemi chełmskiej, włodawskiej i bialskiej.

Z regionalizmów o szerszym zasięgu warto wspomnieć o miednicy. To wydawałoby się powszechnie ro-

zumiane słowo, jak się okazuje wcale tak nie jest. Według wyników ankiety miednicy w ogóle nie znają w Wielkopolsce, czy na Pomorzu, a jej rozumienie jako słowa oznaczającego dużą miskę na wodę, ogranicza się głównie do terenu historycznej Małopolski, w tym dzisiejszej Lubelszczyzny.

Jeszcze mniejszy zasięg występowania ma słowo „trot” - w znaczeniu trocin. Trociny trotem nazywają głównie mieszkańcy powiatu lubartowskiego i parczewskiego, znane jest również w okolicach Radzyna Podlaskiego. Ale co ciekawe także w Limanowej i Myślenicach, a więc w Małopolsce oraz w okolicach Przemyśla. Pozostała część

kraju o żadnym trocie nigdy nie słyszała.

Z kolei słowo «saganek» w znaczeniu małego garnka (w świętokrzyskim powiedzeniu garczka) dzieli Lubelszczyznę na północną i południową. Ta pierwsza słowo słyszała, ale raczej się nim nie posługuje, nie licząc powiatu radzyńskiego i parczewskiego. Ta druga saganka nie zna w ogóle (podobnie jak większość Polaków).

Różnice regionalne widać nie tylko w poszczególnych słowach, ich rozumieniu i używaniu, ale także w zwyczajach i gastronomii. Przykładowo, inne badanie na ŚwiatlanMaps dotyczyło podawania flaków jako alternatywy do rosółu na weselu. Jak

się okazuje, o czymś takim nigdy nie słyszała większość Polaków, nie licząc całego Mazowsza, Podlasia i północno-zachodniej części Lubelszczyzny (głównie powiat łukowski, radzyński i rycki).

Podobnie zaskakujący może być fakt, że nazywanie świadka i świadkowej na ślubie „starszym i starszą”, to regionalizm znany bardzo powszechnie, ale za to na dość ograniczonym obszarze - Lubelszczyzna, Świętokrzyskie, południowe Mazowsze i Podlaskie. Reszta Polski takiego określenia po prostu nie zna.

Okazuje się również, że typowo lubelskim słowem jest stryj, czyli brat ojca. Poza Lubelszczyzną, północną-

-wschodnim Mazowszem i zachodnim Podlasiem oraz zachodnim krańcem Dolnego Śląska, słowo to występuje bardzo rzadko. W Wielkopolsce, czy na Kujawach prawdopodobnie nie jest znane w ogóle.

Na Lubelszczyźnie, ale nie całej i nie tylko tu, występuje również słowo «aby» ale mówione w nieco innym znaczeniu - zamiast słowa «tylko». Ten regionalizm stosowany jest najczęściej na Powiślu, w takich powiatach jak puławski, opolski i kraśnicki, ale także w okolicach Zwolenia i Lipska. Słowo znane jest również w okolicach Mławy oraz w południowej Wielkopolsce.

RADOSTAW SZCZĘCH

Radni tym razem zgodzili się na obligacje

PUŁAWY Podczas ostatniej sesji puławscy radni, po długiej dyskusji, zgodzili się na emisję obligacji komunalnych o wartości 10 mln zł. Rządząca miastem koalicja może odetchnąć z ulgą. Pieniądze z planowanego w budżecie długu to warunek rozstrzygnięcia przetargu m.in. na remont hali MOSiR

Radosław Szczęch

Finansowa kondycja miasta Puławy nie jest obecnie najwyższa, ale nie jest również tak zła, by samorządowcy zaczęli masową rezygnację z planowanych od dłuższego czasu inwestycji. Taki wniosek można wyciągnąć po ostatniej, czwartkowej sesji Rady Miasta Puławy. Radni po miesiącu zastanawiania się ostatecznie przyjęli odrzucony we wrześniu projekt uchwały, który pozwalał prezydentowi na emisję obligacji wartych 10 mln zł.

To pieniądze, które zwiększą zadłużenie miasta, ale jednocześnie zasypią wyrwę, która mogłaby powstać, gdyby środki te na czas nie wpłynęły do miejskiej kasy. Chodzi o to, że obligacje były zaplanowane już w grudniu zeszłego roku, więc lokalne władze, pewne ich pozyskania, wydawały dostępne środki tak, jakby emisja była zatwierdzona. Gdy zatem we wrześniu radni projekt odrzucili, cały plan posypał się jak domek z kart, a prezydenci zaczęli rysować czarne scenariusze radykalnego cięcia wydatków, w tym rezygnacji z kluczowych inwestycji.

„Kropiółka” lepsza od obligacji?

Jak to wszystko możliwe w koalicji posiadającej większość głosów? Jak już pisaliśmy, kluczowy był ten nalegający do radnej z własnego komitetu, przewodniczącej Ewy Wójcik. Jej głos „na nie” we wrześniu zdecydował o odrzuceniu projektu uchwały. Wtedy apelowała o dyskusję o kierunkach rozwoju miasta, która miała jej pomóc w podjęciu racjonalnej decyzji. Czy rozmowy się odbyły - nie wiemy, ale w ostatni czwartek radna emisję poparła, pomagając koalicji domknąć tego roczny budżet. Sama radna zapewniła, że nikt nie wywierał na nią nacisków.

Za obligacjami była również cała Koalicja Obywatelska wsparta głosami radnego Polski 2050 oraz radnej z komitetu prezydenta. Przeciw ich emisji opowiedział się



Puławscy radni po miesięcznym namyśle zgodzili się na nowy pakiet obligacji. Przeciwny zaciąganiu długu był klub PiS, którego radni uznali, że rządowa pomoc anuluje pożyczkowe potrzeby miasta w tym roku

FOT. RS/ARCHIWUM

natomiast cały klub Prawa i Sprawiedliwości - nie licząc jednej nieobecnej radnej. Najczęściej wymienianymi powodami braku poparcia dla uchwały ze strony PiS był sprzeciw wobec nadmiernego zadłużenia (w tym roku to jest ok. 162 mln zł) oraz niższe w ich ocenie potrzeby pożyczkowe miasta wynikające z zapowiedzianej tzw. rządowej kropiółki. Chodzi o dodatkowe 7 mln zł z PIT-u. Radny Mariusz Wicik (PiS) wyznał nawet, że byłby gotów zagłosować za obligacjami, jeśli uchwała o ich emisji zostałaby zredukowana w związku z wymienionym, spodziewanym przez Ratusz wpływem.

„Jesteście hipokrytami”

Tymczasem radni KO zarzucili koleżankom i kolegom z PiS zmianę zadania od zeszłego roku, wypominając im niejako poparcie budżetu, w którym emisja była uwzględniona. - Jesteście hipokrytami. Wtedy byliście za a teraz jesteście przeciw - ocenił taką postawę radny Marcin Sadura (KO). Z kolei radny Mariusz

Cytryński (KO) przypomniał o tym, że rada wpisała obligacje do wieloletniej prognozy, więc teraz powinna być konsekwentna. - Bądźmy wiarygodni - przekonywał.

Radni PiS z taką oceną się nie zgodzili. - My po prostu wzięliśmy wtedy odpowiedzialność za miasto, by nie wywracać Puław do góry nogami. Dzisiaj sytuacja jest inna. W związku z rządową pomocą, te obligacje są niepotrzebne - argumentowała radna Bożena Krygier (PiS), a radny Grzegorz Bińczak (PiS) uznał, że Paweł Maj miał cały rok na pozyskanie takich środków zewnętrznych, by po obligacje nie sięgać.

Hala bez dramatu

Uchwała została ostatecznie przyjęta, co powinno umożliwić m.in. planowaną rozbudowę i kompleksowy remont starej hali sportowej z basenem MOSiR przy al. Partyzantów. Ogłoszony w sierpniu przetarg czeka na rozstrzygnięcie. Najbliższej podpisania umowy jest konsorcjum puławskiego Termochemu i katowickiego Transcomu (57,3 mln zł). Prezydent Paweł Maj przyznał, że Ratusz liczy 4 mln zł wsparcia z resortu sportu, co biorąc pod uwagę przyznane już blisko 30 mln zł z „Polskiego Ładu” oraz ok. 11 mln zł spodziewanych z odzyskania VAT-u, sprawi że „to nie jest inwestycja, która obciąża nasz budżet w sposób dramatyczny”.

Dom kultury ma się zmienić

HRUBIESZÓW Jeden projekt jest gotowy, a wniosek o pieniądze na jego realizację złożony. Teraz powstanie kolejny i znów trzeba będzie zdobyć dotację. Miasto podejmuje kolejne starania, by Hrubieszowski Dom Kultury wypiękniał i stał się bardziej nowoczesny.

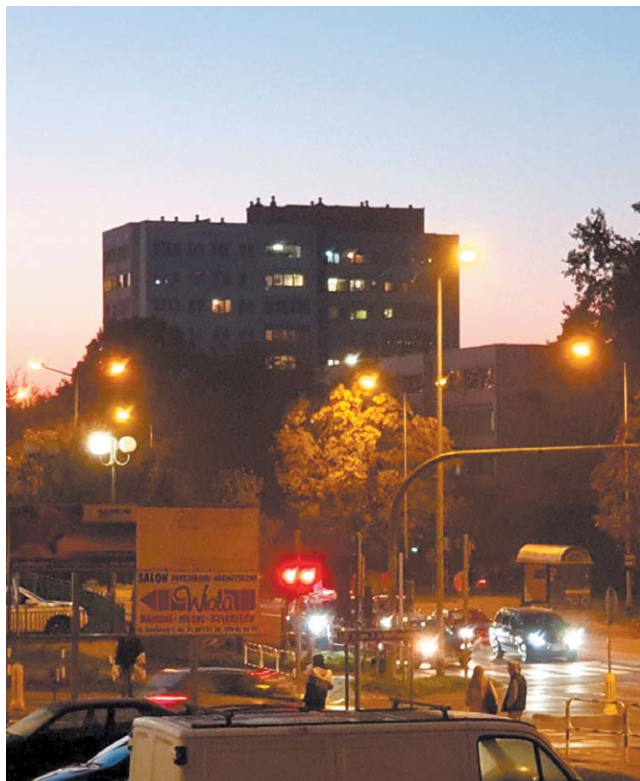
- Bierzymy się za Hrubieszowski Dom Kultury - napisała w mediach społecznościowych burmistrz Marta Majewska zaraz po tym, jak z Biurem Architektonicznym Lewowski z Lublina podpisała umowę (opiewa na ok. 430 tys. zł) na opracowanie projektu prac w HDK, m.in. sali widowiskowej placówki.

Zdradziła przy tym, że to ma być kolejny etap prac, których celem jest gruntowna zmiana oblicza budynku domu kultury. - Już wcześniej, na podstawie dokumentacji, którą założyliśmy w Urzędzie Marszałkowskim, wniosek o pieniądze z tzw. rewitalizacji. Za ponad 9 mln złotych zamierzamy przeprowadzić np. remont dachu, zbudować windę dla osób niepełnosprawnych, ale też stworzyć salę tańca i studio nagrań oraz zagospodarować przyległe pomieszczenia - mówi w rozmowie z nami burmistrz Majewska. Ma ogromną nadzieję, że dotacja zostanie miastu przyznana i HDK zacznie się zmieniać.

O pieniądze zewnętrzne, ale z innego źródła, bo ze Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych samorząd chce natomiast starać się na inwestycję, do której projekt stworzą niebawem lubelscy architekci.

- Zostałaby wtedy odnowiona, ale też nowocześnie wyposażona sala widowiskowa. Chcielibyśmy tam mieć nowe nagłośnienie, ale też wentylację i klimatyzację. Plan zakłada również stworzenie pomieszczeń warsztatowych i dla animatorów kultury - wylicza Majewska. Koszt realizacji tych zamierzeń jest w tym momencie szacowany na ok. 5,7 mln zł.

AK



FOT. RS

Podatek od nieruchomości w górę. Miasto czeka na 82 miliony

PUŁAWY Od przyszłego roku mieszkańcy Puław oraz właściciele miejscowych budynków zapłacą trochę więcej. Podatek od nieruchomości decyzją radnych, zgodnie z wolą prezydenta, zostanie podniesiony

Z powodu inflacji minister finansów co roku podnosi maksymalne stawki podatków od nieruchomości, jakie mogą przyjąć samorządy w Polsce. Tym razem limit ten wzrósł o 2,7 proc. W ślad za wyższymi stawkami, na jakie pozwala resort, swoje lokalne stawki ponoszą gminy. Dzieje się tak każdego roku, także w mieście Puławy. Tutaj decyzja o ich wysokości zapadła w ostatni czwartek, 24 października. Podczas sesji radni nad tym punktem nie dyskutowali w ogóle. Projekt uchwały został przyjęty większością 10 głosów rządzącej koalicji, przy zaledwie 4 przeciw - ze strony opozycji.

Co dokładnie zmieni się od stycznia 2025 roku? Zgodnie z nowym prawem, podatek od gruntów zajętych na działalność gospodarczą wzrosną z 1,34 do 1,38 zł za mkw, co oznacza maksymalną stawkę, na jaką pozwala resort. W przypadku lokali mieszkalnych będzie to natomiast wzrost z 0,90 do 0,92 zł za mkw.

Za budynki przeznaczone pod działalność gospodarczą, podobnie jak w tym roku, w Puławach będą obowiązywały dwie stawki. Niższa dla lokali o powierzchni

do 100 mkw, wzrośnie z 28,78 zł do 29,56 zł za mkw. Z kolei wyższa, dla lokali przekraczających ten limit, powędruje z 33,10 zł do 34 zł za mkw.

Nieco więcej, niż w tym roku, zapłacą również właściciele lokali przeznaczonych na działalność leczniczą. Stawka dla nich wzrośnie z 6,76 do 6,95 zł. Podwyżka czeka również organizacje pożytku publicznego. Za lokale dla nich w przyszłym roku trzeba będzie zapłacić 11,48 zł (stawka maksymalna), zamiast dotychczasowych 11,17 zł za mkw. Ten sam wzrost czeka właścicieli garaży. W uzasadnieniu uchwały podkreślono, że garaże w budynkach mieszkalnych będą opodatkowane tak samo, jak reszta budynku mieszkalnego, czyli 0,92 zł.

Prognozowany wpływ z podatku od nieruchomości w Puławach w roku 2025 to 82 mln zł. Gdyby lokalne władze zdecydowały się podnieść wszystkie stawki do ustawowych maksimów, byłoby o jeden milion więcej. Tak zwana utrata dochodów to środki, które zostaną w kieszeni podatników. W tym roku ta różnica ma wynieść 962 tys. zł.

RADOSŁAW SZCZĘCH



Artur Ścibak już oficjalnie został komendantem SM w Zamościu

FOT. UM ZAMOŚĆ/ARCHIWUM

Komendant już na etacie

NOMINACJA Trzymiesięczny okres, w którym pełnił obowiązki, dobiegł końca. Od czwartku 24 października Artur Ścibak jest oficjalnie komendantem Straży Miejskiej w Zamościu. Przypomnijmy, że ten doświadczony funkcjonariusz z 27-letnim stażem pracy w straży miejskiej, dowodzenie swoimi koleżankami i kolegami jako p.o. komendanta zaczął 24 lipca.

Starszy inspektor Ścibak ma 52 lata. Ukończył administrację w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej w Zamościu (licencjat i studia magisterskie). Powierzając mu funkcję kierowniczą prezydent Rafał Zwolak zastrzegł, że robi to na okres 3 miesięcy. Najwyraźniej Ścibak się sprawdził. Zarządzeniem z 24 października prezydent Zamości udzielił mu już wszelkich pełnomocnictw niezbędnych na zajmowanym stanowisku.

Przypomnijmy, że Straż Miejska w Zamościu zatrudnia blisko 17 mundurowych i 12 pracowników cywilnych pracujących przy obsłudze monitoringu. Przed Ścibakiem na czele SM w Zamościu stał od 2015 roku Marian Puszcza, emerytowany funkcjonariuszem służby więziennej. Został powołany na stanowisko przez Andrzeja Wnuka. Umowa o pracę została z nim rozwiązana 22 lipca za porozumieniem stron.

AK

Turystyczny Zamość. Z roku na rok coraz lepiej

Do rekordowego 2019 wciąż jest daleko, ale Zamość ma za sobą kolejny sezon turystyczny lepszy od poprzedniego. Podsumowano go w czwartek. Prezydent miasta mówił o pomysłach na to, by w przyszłości było jeszcze lepiej, zaś goście odwiedzali miasto przez większą część roku.

Galę z tej okazji organizowały wspólnie Miasto Zamość i Lokalna Organizacja Turystyczna „Zamość i Roztocze”. Odbędzie się w Zamojskiej Akademii Kultury.

Zanim jeszcze przedstawiono tegoroczne statystyki, głos zabrał Rafał Zwolak. – W lipcu było gorąco, więc ta turystyka była trochę słabsza, w sierpniu już było lepiej, we wrześniu też. Będziemy robili wszystko, by przyszły rok był jeszcze lepszy – stwierdził prezydent Zamościa. I przypomniał swoją dewizę: „rzeczy niemożliwe są do zrealizowania”.

Termy wydłużą sezon

W ten sposób nawiązał do jednego z tematów z kampanii wyborczej czyli zbudowania Term Zamojskich.

Przyznał co prawda, że w trakcie prowadzonych jakiś czas temu badań rzeczywiście stwierdzono, że wody podziemne w jednej części miasta mają niespełna 30 stopni, ale w drugiej jest zupełnie inaczej. – Przy obwodnicy Jana Pawła II i w stronę

gminy woda ma między 70 a 80 stopni. Jeżeli uda nam się pozyskać środki i to zrobić, to sezon w Zamościu nam się wydłuży – stwierdził prezydent Zwolak. Zapowiedział także poszukiwania pieniędzy na rewitalizację Pałacu Zamoyskich. Jest podobno wiele pomysłów na jego wykorzystanie, ale koszt odnowy potężnego, zabytkowego gmachu to kilkaset tysięcy złotych.

Póki co jednak Zamość tych atrakcji zaproponować gościom nie może, ale mimo tego miasto wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO radzi sobie turystycznie całkiem nieźle.

Turystyka w statystykach

Co prawda do wyników sprzed pandemii nadal jest daleko (w 2019 roku Zamość odwiedziło 311 tys. turystów), to jednak kolejne lata, mimo wybuchu wojny w Ukrainie, przynoszą sukcesywne wzro-

sty w statykach. Przypomnijmy, że w 2020 odnotowano odwiedziły 221 tys. 480 osób, w 2021 – 230 tys. 340, w 2022 – 235 tys., w 2023 – 241.300, a już w bieżącym – 252 tys. 963.

Te dane pokazują, że zainteresowanie Zamościem w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosło o ok. 4 proc. Jeszcze lepiej wygląda to w innych miejscowościach Roztocza.

Ze statystyk wynika, że np. Punkt Informacji Turystycznej w Krasnobrodzie odwiedziło w tegorocznym sezonie ok. 50 tys. osób, czyli o 8 procent więcej niż w 2023. Z kolei Roztoczański Park Narodowy chwalił się przyjęciem do końca w września ponad 322 turystów, czyli o 10 procent więcej niż rok wcześniej. Z kolei nawet kilkunastoprocentowe wzrosty w statystykach zanotował na swoich obiektach Park Rekreacji Zoom Natury w Janowie Lubelskim.

AK

SKĄD DO ZAMOŚCIA?

Przedstawione podczas podsumowania dane pokazały także, z których części Polski i z jakich krajów pochodziła większość odwiedzających miasto turystów. Wśród Polaków dominowali mieszkańcy województw: pomorskiego, mazowieckiego, małopolskiego, zachodniopomorskiego, dolnośląskiego czy kujawsko-pomorskiego. Sporo było oczywiście również gości z Lubelszczyzny, Podkarpacia i Wielkopolski. Wśród cudzoziemców dominowali: Francuzi, Niemcy, Hiszpanie, Amerykanie, Włosi, Anglicy i Czesi.

Gala na podsumowanie sezonu odbyła się w Zamojskiej Akademii Kultury, czyli zrewitalizowanym gmachu historycznej Akademii Zamojskiej, gdzie mają swoje filie wszystkie instytucje kultury w mieście i gdzie funkcjonuje obecnie również I LO im. Jana Zamoyskiego



Przyjmuje się, że sezon turystyczny trwa w Zamościu od majówki do końca września. Najwięcej jest ich latem, ale jesienią oczywiście także przyjeżdżają

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM



FOT. LUBELSKI URZĄD WOJEWÓDZKI

Niezwykłe muzeum w małej wiosce

JUBILEUSZ Bywały na pewno większe jubileusze, ale dla mieszkańców Oseredka i władz gminy Susiec 10 lat Muzeum Pożarnictwa to naprawdę ważne wydarzenie. Dziesięciolecie świętowano w miniony piątek

Awszystko zaczęło się dawno temu od Jana Łasochy, który jeszcze w latach 60. XX wieku rozpoczął służbę w Komendzie Rejonowej Straży Pożarnej w Tomaszowskim Lubelskim. Zajmował się m.in. remontami i konserwacją strażackiego sprzętu. Tak narodziła się jego pasja i myśl, by stworzyć muzeum.

W różnych miejscach, np. złomowiskach, zaczął wyszukiwać „perełki”, takie jak stare sikawki i motopompy. Remontował je, odnawiał, dorabiał brakujące elementy. W efekcie stworzył prywatną kolekcję, którą gromadził u siebie na podwórku.

Dopiero na początku lat 90. z jego zbiorów zaczęto tworzyć wystawę w pomieszczeniach jednostki OSP. Ale warunki nie były tam najlepsze, brakowało miejsca, a eksponatów stale przybywało. Zrodził się pomysł budowy, powstał nawet projekt, jednak do realizacji nie doszło. Przełomowy był rok 2013. Wtedy zapadła decyzja o budowie nowoczesnego obiektu. Zadanie o wartości ponad miliona złotych zrealizowała gmina Susiec, zdobywając 500 tys. zł dofinansowania z Programu Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Wsparcia udzielił wówczas również powiat tomaszowski i Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, a także jednostka

w Oseredku. Gmina dorzuciła jeszcze 40 tys. zł na utwardzenie placu przy muzeum. Obiekt otworzono uroczysto 26 października 2014 roku.

Na uroczystościach jubileuszowych zgromadziło się wielu gości. Był m.in. Krzysztof Komorski, wojewoda lubelski.

– Kiedy słyszę o patronie tego miejsca, o Panu Janie Łasosze, to właśnie pamięć o takich ludziach jest potrzebna. Dlatego, że dzięki nim powstają tak wspaniałe instytucje, jak ta. Instytucja, która doskonale uzupełnia ofertę turystyczną i kulturalną tego miejsca, tego rejonu. To wspaniałe miejsce dla młodzieży, dla turystów – podkreślił wojewoda.

Obchody jubileuszu były okazją do odsłonięcia nowego szyldu muzeum, z imieniem i nazwiskiem patrona, a także do wręczenia dyplomów uznania.

Muzeum Pożarnictwa im. Jana Łasochy w Oseredku jest czynne w sezonie turystycznym (od maja do września) niemal przez cały tydzień, z wyjątkiem poniedziałków. Teraz – aż do wiosny, można je odwiedzać od poniedziałku do piątku, w godz. 8-16, a w weekendy – po wcześniejszym umówieniu się (tel. 601435541). Bilet normalny kosztuje 8 zł, ulgowy – 5 zł. Środy są natomiast darmowe przez cały rok.

OPRAC. AK





ZOOpark w Targach Lublin

W weekend hala Targów Lublin zamieniła się w prawdziwy zwierzyniec. Można było oglądać zwierzęta z całego świata jak i te mniej egzotyczne, z naszego podwórka. Spotkać można było nawet... wymarłe - w hali grasował „dinozaur”



Pajaki, papugi, alpa-ki, wiele ras psów i kotów, rozbrykane koziołki - Lubelskie Targi zamieniły się w ogromne zoo. To za sprawą ZOOParku, czyli wydarzenia, które podczas każdej edycji ściąga tłumy odwiedzających.

Na wystawie możemy oglądać egzotyczne węże, pajaki, papugi, hodowlane kózki, owce i konie, rasowe koty, króliki i psy, drób hodowlany i ozdobny, owady (takie jak piękne motyle). No i wspomnianego wielkiego T-Rexa, „wskreszonego” specjalnie na ZOOPark.

Zoopark to także doskonała okazja poznania stowarzyszeń działających na rzecz ochrony zwierząt. O swoich podopiecznych opowiadali przedstawiciele organizacji takich jak Schronisko Dla Bezdolnych Zwierząt w Lublinie, Fundacja Epi-

crates, Fundacja Na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt EX LEGE. Wolontariusze opowiadali odwiedzającym o odpowiedzialnej adopcji i swoich podopiecznych.

Znalazły się także stoiska ze stylowymi akcesoriami dla naszych pupili. Obroże, smycze, miski, posłania, pyszne smaczki, wszystko czego potrzeba by nasz czworonożny przyjaciel czuł się jak najlepiej. A kto zgłodniał po oglądaniu zwierząt, mógł zająć do strefy gastro.

Ale ZOOPark to nie tylko zwierzęta. Imprezie towarzyszyły także inne atrakcje. Uczestnicy mogli pogłębić wiedzę w warsztatach leśnych, dowiedzieć się o tym jak świat widzą koty, zagrać w piłkę nożną oraz wziąć udział w turnieju gier.

IC, FOTDW

• **ZOBACZ GALERIĘ NA WWW.**
DZIENNIWSCHODNI.PL



Bakcynalia nie zawiodły

Lublin po raz kolejny stał się sercem polskiej muzyki autorskiej podczas 38. edycji festiwalu „Bakcynalia”. Ten renomowany Ogólnopolski Festiwal Piosenki Autorskiej, organizowany w Chatce Żaka, przyciągnął zarówno uznanych artystów, jak i młode talenty, które z pasją prezentowały swoje utwory

Festiwal, który ma swoją historię sięgającą 1972 roku, stał się nie tylko miejscem występów, ale również platformą do odkrywania nowych głosów i form artystycznych w polskiej muzyce.

Festiwal tradycyjnie rozpoczął się od „Małych Bakcynaliów”, gdzie dzieci i młodzież miały okazję zaprezentować swoje umiejętności artystyczne. To doskonała okazja dla młodych twórców do wystąpienia na scenie i podzielenia się swoją pasją do muzyki.

Agnieszka Matecka-Skrzypek, zastępca dyrektora ds. programowych ACKiM UMCS Chatka Żaka, podkreśliła znaczenie ewolucji festiwalu: -Bakcynalia jest jednym z najdłuższych trwających w Chatce Żaka festiwali, swoją historią sięga 1972 roku a więc w tym roku mamy 38. edycję. Festiwal przez lata zmieniał się, bo i publiczność, czyli jego odbiorcy oraz artyści zmieniali się. W tym roku Bakcynalia otrzymały dopisek Festiwal Piosenki Autorskiej, bo chcielibyśmy skupić się nie tylko na piosence turystycznej (która była równoważna z piosenką studencką w latach siedemdziesiątych), ale dać też pole



do popisu obecnym studentom. A więc została rozszerzona formuła konkursu a także niedzielny koncert, który organizują młodzi ludzie – wyjaśniała powody modyfikacji.

Piątkowa odsłona festiwalu rozpoczęła się od występu duetu Marty i Tomka, laureatów wcześniejszych edycji festiwalu. Marta Kurzeja, utalentowana wokalistka z Żarowa, zachwyciła słuchaczy swoim śpiewem, grą na gitarze i pianinie. Wraz z nią wystąpił Tomek Motyka, który zaprezentował utwory w nurcie poezji śpiewanej oraz muzyki turystycznej. Ich twórczość charaktery-

zuje się szczerością i radością z życia, którą można było poczuć na koncercie. Na scenie wystąpił również Czerwony Tulipan. Zespół znany z poetyckiego repertuaru, połączył liryczną satyrę z głębokimi emocjami.

Sobota była dniem konkursów, w którym uczestniczyli młodzi artyści. W ramach Koncertu Finałowego na scenie wystąpił zespół akustyczny Grzane Wino, który wzruszył publiczność poetyckimi tekstami i akustycznym brzmieniem. Podczas Koncertu Finałowego wystąpili również laureaci konkursu oraz znany satyryk i piosenkarz Marek Ma-

jewski, który zabawiał publiczność swoimi utworami.

Niedzielną wieczór był emocjonujący, z koncertem „Noc Studenckiej Piosenki”. Na scenie pojawił się Marek Andrzejewski, znany bard i jeden z filarów Lubelskiej Federacji Bardów, a obok niego wystąpili jego synowie: Mateusz, który zaprezentował swój debiutancki album „Klatka”, oraz Michał, utalentowany kompozytor, multiinstrumentalista i pianista jazzowy. Michał wprowadził elementy improwizacji, tworząc niezapomniane muzyczne doznania.

Na scenie wystąpiła także Klara Frąkała, znana jako

Kawka, która zaprezentowała swój autorski projekt łączący poezję śpiewaną z folkem i muzyką alternatywną. Dodatkowo, swoje umiejętności zaprezentował KOSTEK, młody artysta balansujący na pograniczu alternatywy, indie i rocka, wprowadzając świeżą energię do festiwalowego programu.

Na zakończenie wieczoru zagrał zespół Echo Melody, którego brzmienie to mieszanka rocka i alternatywy, prezentując pełną energii eksplozję dźwięków.

„Bakcynalia” od lat odgrywają kluczową rolę w promowaniu piosenki autor-

skiej oraz poezji śpiewanej w Polsce. Festiwal, znany wcześniej jako Epidemia Piosenki Turystycznej, przeszedł wiele zmian, ale nadal pozostaje jednym z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu kulturalnym Lublina. Występowały tu liczne znane zespoły, a festiwal dał szansę na debiut wielu artystom. Dzięki staraniom organizatorów, „Bakcynalia” stały się nie tylko platformą dla artystów, ale także przestrzenią dla wspólnego przeżywania muzyki, która nieprzerwanie inspirowała pokolenia twórców oraz miłośników muzyki.

KN

Wybrał kryminał, żeby... ktoś przeczytał

SPOTKANIE AUTORSKIE Już od pierwszych chwil spotkania Grzegorz Dziedzic, autor polonijnych kryminałów, z lekkością i humorem opowiadał o swojej najnowszej książce, co ujawniło jego szczerość i autentyczność w relacji z czytelnikami. Kamealne spotkanie zorganizowano w urokliwej lubelskiej kawiarni „Między Słowami”. Wieczór obfitował w szczerość, autentyczność i ciepłe rozmowy, poprowadzone przez Patryka Grzegorzczaka ze Stowarzyszenia Edukacji i Kultury Literat.

Autor - od trzydziestu lat mieszkający w USA, przyjechał do rodzinnego miasta, by podzielić się z uczestnikami wrazeniami z niedawnej premiery książki „Błady Świt”, zamykającej cykl powieści o Teodorze Ruckim. Główny bohater to „everyman”, okre-

ślony przez stowarzyszenie jako „przystojna, silna postać z charyzmą, która porusza się wśród działaczy trzęsących wiecznym miastem”, z którym czytelnicy mogą się utożsamić.

Historia opisana w książce Dziedzica przedstawia alternatywną rzeczywistość opartą na wydarzeniach z lat 20. ubiegłego wieku – czasów chicagowskich gangów i prohibicji, gdy miasto roiło się od przekrętów i afer. Wprowadzenie elementów fantastycznych miało „uzupełnić luki” w historii o wojnach gangów, których historycy nie mogli wyjaśnić i opisać.

W rozmowie nie zabrakło refleksji na temat bohaterów książki, którzy przez niektórych czytelników, uważani są za ludzi o skomplikowanych, pełnych sprzeczności osobowościach, co, jak podkreśla



Dziedzic, czyni ich bardziej autentycznymi.

- Ludzie są po prostu skomplikowani, a irracjonalność to nieodłączny element ludzkich zachowań - tłumaczył Dziedzic, podkreślając, że zależało mu na autentycznym ukazaniu zarówno siły, jak i słabości swoich postaci. - Wydaje mi się, że esencją pisania książek jest zostawianie

Bohater spotkania podczas barwnych opowieści związanych z kulisami swej pasji

FOTO: ANNA JĘDRYCH

czegoś, co jest niemożliwe albo bardzo trudne - dodaje.

W trakcie rozmowy pojawiły się wypowiedzi, które wzbudziły żywe reakcje publiczności. Grzegorz Dziedzic szczerze przyznał, że mimo iż

główny bohater zawiera wiele jego własnych cech, osobiście za nim nie przepada. Mimo to autor wyraża nadzieję, że „(...) możecie poczuć, że pisanie nie jest dla mnie przykrym obowiązkiem, a super radością”

Publiczność mogła też wysłuchać opinii lubelskiego pisarza Marcina Wrońskiego, który przewidział sukces Dziedzica, nazywając jego książkę „odnowieniem polskiego kryminału”.

- Jest to literatura, która z jednej strony jest bezkompromisowa realistycznie, ale też sięga po coś, co jest znane i nieznanie, właśnie po amerykańską Polonię - dodał Marcin Wroński.

Wieczór zakończył się podpisywaniem książek i osobistymi rozmowami z autorem. Grzegorz Dziedzic podkreślił, że sukces, jaki odniósł jego

debiut, „Żadnych bogów, żadnych panów”, nie tylko dał mu motywację do tworzenia kolejnych części, ale też był „czystym szaleństwem”. Zdobyć nagrody było dla niego dowodem na to, że jego praca ma sens. Warto czekać na kolejne publikacje autora, które – jak zdradził podczas spotkania – są już w przygotowaniu.

ANNA JĘDRYCH

KILKA SŁÓW O AUTORZE...

Grzegorz Dziedzic przez ostatnie 25 lat przebywa w Chicago. Jest nie tylko autorem kryminałów, ale również psychoterapeutą i byłym felietonistą „Dziennika Związkowego”. Jego debiut „Żadnych bogów, żadnych panów” wygrał konkurs Kryminalny Debiut Roku podczas festiwalu Gwiazdozbiór kryminalny Kujawy i Pomorze oraz Nagrodę Wielkiego Kalibru 2022.



FOT. EB

Tu jest jakby luksusowo

Młodzi piłkarze już grają na nowym boisku

Takie boisko, że tylko strzelać gole. Jest tu sztuczna murawa, oświetlenie i nagłośnienie. O taki sportowy obiekt wzbogacił się kompleks przy Akademii Piłkarskiej Podlasie.

Tak naprawdę to rozbudowa boiska, które istniało tu od 2022 roku. – W międzyczasie trzeba było zmienić plan zagospodarowania przestrzennego, by zwiększyć wymiary boiska do 70 na 50 metrów – tłumaczy prezydent Michał Litwiniuk (PO). Dzięki temu, na murawie można rozgrywać w formule certyfikowanej mecze na szczeblach dziecięcych i młodzieżowych.

Nowy obiekt jest oświetlony i nagłośniony. – Liczę, że ta inwestycja wpłynie na dalszy rozwój młodych zawodników. To po prostu lepsze warunki do rozwijania pasji – uważa Tomasz Buraczewski,

prezes MKS Podlasie. Obecnie, kompleks przy ulicy Zdąnowskiego liczy pięć boisk. Na co dzień trenuje tu nawet 500 młodych adeptów piłki nożnej.

– Dzięki sztucznej murawie, zawodnicy będą mogli grać na świeżym powietrzu również zimą – zaznacza Buraczewski.

Sama budowa boiska kosztowała 1,5 mln zł i odpowiadała za nią firma Eversport. Ale młodzi piłkarze dostali coś jeszcze. W ubiegłym roku przy kompleksie powstała stacja, która jednocześnie służy akademii jako zaplecze. Oprócz szatni są tu m.in. siłownia czy sala do szkoleń. – To z pewnością zachęca zawodników. Ta szatnia była nam potrzebna. A na boisku ze sztuczną nawierzchnią lepiej się gra zimą czy jesienią – mówi Antoni Banaszek, który trenuje od 9 lat.

(EB)



Nowe linie, droższe bilety

Miejski przewoźnik w Białej Podlaskiej planuje uruchomienie linii autobusowych na innych niż dotychczas trasach. Od stycznia pasażerowie będą musieli zapłacić za usługi więcej niż obecnie

Ewelina Burda

Podczas czwartkowej sesji białskiej Rady Miasta zdecydowano, że w nowym roku bilety miejskiej komunikacji podrożeją. To pierwsza podwyżka po 11 latach. O tym, że od 1 stycznia 2025 r. za jazdę po Białej Podlaskiej trzeba będzie wydać nieco więcej niż dotychczas, zdecydowały głosy radnych klubu prezydenta. Do tej pory jednorazowy bilet normalny kosztował 2,80 zł, a ulgowy - 1,40 zł. W styczniu ceny wzrosną odpowiednio do 3,20 i 1,60 zł. Więcej trzeba będzie też zapłacić za bilety godzinne (z 4 na 6 zł) i okresowe. Na przykład bilet miesięczny podrożeje o 14 zł, z 76 do 90 zł.

Mieszkańców Białej Podlaskiej i przyjeźdźców czekają też inne zmiany. Część autobusów pojedzie po nowo wytyczonych trasach. Obecnie użytkownicy komunikacji miejskiej mogą korzystać z 12 tras transportu publicznego. Jeszcze przed wakacjami Miejski Zakład Komunikacyjny wprowadził nową linię na ulicy Armii Krajowej. – Jakie jest zainteresowanie? I czy planujemy nowe przystanki? – dopytywał radny Marek Dzyr (PiS), na spotkaniu członków komisji gospodarki komunalnej.

Okazuje się, że autobusy „L” i „C” dobrze się tu sprawdziły. – To rozwiązanie do-



FOT. ARCHIWUM

brze funkcjonuje. Mielśmy sygnały od mieszkańców, by linię rozszerzyć po godz. 16; i tak zrobiliśmy. Ostatni kurs jest po godz. 18 - przypomina Krzysztof Trochimiuk, prezes miejskiej spółki.

Już wiadomo, że przewoźnik postawi przystanki na nowym moście, który połączy ulice Warszawską i Koncertową. Inwestycja ma być gotowa jeszcze w tym roku. – Planujemy zmienić trasę linii „B” z uwzględnieniem mostu. Chcemy puścić ją poza dworzec PKP, bo w godzinach szczytu na ulicy Siderskiej tworzą się korki i linia łapie poważne opóźnienia. Zatem autobusy dojeżdżałyby do ronda WOSP, dalej jechałyby ulicą Koncertową, mostem i na ulicę Narutowicza - precyzuje Trochimiuk.

Na tym nie koniec zmian. Tworzy się zarys nowej trasy z ul. Robotniczej. W tym re-

jonie do tej pory kursowała tylko linia „B”. – Dodatkowy autobus jechałby ulicą Podleśną, do dworca PKP, następnie aleją Tysiąclecia, ulicą Narutowicza, a dalej do pętli Terebelska – opisuje szef MZK. Szczegóły uzgadnianie są z urzędnikami. O uruchomienie takiej linii wnioskował w petycji radny Wojciech Babicz (PiS). – Osiedle Grzybowa bardzo szybko się rozrasta i takie połączenie byłoby dobrym uzupełnieniem jedynej w tym rejonie linii B – tłumaczył niedawno w piśmie do MZK.

Niewykluczone też, że autobusy będą podjeżdżały pod jednostkę wojskową przy ulicy Łomaskiej. – Mamy postulaty ze strony wojska, by autobusy tej linii wjeżdżały na teren garnizonu i jechały dalej przez ulicę Dokudowską. To jest do uzgodnienia w przyszłości - zaznacza prezes.

Każda podwyżka wzbudza kontrowersje, pojawiają się pytania; nie inaczej działo się w przypadku decyzji dotyczących cen biletów. – Już wiele było podwyżek, które uderzają w kieszenie mieszkańców, wcześniej woda czy śmieci. Jak białczanie mają to przeżyć? – dopytywał na sesji radny Stanisław Nikołajczuk (PiS), przy okazji dziwiąc się, że spółkę stać na zakup 12 autobusów elektrycznych. Szef MZK wyjaśnił, że pojazdy solarisa zakupiono dzięki wielomilionowej unijnej dotacji. Pierwsze elektryki pojawią się w przyszłym roku.

Ubiegły rok miejska spółka zamknęła z 380 tys. zł na plusie. Obecnie, ma 800 tys. zł straty. Miasto na finansowanie transportu publicznego wyklada w tym roku blisko 11 mln zł. Wpływy ze sprzedaży biletów do tej pory stanowiły ok. 20 proc. kosztów funkcjonowania tzw. zbiorokomu. – Nie zubożymy mieszkańców, jeśli zaktualizujemy ceny o kilkanaście procent. Podkreślam, że to nadal wielkości konkurencyjne w porównaniu do innych miast - stwierdził na sesji prezydent Michał Litwiniuk (PO).

Póki co, miasto nie pójdzie śladem Chelma i nie wprowadzi bezpłatnej komunikacji publicznej dla mieszkańców.

Gdzie wyrzucić stare ubrania lub meble?

PROPOZYCJA RADNEGO Co zrobić ze starymi ubraniami lub meblami? W Białej Podlaskiej trzeba je zawieźć do PSZOK-u, ale radny Wojciech Babicz proponował inne rozwiązania, które stosują już samorządy w Polsce.

Te zasady w mieście już obowiązują - tekstyla i odpady wielkogabarytowe należy zawieźć do punktu selektywnej zbiórki. – Na przykład gmina Wałbrzych ustawi specjalne pojemniki na stare ubrania, buty i inne tkaniny w miejscach, gdzie wcześniej były kontenery na elektroodpady. W ten sposób samorząd chce ułatwić mieszkań-

com segregację - zauważył na czwartkowej komisji gospodarki komunalnej radny Babicz (PiS). Jednocześnie zasugerował podobne rozwiązanie w Białej Podlaskiej.

Również w kwestii większych gabarytów, takich jak stare meble czy fotele Babicz złożył propozycję. – W tym momencie, mieszkańcy muszą dostarczać te przedmioty we własnym zakresie

do PSZOK-u, a wiem, że część ludzi ma z tym problem. W Chelmie raz na kwartał można wystawić takie gabaryty przed dom i firma zajmująca się tym, je odbiera - przedstawił pomysł urzędnikom radny.

Jednak dyrektor zakładu zagospodarowania odpadów przekonyuje, że obecny system się sprawdza. – Formuła PSZOK funkcjonuje dobrze. Ewentualna zbiórka rodzi-

łaby koszty - uważa Jacek Paluszkiwicz. – Jeśli chodzi o gabaryty, to działa niewidzialna ręka rynku. Mieszkańcy, którzy nie mają jak dojechać do PSZOK, przekazują przedmioty innym. Bywa, że w soboty do PSZOK przyjeżdża nawet 150 osób, głównie z gruzem - zaznacza dyrektor.

Pomysł ustawienia pojemników na odzież nie podoba się też władzom miasta. –

Na terenie Białej Podlaskiej mamy kontenery PCK i jest z tym problem, bo tekstyla są wyciągane. Bywa, że podpalane. Jest bałagan. Mam obawy, czy będą efekty wymierne, czy w ten sposób nie zaśmiecimy miasta - przyznała na komisji Justyna Gorczyca, zastępczyni prezydenta.

Z kolei Babicz sugerował usytuowanie takich pojemników w oku kamery monitorin-

gu. – Na pewno w przestrzeni publicznej, gdzie jest monitoring, tego sobie nie wyobrażam. A mam wątpliwości, czy prywatni przedsiębiorcy się zgodzą - dodała Gorczyca.

Przypomnijmy, że od stycznia przyszłego roku tekstyla mają stanowić odrębną frakcję. Nie będą mogły trafiać do odpadów zmieszanych. Takie prawo wprowadziła Unia Europejska. (EB)

Święto w Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej



Wierni Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej obchodzili w niedzielę doroczne uroczystości ku czci Lubelskiej Ikony Matki Bożej oraz jubileusz 100-lecia uzyskania przez Cerkiew w Polsce autokefalii (jurysdykcyjnej niezależności), a także 35-lecia powołania do życia Prawosławnej

Diecezji Lubelsko-Chełmskiej. Według tradycji ikona została napisana w czasach św. Cyryla i Metodego. Do Lublina trafiła prawdopodobnie już w XIII w. jako dar księcia Daniela Halickiego dla miejscowej cerkwi, bądź stało się to na przełomie XVI-XVII w. za sprawą braci Konstantego i Iwana Ostrogskich.

W uroczystościach wziął udział cały episkopat Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, w tym Jego Eminencja Wielce Błogosławiony Sawa, Metropolita Warszawski i całej Polski. Uroczystości rozpoczęły się Całonocnym Czuwaniem (Wsienoszczone Bdienie) w cerkwi, a w niedzielny poranek odbyła się liturgia, w trakcie której

wierni z radością przywitani hierarchów. Po liturgii miała miejsce wspólna procesja wokół cerkwi, która podkreśliła duchowy wymiar tego wyjątkowego dnia. Ikona opuściła Lublin w 1915 r., w czasie ucieczki prawosławnych przed wojskami niemieckimi. Trafiła do Monasteru Czudowskiego w Moskwie. W latach 1929-1930 świątynia została zniszczona

i od tego momentu losy ikony nie są znane. Obecnie w cerkwi przy ul. Ruskiej adorowana jest wierna kopia Lubelskiej Ikony Matki Bożej, przeniesiona z rozebranego w 1921 roku soboru p.w. Podwyższenia Krzyża Pańskiego. Ta kopia stanowi symbol ciągłości tradycji i duchowego dziedzictwa, które pielęgnowane jest przez

wspólną prawosławną w Lublinie. Uroczystości te nie tylko przypominają o znaczeniu ikony, ale także o historii i duchowości Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej, która przez lata była miejscem modlitwy, refleksji i jedności wiernych.

● **ZOBACZ GALERIĘ** N
A WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

KN

Uru-
chamia
kolo
ruletki

Rodzaj
past-
wiska

Astro-
nom z
Torunia

Płyń
przez
Piń-
czów

W lecie
zamiast
koldry

24

Złudze-
nie,
halucy-
nacja

Szloch

3

Imię
Collins,
amer.
aktorki

Rynek
grec-
kich
miast

Koszul-
ka z
kolnie-
rzykiem

Odkrył
tajem-
nicę
sezamu

Jusis,
woka-
listka

Pan
Zagłoba

Kasiarz
z „Va-
banku”

31

Miasto
lub
głosy
lwów

„Zulus
...”,
serial

8

Państwo
młodzi

Paweł
grający
na
puzonie

6

Układ,
umowa,
pakt

Matka
pięknej
Heleny

Instrument
mu-
zyczny

Miasto z
parkiem
Bażan-
tarnia

Filmo-
wy
Banan

... Hood
lub ...
Wil-
liams

11

Łączy
namiot
z
frakiem

17

Ang.
piosen-
karka
(„Hello”)

Stolica
Ghany

14

Uchwył
przy-
dzbanie

12

Powróż
na
statku

13

Żołnie-
rze w
czakach

Nacięcie
na kiju

Chodnik
space-
rowy

29

33

Arbat
w
Mosk-
wie

Linia po
przekąt-
nej

Niem.
łódź
pod-
wodna

21

W menu
wegeta-
rianki

10

Kraj z
Wientia-
nem

4

Inaczej
hiperłą-
cze

19

Ścisłego
zara-
chowa-
nia

Łajdak,
łobuz

Wieniec
dla zwy-
cięzcy

22

Carrin-
ton z
„Dyna-
stii”

Górna
część
inspektu

26

Skóra
jabłoni

Cooper,
znany
aktor

28

Mała
restau-
racja

32

Austriac-
ki, rosyj-
ski i
pruski

Dział
fizyki,
nauka o
świecie

Mały ...
(Napole-
on I)

Keanu
Reeves
w filmie
„Matrix”

9

Mitycz-
ny
stułki
olbrzym

Znane
z hitu
„Trzy
zapalki”

Scorup-
co dla
przyja-
ciół

Miejsce
poza
bois-
kiem

Jadło
dzikich
zwie-
rząt

W parze
z
mężem

Szef
kurnika

18

Yogi lub
Uszatek

Wieczor-
em w
kasie
sklepu

... I,
w 966
przyjął
chrzest

27

Jed-
nostka w
informa-
tyce (b)

Groźny
car

16

Król ze
sztuki
Szeks-
pira

Zwierzę
futerko-
we w
kotniku

5

Woda
mineral-
na lub
skała

20

Splą-
cane
części
długu

2

Krajarka
do
cięcia
blachy

25

Alkohol
z ryżu

30

Opraw-
ca,
siepacz

15

Tour de
..., biegi
narciar-
skie

Stup
wbity w
ziemię

30

W parze
z
sejmem

12

Tłusty,
lekko
solony
śledź

Zamiast
muszki

23

7

Na
drodce
kranik –
bateria

1

Ojciec rozmawia z dorosłym synem.

- Nie myśl, że nie szanuję twoich upodobań ale zastanawia mnie dlaczego przy twoim wzroście, za każdym razem przyprowadzasz do domu same niskie dziewczyny?
- Oj tata! - staram się mieć na uwadze to co mi wpajałeś od dziecka.
- Cieszy mnie ale o czym teraz myślisz?
- Żeby wybierać zawsze mniejsze zło!

Litery z pól od 1 do 33 utworzą rozwiązanie - humor z zeszytów szkolnych.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Gdy jest
lepiej
niż było

Fatum,
prze-
znacze-
nie

Diana
Spencer

Wieś koło
Warszawy,
nad zale-
wem

8

Błękitna
lub
zimna

Ssak z
rzędu
torbac-
zy

„Pa-
miątka”
po
ranie

Pieczeń
z dzika

Celine,
piosen-
karka

Czer-
wony
kwiat
na łące

... Ricci,
franc.
dom
mody

Pseu-
donim
inter-
nauty

Album
z płot-
kami,
sumami

Alain,
rywali-
zował z
Senną

Miasto
bliskie
Joannie
d'Arc

19

„Zysk”
z kłapo-
ucha

Pole
walki

Rzeka
w Wej-
herowie

7

Śpiew
słowika

Szachi-
sta lub
tenisi-
sta

Inna
nazwa
kaczeń-
ca

Ścięcie
się
z kimś
o coś

Zespół
znany
z hitu
„SOS”

2

Karabin
maszy-
nowy

Władca
arabski

14

... Willis
lub ...
Lee

„Dra-
pieżny”
samo-
chód

Nasta-
nie po
dziś

W
środku
pustaka

N dla
chemi-
ka

Pistolet
akowca

11

Wiedź-
ma z
długim
nosem

Rozdro-
że

18

Zatrzas-
ki przy
ubraniu

Wyrok
lub
panny
za mąż

Kształt
czegoś

25

Dowód
dla
sądu

Do barwie-
nia
drewna

1

Napisał
„Para-
graf 22”

Sienkie-
wicz,
piosen-
karz

6

Fran-
cuska
krze-
winka

Droga
ułożona
z
kamieni

22

Opust
sklepo-
wy

Łapie
bezpań-
skie psy

9

Brzusz-
na lub
ustna

Brzdąc,
smyk

„Zdort”,
reży-
serka

24

Rafał w
Daka-
rze, na
quadzie

W parze
z
sejmem

12

Zatrzas-
ki przy
ubraniu

Wyrok
lub
panny
za mąż

Kształt
czegoś

25

Dowód
dla
sądu

Do barwie-
nia
drewna

1

Napisał
„Para-
graf 22”

Sienkie-
wicz,
piosen-
karz

6

Fran-
cuska
krze-
winka

Droga
ułożona
z
kamieni

22

Opust
sklepo-
wy

Łapie
bezpań-
skie psy

9

Brzusz-
na lub
ustna

Brzdąc,
smyk

„Zdort”,
reży-
serka

24

Rafał w
Daka-
rze, na
quadzie

W parze
z
sejmem

12

„Słodka
...”,
musical

Król
rock and
rolla

Kraj
położo-
ny na
równiku

3

„Słodka
...”,
musical

Król
rock and
rolla

Kraj
położo-
ny na
równiku

3

Madryc-
ki klub
piłkarski

10

Płaski
lub po
turecku

Tkanina
na
ubrania

4

Chałupa
kryta
strzechą

Samolot
pasażer-
ski (Boe-
ing 747)

Plac do
ćwiczeń
zręczno-
ściowych

21

„Liny”
dla
Tarzana

17

Głośno
wypo-
wiada-
ne żale

Kontuar
w
sklepie

16

Imię
Moss,
modelki

13

Zdenerwowana mama do córeczki:

- Wiesz co się dzieje z małymi dziewczynkami, które nie zjadają wszystkiego z talerza?!
- Wiem, pozostają szczupłe, zostają modelkami i zarabiają kupę forsy...

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie - humor z zeszytów szkolnych.

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

095524L01.A

**KUPIĘ starocie i antyki -
obrazy, zegary, monety,
pamiątki wojenne, stare
książki, biżuterię i inne. Tel.
607 279 102.**

113924L01.A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM grób na
cmentarzu przy ul. Lipowej w
Lublinie. Tel. 503 534 061

101524L01.A

**HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie
ceny, zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel.
81 381 20 12, 517-304-181**

116824L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu
AGD, RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów
po lokatorach i zmarłych i
inne. Wycinka drzew,
podcinanie, karczowanie
koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiórkowe (stare
domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) . Mycie,
malowanie elewacji,
dachów itp.. Odśnieżanie
dachów, wywóz śniegu.
Całe województwo od 8 do
21, 514-299-106.

118624L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

**DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

014824L01.A

USŁUGI

WYKONAM

SPRZĄTANIE piwnic,
strychów, garaży, stodoł,
komórek, mieszkań, domów i
innych pomieszczeń. Wywóz
zbędnych rzeczy takich jak :
gruz, gałęzie, śmieci po
budowie i remoncie, okien,
złomu, desek, korzeni,
odpadów bio, mebli oraz
innych nie potrzebnych
rzeczy. Dodatkowo
zajmujemy się rozbiórką
wszelkich budynków. Swoje
prace oferujemy również w
zakresie wycinki oraz
podcinki drzew usuwania
korzeni, niwelacji
terenu, koszenia trawników,
przygotowanie działek pod
sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu o inne
prace. Działamy na terenie
całego województwa

lubelskiego, tel.
510538557

100924L01.A

ZDROWIE

**EXPRESS-DENT
stomatologia, naprawa
protez, protetyka, chirurgia,
implanty; ul. Hipoteczna 2,
tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; BEZPŁATNE PROTEZY
zębowe bez kolejki w
ramach NFZ, ul. Staszica 8,
Lublin, tel. 603-593-654**

096724L01.C

zamów swoje
ogłoszenie
drobne

tel. 81
46 26 820



OGŁOSZENIE

„Zarząd Chetmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chetmie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie pomiarów elektrycznych w lokalach mieszkalnych i lokalach usługowo-użytkowych w zasobach Chetmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chetmie.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsmchelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym CHSM w Chetmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 309 w cenie 50,00 zł + VAT.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 6.000,00 zł (słownie: sześć tysięcy zł 00/100) w terminie do dnia 07.11.2024 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO S.A. Nr 10 1240 2223 1111 0000 3577 8947. Liczy się data wpływu kwoty wadium na wskazane konto.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chetmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chetmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chetm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 07.11.2024 r. do godz. 14³⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie CHSM w Chetmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chetm pok. nr 208, II piętro w dniu 08.11.2024 r. o godz. 10⁰⁰.

Dotatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 565 77 51 wew. 344.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.”

in992

INFORMACJA BURMISTRZA JÓZEFOWA

Burmistrz Józefowa podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Józefowie, na stronie biuletynu informacji publicznej <https://umjzefow.bip.lubelskie.pl> oraz w sposób zwyczajowo przyjęty na okres 21 dni tj. od 28.10.2024 r. do 18.11.2024 r.

został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz ich użytkowników wieczystych – dz. nr 86/2 obręb Józefów, ark. mapy 7 o powierzchni 0,0928 ha.

in986

Józefów, dnia 23 października 2024 r.

IN.6840.5.2024.PG

OBWIESZCZENIE

Burmistrz Józefowa ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek niezabudowanych stanowiących własność Gminy Józefów oznaczonych w ewidencji gruntów obrębu Stanisławów nr 62/8 o powierzchni 0,0826 ha, nr 62/9 o powierzchni 0,0808 ha, nr 62/10 o powierzchni 0,0789ha, nr 62/11 o powierzchni 0,0770 ha, których stan prawny uregulowany jest w księdze wieczystej nr ZA1B/00041734/8.

Działki zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położone są na terenach przeznaczonych pod zabudowę zagrodową. Wykaz działek przeznaczonych do sprzedaży podany był do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie informacji w gazecie „Dziennik Wschodni”, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Józefowie, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Józefowie oraz w sposób zwyczajowo przyjęty.

- 1) **Cena wywoławcza działki oznaczonej nr 62/8 brutto: 41.090,00 złotych, słownie: czterdzieści jeden tysięcy dziewięćdziesiąt złotych (w tym 23 % podatku VAT).**
Wadium w wysokości: 4.109,00 złotych (słownie: cztery tysiące sto dziewięć złotych).
- 2) **Cena wywoławcza działki oznaczonej nr 62/9 brutto: 39.860,00 złotych, słownie: trzydzieści dziewięć tysięcy osiemset sześćdziesiąt złotych (w tym 23 % podatku VAT).**
Wadium w wysokości: 3.986,00 złotych (słownie: trzy tysiące dziewięćset osiemdziesiąt sześć złotych).
- 3) **Cena wywoławcza działki oznaczonej nr 62/10 brutto: 39.860,00 złotych, słownie: trzydzieści dziewięć tysięcy osiemset sześćdziesiąt złotych (w tym 23 % podatku VAT).**
Wadium w wysokości: 3.986,00 złotych (słownie: trzy tysiące dziewięćset osiemdziesiąt sześć złotych).
- 4) **Cena wywoławcza działki oznaczonej nr 62/11 brutto: 38.630,00 złotych, słownie: trzydzieści tysięcy sześćset trzydzieści złotych (w tym 23 % podatku VAT).**
Wadium w wysokości: 3.863,00 złotych (słownie: trzy tysiące osiemset sześćdziesiąt trzy złote).

Przetarg odbędzie się w dniu 5 grudnia 2024 roku o godzinie 9.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Józefowie ul. Kościuszki 37 pokój nr 12.

Przystępujący do przetargu winni **wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej** na konto Urzędu Miejskiego w Józefowie Nr 49 9644 1033 2007 3300 1401 0032 w Powiatowym Banku Spółdzielczym w Zamościu Oddział w Józefowie **do dnia 29 listopada 2024 roku, w przypadku wpłaty wadium przelewem, decyduje data wpływu na podany rachunek bankowy.**

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

W/w działki nie są obciążone żadnymi ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie istnieją ograniczenia w rozporządzaniu nimi oraz wolne są od zobowiązań.

Zgodnie z § 14 pkt. 5 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2021 r. poz. 2213) **przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.**

Dotatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem /84/ 6878133 wew. 42 lub w pokoju nr 2 Urzędu Miejskiego w Józefowie przy ul. Kościuszki 37.

in987



odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl



Prezydent Miasta Puławy

ogłasza konsultacje społeczne projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Puławy do roku 2030.

Konsultacje prowadzone będą w okresie od 28 października 2024 r. do 2 grudnia 2024 r. w następujących formach:

1) zbieranie uwag w postaci papierowej lub elektronicznej z wykorzystaniem formularza dostępnego w Urzędzie Miasta Puławy, na stronie internetowej gminy <https://www.pulawy.eu/>, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz pod linkiem https://ankieta.deltapartner.org.pl/gpr_pulawy_formularz,

2) zbieranie uwag i opinii w Formie ankiety elektronicznej uzupełnianej online, dostępnej na stronie internetowej <https://www.pulawy.eu/> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej oraz link do ankiety: https://ankieta.deltapartner.org.pl/pulawy_kr_ankieta,

3) otwartego spotkania konsultacyjnego podczas którego zbierane będą uwagi do projektu uchwały Rady Miasta Puławy w dniu **22 listopada 2024 r. o godz. 16⁰⁰ w Urzędzie Miasta Puławy w sali konferencyjnej,**

4) ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Puławy, ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy, pokój 208 w godzinach pracy Urzędu. Uwagi do projektu można składać w okresie **od 28 października 2024 r. do 2 grudnia 2024 r.**

Projekt Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Puławy do roku 2030 oraz formularze konsultacyjne dostępne są:

- w Biuletynie Informacji Publicznej <https://umpulawy.bip.lubelskie.pl/>,
- na stronie internetowej <https://www.pulawy.eu/>,
- w siedzibie Urzędu Miasta Puławy, pokój 208.

Po zakończeniu konsultacji sporządzony zostanie raport z przebiegu konsultacji, który zostanie opublikowany na stronie internetowej miasta.

in993

OGŁOSZENIE

„Zarząd Chetmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chetmie ogłasza przetarg nieograniczony na kompleksowe ubezpieczenie mienia oraz odpowiedzialności cywilnej Chetmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chetmie w roku 2025.

Termin obowiązywania polisy ubezpieczeniowej: 01.01.2025 r. - 31.12.2025 r.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można otrzymać w Dziale Technicznym i Inwestycji ChSM w Chetmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 312 w cenie 50,00 zł + VAT.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chetmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chetmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chetm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 7.11.2024 r. do godz. 1430.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ChSM w Chetmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chetm pok. nr 208, II piętro w dniu 8.11.2024 r. o godz. 1005.

Dotatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 565 77 51 wew. 337.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.”

in991

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl
POGRZEBOWE
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ Mieszkania

SPRZEDAM mieszkanie w Lublinie na Czubach 58,6 mkw. 3 pokoje, 1 piętro/4. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM mieszkanie 60 mkw, 3 pokoje w Puławach. Tel. 698 744 058.

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

LUBLIN - WIENIAWA - JUNOSZY mieszkanie o pow. użytkowej 42,23 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon i przynależna piwnica. Cena: 449 000,00 zł (nr 583/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - HUTNICZA mieszkanie o pow. użytkowej 47,12 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon i pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 334 000,00 zł. (nr 527/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 75,44 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Balkon, piwnica. Cena: 750 000,00 zł. (nr 565/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN - PONIWKODA mieszkanie o pow. użytkowej 56,50 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Balkon. Możliwość zakupu miejsca postojowego w garażu podziemnym. Cena: 630 000,00 zł (nr 586/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - AGATOWA mieszkania o pow. użytkowej 64,08 m2, położone na II piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Mieszkanie posiada balkon z widokiem na las oraz przynależną piwnicę. Teren ogrodzony z licznymi miejscami postojowymi. Cena: 640 000,00 zł. (nr 578/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT mieszkanie we wpół domu, bezczynszowe, o pow. użytkowej 100,70 m2, 3 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, garaż, piwnica, pomieszczenia gospodarcze, 2 balkony i taras. Cena: 749 000,00 zł (nr 573/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 90,00 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, piwnica, możliwość zakupu garażu. Cena: 855 000,00 zł. (nr 581/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - LSM mieszkanie o pow. użytkowej 72,20 m2, położone na IV piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Cena: 699 000,00 zł. (nr 542/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

SIEDLCE - GEN. ORLICZ DRESZERA mieszkanie o pow. użytkowej 49,50 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 377 000,00 zł. (nr 587/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN - WĘGLIN POŁUDNIOWY mieszkanie o pow. użytkowej 66,69 m2, położone na IV piętrze w budynku z windą, 4 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 799 000,00 zł. (nr 579/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - BURSZTYNOWA mieszkanie o pow. użytkowej 90,18 m2, położone jest na I piętrze, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Balkon i przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 699 000,00 zł. (nr 576/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY



WÓŁKA POLICKA - GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 649 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBARTÓW Dom Parterowy, podpiwniczony z poddaszem użytkowym o pow. 80 m2, posadowiony na zagospodarowanej działce o pow. 488 m2 składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC, wolnostojącego garażu i pomieszczenia gospodarczego. Ogrzewanie miejskie. Cena: 548 000,00 zł. (nr 432/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



KRAŚNIK Dom wolnostojący o pow. 140m2 położony w Kraśniku. Działka o pow. 519m2, zagospodarowana, ogrodzona z wiatą i garażem. PODPIWNICZENIE- garaż, pomieszczenia gospodarcze, kotłownia. PARTER- 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wanną, WC, oraz 2 balkony. PIĘTRO - 3 pokoje, przestronny hol, z wyjściem na balkon, łazienka z kabiną prysznicową, oraz WC. PODDASZE- do zagospodarowania. Ogrzewanie i woda-piec gazowy 2-funkcyjny, dodatkowo zamontowane solary do ogrzewania ciepłej wody. Cena: 1099 000,00 zł. (nr 433/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. użytkowej 133 m2, całkowita 204,24 m2. PODPIWNICZENIE - pow. 71,24 m2 w tym garaż i pomieszczenia gospodarcze, PARTER -pow. 90,75 m2 w tym kuchnia z wyjściem na balkon, 2 duże pokoje z wyjściem na balkon i zejściem do ogrodu, 1 pokój z wyjściem na taras, łazienka z prysznicem, toaleta, PIĘTRO - pow. 42,25 m2 w tym 3 pokoje, łazienka z wanną. Ogrzewanie i ciepła woda piec gazowy 2-funkcyjny, woda i kanalizacja - sieć miejska, instalacja alarmowa, okna PCV, na podłogach parkiet, panele i terakota. Działka o pow. ok. 275 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 949 000,00 zł. (nr 431/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



ULEŻ - POWIAT RYCKI Dom wolnostojący, parterowy,

drewniany oszalowany, częściowo podpiwniczony o powierzchni ok. 100m2, wybudowany w latach 50-tych. Składa się z 2 pokoi, kuchni, holu, łazienki z wanną i WC. W pokojach i kuchni na podłodze deska, w łazience terakota. Ogrzewanie - piec na paliwo stałe (węgiel, drewno), okna PCV, szambo, woda z sieci gminnej i studnia. Działka ogrodzona o pow. 2100 m2, dojazd drogą asfaltową. Na działce znajdują się 3 budynki murowane- stodoła, obora, garaż z kuchnią letnią. Cena: 279 000,00 zł. (nr 424/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter - 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 449 000,00 zł. (nr 400/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA Dom wolnostojący, parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony o pow. użytkowej 145,44 m2 Na parterze budynku znajduje się: umeblowana kuchnia ze spiżarką, częściowo otwarta na jadalnię, salon z kominkiem z wyjściem na taras, WC. Na poddaszu: 3 sypialnie, (2 z nich z garderobami) duża łazienka z wanną, kabiną prysznicową i WC. Ogrzewanie węglowe, gazowe, kominkowe, ciepła woda piec gazowy oraz solary, woda z sieci gminnej, szambo 2-komorowe. W domu wydzielone zostało mieszkanie 1 pokojowe z aneksem kuchennym z łazienką (WC i kabiną prysznicową) z oddzielnym wejściem o powierzchni 24,72m2. Garaż wolnostojący dwu stanowiskowy. Działka ogrodzona, zagospodarowana,

sąsiedztwo domów jednorodzinnych, ok. 15km do Lublina. Cena: 1049 000,00 zł. (nr 420/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN - KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-piętrowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LUBLIN - LSM Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. całkowitej 385 m2 na którą składa się: PRZYZIEMIE - 2 pokoje, spiżarnia, pralnia z WC, 2 garaże, I KONDYGNACJA - kuchnia z jadalnią, salon, łazienka z wanną i WC, wiatrołap, II KONDYGNACJA - sypialnia, 2 garderoby, III KONDYGNACJA - 3 pokoje, łazienka z prysznicem i WC, PODDASZE - przestrzeń otwarta łazienka z WC. Działka o pow. 395 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1640 000,00 zł. (nr 409/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ Działki

WYNAJME lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wydzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszcze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

OŻARÓW GM. JASTKÓW Do sprzedania działka pod zabudowę rolniczą (MR) o pow. 0,1507ha. Działka położona w drugiej linii zabudowy w

atrakcyjnej lokalizacji, w kształcie prostokąta, woda i energia przy drodze. Cena: 99 000,00 zł. (nr 284/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

TOMASZOWICE KOL. GM. JASTKÓW Działka rolno-budowlana o pow. 3000m2, położona w drugiej linii zabudowy. Szerokość działki ok 29m, dojazd drogą asfaltową, ostatnie 100m drogą wydzieloną o szer. 6m. Energia elektryczna, linia telefoniczna i wodociąg na sąsiedniej działce. Cena: 194 000,00 zł. (nr 54/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

JAKUBOWICE KONIŃSKIE GM. NIEMCE Działka budowlano-rolna o pow. 3448 m2 położona w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w gminie Niemce. Działka z możliwością realizacji zabudowy mieszkaniowej. Media prąd, woda, gaz w drodze. Dojazd do działki drogą asfaltową. Odległość od granic Lublina - ok. 3,5 km. W pobliżu przystanek komunikacji miejskiej. Spokojna, urokliwa okolica, w sąsiedztwie zabudowa jednorodzinna. Cena: 289 000,00 zł. (nr 251/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu

wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1299 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl



NOWY DWÓR GM. WYSOKIE Budynek warsztatowo-magazynowo-produkcyjny. Nieruchomość składa się z budynku parterowego murowanego, krytego blachą, o pow. zabudowy 1207 m2, zbiornikami silosami i budynkiem warsztatowym, parterowym, murowanym, krytym blachą, o pow. zabudowy 47 m2, oraz budynkiem przemysłowym, parterowym, murowanym, o pow. zabudowy 22 m2. Budynek posiada monitoring, woda własna ze studni, szambo, centralne ogrzewanie własne na paliwo stałe. Działka o obszarze 15 472 m2, częściowo utwardzona i ogrodzona. W sąsiedztwie zakłady produkcyjne. Nieruchomość położona ok. 200 m od drogi wojewódzkiej nr 835, Lublin-Przemyśl. Cena: 2399 000,00 zł. netto (105/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.



OBIEKT DĘBÓWKA GM. JASTKÓW Do wynajęcia obiekt (hotel) położony na terenie gminy Jastków w odległości 600 m od granic Lublina przy trasie Lublin- Warszawa. Atrakcyjnie usytuowany na zagospodarowanej działce o

pow. 2800 m2. Budynek dwukondygnacyjny w skład którego wchodzi: recepcja, zaplecze kuchenne, zmywalnia, pomieszczenie socjalne z łazienką, pomieszczenie socjalne, pomieszczenie gospodarcze z bramą garażową, kotłownia z pralnią, sala konsumpcyjna, 2 małe składziki, 2 łazienki, 12 pokoi gościnnych, w każdym klimatyzacja, umeblowanie, zestaw kawowy, sprzęt TV oraz łazienka z prysznicem i toaletą. Stan techniczny bardzo dobry. Podłogi: gres, terakota, wykładzina dywanowa. Okna drewniane, szyby antywłamaniowe, monitoring. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy z zasobnikiem, woda i kanalizacja z sieci miejskiej. Pełna instalacja p.poż, instalacja oddymiania, 2 hydranty (na dole i na piętrze), drzwi p.poż. Podjazd dla osób niepełnosprawnych. Miejsca parkingowe przy budynku wyłożone kostką brukową. Cena najmu: 10 000,00 zł netto plus opłaty licznikowe. (nr 175/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – LUBARTOWSKA Lokal użytkowy o pow. 108,4 m2, położony na parterze budynku w Lublinie przy ul. Lubartowskiej. Lokal posiada witrynę, wejście z ulicy przy ciągu pieszo jezdnym, składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Czysnz

najmu to 3000,00 zł netto miesięcznie plus opłaty licznikowe. (nr 159/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

MIESZKANIE 3-pokojowe os. Czuby Ruta dla studentów, 2 tys. zł/ m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Kupię

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Osobowe

SKODA Octavia 1,9TDi, rok prod. 2008, zarejestrowany 2009, pierwszy właściciel, stan bdb, serwisowany, klimatyzacja. Tel. 81 53 39 115.

ROLNICTWO

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam

GRUBER z bronami, konstrukcja nowa, cena 1300 zł do negocjacji. Tel. 730 13 12 94

GRUBER z bronami konstrukcja nowych rozwiązań. Cena 1300 zł do negocjacji. Tel. 630 13 12 94

PLUG 5-skibowy zagonowy i wał posiewny. Ceny do uzgodnienia. Tel. 606 711 569.

DMUCHAWĘ do zboża typu August oraz 3 zbiorniki na zboże (silosy lejowe) o poj. 15 ton każdy. Tel. 606 711 569.

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ Sprzedam

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA 40 lat z doświadczeniem poszukuje pracy od 14.00 do 17.00 jako pomoc kuchenna. Tel. 666047725

KOBIETA 40 lat znaczny stopień niepełnosprawności poszukuje pracy przy układaniu towaru w sklepie Dzwonić między 17.00 a 18.00 tel. 666 047 725

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIAŻKI

■ Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od działu, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłatnie. 604-858-729

KUPIĘ

KUPIĘ parasolkę długą, damską, firmy holenderskiej. Tel. 81 525 35 52.

SPRZEDAM

DRZEWO opałowe twarde z liściastych, porżnięte i wysuszone dwa sezony 730 1312 94.

DREWNO opałowe twarde z liściastych, pocięte, wysuszone przez dwa sezony. Tel. 630 13 12 94.

SPRZEDAM drzewo opałowe liściaste, suche. Lublin, tel. 604 858 729

SPRZEDAM grób na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Tel. 503 534 061

KŁATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/ 459 30 83.

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

Dobrze zaczęli, fatalnie skończyli

Motor Lublin błyskawicznie zdobył gola, ale po raz kolejny jego kibice musieli przełknąć gorzką pigułkę, bo beniaminek wysoko przegrał na wyjeździe z Cracovią



Stracili wygraną w końcówce

Górnika Łęczna chciał wygrać na wyjeździe z Pogonią Siedlce i był tego bliski. Jednak w końcówce gola dla rywala strzelił były napastnik zielono-czarnych



Bogdanka LUK Lublin przegrała pierwszy w tym sezonie mecz w Plus Lidze

PLUSLIGA

Zakończyła się zwycięska seria

PLUSLIGA SIATKARZY W hicie dziewiątej kolejki Bogdanka LUK Lublin przegrała na wyjeździe z PGE Projektem Warszawa 1:3. Dla lublinian była to pierwsza porażka w sezonie

Kibice, którzy oglądali mecz w Hali Ursynów lub za pośrednictwem telewizji nie mogli narzekać na brak emocji. Lider z Lublina oraz trzeci w klasyfikacji zespół ze stolicy zafundowali siatkówkę na najwyższym poziomie.

Pierwsza partia należała do lublinianin. Spotkanie otworzył Wilfredo Leon, który atakiem zakończył wystawę Marcina Komendy (0:1). Na 2:0 podwyższył asem Fynnian McCarthy. Warszawianie odpowiedzieli blokiem Francuza Kevina Tillie (1:2). W dalszej części prowadzenie przechodziło z rąk do rąk: 1:3, 4:3, 6:4, 9:8, 9:10, 12:11, 14:13, 14:15, 15:17, 17:19, 18:21. W końcówce goście przypilnowali już wyniku. Artur Szalpuk zepsuł zagrywkę w ekipie gospodarzy i było 19:22, w odpowiedzi to samo zrobił McCarthy (20:22). Seta rozstrzygnął Wilfredo Leon. Lider lubelskiego zespołu skończył

dwa ataki i raz zagrał blokiem dając zwycięstwo 25:21.

Dobra postawa w pierwszej odsłonie nie przełożyła się na grę podopiecznych Massimo Bottiego w kolejnej. Warunki zaczęli dyktować miejscowi. Andrzej Wrona i spółka zaczęli lepiej radzić sobie w zagrywce, ataku i bloku. Lepiej też przyjmowali serwis gości. W bardzo dobrej dyspozycji był niemiecki atakujący Linus Weber. Siatkarz, na którego od początku zdecydował się szkoleniowiec PGE Projektu Piotr Graban, był momentami nie do zatrzymania. Po ataku Webera stołeczni wyszli na 3:2, Jakub Kochanowski zablokował ze środka na 7:6. Od 10. punktu zaczęły trwać punktowe przetasowania. Najpierw na prowadzenie wyszli lublinianie: 11:10, 13:12. W odpowiedzi asa zagrał Bartłomiej Boładź (16:14). Przyjezdni próbowali jeszcze podjąć rękawicę. Widać było, że nie mają zbyt wielu argumentów. Nie najlepiej

funkcjonowała zagrywka, przyjęcie. Warszawianie, nakręceni z akcji na akcję, konsekwentnie dążyli do wygranej. Kapitan Projektu Andrzej Wrona zakończył atak na 20:17, a zepsuty atak Bennie Tuinsrty dał 23. punkt warszawianom (23:18). Ostatni punkt w partii zdobył rozgrywający bardzo dobre zawody Weber (25:20).

W trzecim secie wyrównana walka trwała do stanu 10:10. Sprawy w swoje ręce, po raz kolejny, wzięł Weber. Niemiec zakończył atak na 16:12, zablokowany też został Mateusz Sawicki i o przerwę w grze poprosił trener Bogdanki LUK, Botti. Warszawianie mieli swój dzień i nie zamierzali odpuszczać. Artur Szalpuk obił lubelski blok (20:13), a kilka chwil później zagrał asa (24:15). Odsłone zakończył Weber przepychając piłkę przez lubelski blok (25:15).

Czwarta odsłona była już ostatnią. Trzeba jednak podkreślić, że przy nieco lepszej grze Wilfredo

Leona i spółki niekoniecznie mecz kolejki musiał zakończyć na czterech setach. Po remisowym początku (2:2, 3:3) z wynikiem zaczęli uciekać warszawianie. Asa zagrał Weber (4:3), a kolejnego Szalpuk (10:7). Przy prowadzeniu 15:10 w polu zagrywki pojawił się Leon. Kubańczyk z polskim paszportem dał nadzieję na odrobienie strat: 15:14. Kewin Sasak obił warszawski blok i było już tylko 16:15. Chwilę później znowu był tylko punkt straty (19:18). Seta i mecz zakończył Weber obijając blok Aleksa Grozdanova (25:21). MVP wybrany został Linus Weber.

Lublinianie przegrali 1:3 i była to ich pierwsza porażka w tym sezonie. Obecnie nie ma już niepokornej drużyny w PlusLidze. Oprócz Bogdanki LUK po jednej przegranej mają PGE Projekt Warszawa i mistrz Polski Jastrzębski Węgiel. - Zegraliśmy słabo w zagrywce, popełniliśmy błędy. W kolejnym

meczu postaramy się zagrać lepiej - powiedział po końcowym gwizdku przyjmujący Bogdanki LUK Lublin Wilfredo Leon. - Cały zespół zagrał bardzo dobre spotkanie. Daliśmy z siebie maksa i wygraliśmy. Wszyscy zawodnicy w drużynie przyczynili się do zwycięstwa. Byliśmy bardzo skupieni przed tym meczem i myśleliśmy tylko o pokonaniu niepokonanego zespołu z Lublina - stwierdził kapitan PGE Projektu Warszawa Andrzej Wrona.

(GROM)

PGE Projekt Warszawa – Bogdanka LUK Lublin 3:1 (21:25, 25:20, 25:15, 25:21)

Projekt: Weber (22), Szalpuk (16), Wrona (10), Kochanowski (8), Tillie (6), Firlej (3), Wojtaszek (libero) oraz Boładź (3), Kozłowski, Brand.

Bogdanka LUK: Leon (19), Sasak (18), Grozdánov (8), Tuinstra (7), McCarthy (5), Komenda (2), Thales (libero) oraz Nowakowski, Sawicki, Malinowski, Wachnik, Słotarski, Czyrek.

MVP: Linus Weber (PGE Projekt Warszawa).

W SKRÓCIE

Teraz Pogoń

Drużyna Mateusza Stolarskiego będzie miała tydzień, żeby dojść do siebie po dwóch ciężkich meczach. Kolejnym rywalem ekipy z Lublina będzie Pogoń Szczecin. Spotkanie z „Portowcami” zaplanowano na sobotę, 2 listopada, o godz. 17.30. Trzeba od razu dodać, że to Pogoń fatalnie radzi sobie w tym sezonie na boiskach rywali. U siebie zanotowała siedem zwycięstw w siedmiu występach, ale na wyjazdach wywalczyła ledwie... punkcik. Poza tym przegrała pięć kolejnych spotkań i ma bilans bramek w delegacjach 4-11. To będzie również przedostatni mecz w tym roku, który odbędzie się na Arenie Lublin. Później piłkarze Motoru czekają wyjazdy do: Gliwic, Lubina i Częstochowy oraz domowe starcie z Radomiakiem (na przełomie listopada i grudnia).

Pauza Rudola

Kiedy traci się sześć goli, to żaden obrońca nie może być zadowolony. Sebastian Rudol na pewno żałuje jednak nie tylko wyniku z Krakowa, ale i żółtej kartki, którą oberwał. Tak się składa, że to jego czwarte upomnienie w tym sezonie. A popularnemu „Rudiemu” na pewno bardzo zależało, żeby zagrać przeciwko swojej byłej drużynie. Tak się składa, że 29-latek w barwach ekipy ze Szczecina rozegrał aż 139 spotkań. Niestety, w sobotę stoper będzie musiał pauzować ze względu na nadmiar „żółtek”.

Katastrofa w końcówce

PKO BP EKSTRAKLASA Zaczęło się świetnie, ale skończyło tragicznie. Motor prowadził na wyjeździe z Cracovią 1:0 i 2:1. Niestety, ostatecznie przegrał aż 2:6. Drugi raz z rzędu kibice z Lublina muszą przełknąć bardzo gorzką pigułkę. Przed tygodniem żółto-biało-niebiescy zmarnowali przecież dwie bramki zaliczki i ulegli Widzewowi 3:4

Wystarczyło ciut ponad 20 sekund, a już Filip Luberecki wywalczył rzut wolny. Chyba każdy w PKO BP Ekstraklasie powinien już wiedzieć, że nie warto dawać beniaminkowi z Lublina szansy na dośrodkowanie piłki w pole karne. „Pasy” jednak nie wiedziały. Bartosz Wolski posłał niezłą centrę, Cracovia niby wybiła futbolówkę, ale tylko na chwilę. Tuż przed szesnastką, jak zwykle czaił się Michał Król. Jego uderzenie zostało zablokowane jednak w odpowiednim miejscu znalazł się Paweł Stolarski, który stał na wprost bramki i nie zmarnował dobrej okazji, bo trafił na 0:1.

W szóstej minucie znowu był remis. Ajdin Hasić świetnie zagrał z prawej flanki na dalszy słupek, a obrońcy Motoru całkowicie zgubili z radarów Davida Kristjana Olafssona, który z bliska doprowadził do wyrównania. Żółto-biało-niebiescy na pewno nie załamali się takim obrotem sprawy, bo kilkadziesiąt sekund później prowadzili po raz drugi. Król atakował prawym skrzydłem, świetnie zagrał na środek pola karnego, gdzie idealnie wbiegał Mathieu Scalet. Defensywny pomocnik przyjezdnych uderzył z powietrza, a pechową interwencję zaliczył bramkarz rywali Henrich Ravas. Niby obronił strzał, ale za chwilę futbolówka odbiła mu się od pleców i wturlała do bramki.



Piłkarze i kibice Motoru drugi tydzień z rzędu muszą przełknąć bardzo gorzką pigułkę
FOT. MOTOR LUBLIN

W kolejnych fragmentach to ekipa z Krakowa miała przewagę i na pewno większe posiadanie piłki. Brakowało za to konkretów. Kilka razy centymetry dzieliły gospodarzy od wypracowania sobie dogodnej okazji. Wydawało się, że lublinianie dowiozą korzystny wynik do końca pierwszej połowy. Niestety, w 44 minucie Kallman łatwo poradził sobie na skrzydle z Sergi Samperem, uderzył na bramkę i chociaż Kacper Rosa odbił futbolówkę, to Olafsson wygrał walkę o pozycję z Królem i z najbliższej odległości klatką piersiową skierował ją do bramki.

W drugą połowę dobrze weszli przyjezdni. Szybko niezłą okazję miał Wolski.

Został jednak zablokowany. Niedługo później Scalet przymierzył po ziemi obok słupka. Chociaż później lepszy fragment zanotowali piłkarze Dawida Krocza, to w 63 minucie powinno być 2:3. Kapitalnie, prostopadłe podanie Sampera zakończyło się sytuacją sam na sam Jacquesa Ndiaye. Senegalczyk „objechał” już bramkarza, ale stanowczo za lekko uderzył do „pustaka” i obrońca zdążył z interwencją.

Jak to w piłce często bywa, zmarnowana sytuacja się zemściła. Tym razem bardzo brutalnie. W 72 minucie po centrze z rzutu różnego Virgil Ghita zgrał piłkę głową, a na dalszym słupku ustawił się Olafsson, który z bliska

skompletował hat-tricka. Żółto-biało-niebiescy nie mieli już nic do stracenia, dlatego poszli do przodu. Problem w tym, że zamiast wyrównania zostali wypunktowani.

Najpierw Kaan Caliskaner chciał szybko rozpocząć grę od rzutu wolnego blisko swojej bramki. Jego intencje odczytał Mikkel Maigaard. Duńczyk przejął piłkę na wślizgu, a za chwilę kapitalnie dograł do Kallmana, który bez problemów zdobył czwarte goła. Minęło około 120 sekund, a już było 5:2. Maigaard bardzo dobrze wyprowadził kontrę. Po chwili Hasić świetnie podał na prawe skrzydło do Otara Kakabadze, ten jeszcze lepiej w polu karnym za-

grał lekko do Kallmana, a Fin zrobił swoje. Na koniec po świetnie rozegranym rzucie różnym gości dobił jeszcze Mateusz Bochnak.

Cracovia – Motor Lublin 6:2 (2:2)

Bramki: Olafsson (6, 44, 72), Kallman (77, 79), Bochnak (86) – Stolarski (2), Scalet (8).

Cracovia: Ravas – Ghita, Hoskonen, Skovgaard, Kakabadze, Atanasov (58 Sokołowski), Maigaard (88 El Ammari), Olafsson (88 Bzdyl), Hasić (88 Biedrzycki), Różga (70 Bochnak), Kallman.

Motor: Rosa – Stolarski (59 Wójcik), Rudol (73 Bartos), Najemski, Luberecki, Scalet, Samper, Wolski (73 Caliskaner), M. Król (59 Ndiaye), Miraz (81 Welniak), Ceglaz.

Żółte kartki: Atanasov, Hasić, Skovgaard – Rudol, Samper, Ceglaz.

Sędziował: Marcin Kochanek (Opole). **Widzów:** 10007.

POWIEDZIELI PO MECZU

Mateusz Stolarski (Motor Lublin)

– Rozpoczęliśmy mecz nieźle, Cracovia odrobiła straty, ale odpowiedziliśmy bramką na 2:1. Mecz później toczył się w środku boiska. Oczywiście, Cracovia miała swoje sytuacje, ale my byliśmy w stanie odpowiedzieć. Bramka na 2:2 jeszcze przed przerwą. Początek drugiej odsłony, to przez pięć minut my. Później gospodarze przejęli piłkę i mieli stałe fragmenty gry oraz pojedyncze sytuacje. Bramka na 2:3 po naszej kontrze mogła spowodować, że my będziemy zarządzać tym meczem. To jednak „Pasy” strzeliły gola i wszystko posypało się w 12 minut. W spotkaniu z Widzewem było podobnie. Dostawaliśmy bramkę za bramką, a to jest problem z zarządzaniem

meczem. Tracone gole to pokazują. Jako lider tego zespołu powinienem zwrócić dużo większą uwagę na to i wziąć większą odpowiedzialność za to zarządzenie. Wydaje mi się, że powinienem lepiej przygotować drużynę z perspektywy tego, co było tydzień temu. Mimo, że zwracaliśmy na to uwagę na treningach, tworzyliśmy różne scenariusze w trakcie gier, to nie było wystarczające, żeby kontrolować mecz. Nawet przy 3:2 dla Cracovii my za wcześniej straciliśmy bramki i nawet nie mieliśmy okazji, żeby złapać wynik remisowy. Coś co było naszą siłą, czyli gra w defensywie i niedopuszczanie przeciwnika do zbyt wielu sytuacji, teraz to się trochę odwróciło. W dwóch meczach straciliśmy 10 bramek, a strzeliliśmy pięć. Jeżeli tyle strzelasz, to nie możesz zdobyć zero punktów, a my z jakiegoś powodu nic nie zdobyli-

śmy. Musimy dążyć do tego, żeby takie sytuacje się nie powtarzały, bo wszyscy pracujemy zbyt ciężko, żeby kończyć mecze takim rezultatem.

Plan na mecz z Cracovią...

– Analizowaliśmy rywala. Uważam, że to dobry i ciekawie zbudowany zespół, który zajmuje wysokie miejsce w tabeli, a to nie jest przypadek. W drużynie jest wielu reprezentantów różnych krajów. Jest to groźna drużyna w fazach przejściowych, a trener Kroczelek często zwraca uwagę, żeby grać piłkę za linię obrony, gdzie wielu zawodników wbiega. Zespół z Krakowa mocno wypełnia pole karne przy dośrodkowaniach. Przeciwnik też się przygotowuje, a druga rzecz to jakość, jaką dysponuje Cracovia. Ostatnia bramka była bardzo

ładna, jakość przy wrzutkach też było widać. My byliśmy przygotowani, ale gospodarze rozegrali indywidualnie dobre zawody i to przełożyło się na wynik.

Dawid Kroczelek (Cracovia)

– Gratulacje dla drużyny i sztabu. Pokazaliśmy charakter i po raz kolejny wyszliśmy z trudnego momentu. Gra w drugiej połowie była bardzo jakościowa, a sześć goli nie strzela się często w PKO BP Ekstraklasie, a to zasługuje na duży szacunek. Wykonaliśmy sporo dobrej pracy. Nie chcemy jednak tak grać, nie chcemy podpuszczać rywala, a potem zobaczyć, co się wydarzy. Też chcemy grać na zero z tyłu, to jest ważne, w kontekście tego, żeby utrzymać się w górnych rejonach tabeli. Od początku zabrakło nam determi-

nacji, w realizacji tego, jak mamy zacząć spotkanie. Znowu musieliśmy gonić wynik, a sporo o tym rozmawiamy i poświęcamy temu mnóstwo czasu. Jeżeli komuś jest ciężko wejść w mecz, brakuje pewności siebie, to naszą rolą jest maksymalne wsparcie, bo zespół wygrywa mecze. Oczywiście, kilku zawodników zagrało na bardzo dobrym poziomie i zasługują na wyróżnienie. To zespół wygrywa, a indywidualności pojawiają się w momencie, kiedy zespół funkcjonuje dobrze. Cieszę się, że po przerwie zobaczyliśmy drużynę z mentalnością zwycięzców, którzy za wszelką cenę dążyli do tego, żeby wygrać. Motor wykreował jedną bardzo dobrą sytuację, kiedy wybijaliśmy piłkę z linii. To my przechyliliśmy jednak szalę na swoją stronę, a to dla nas bardzo istotne.

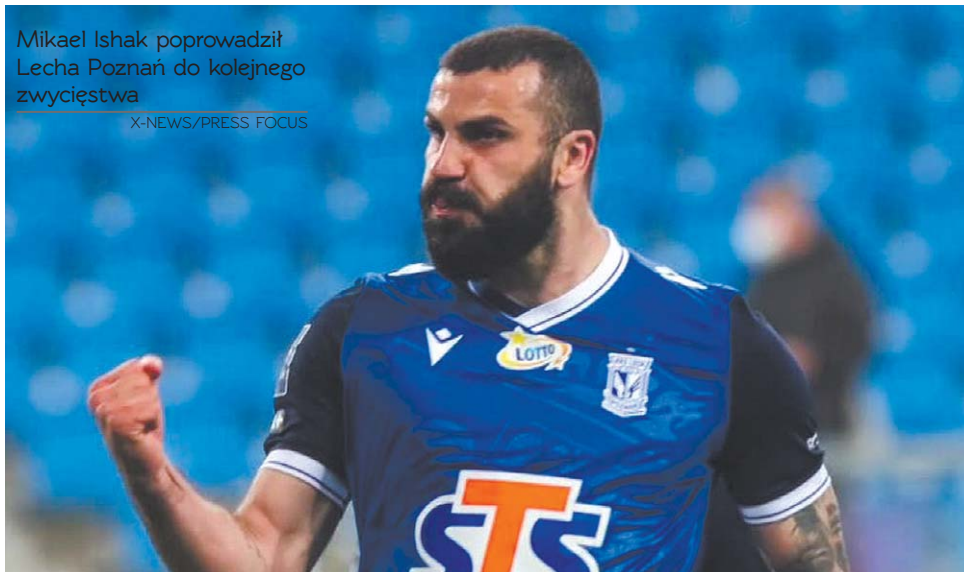
Lech nadal na czele

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Lech Poznań nadal liderem tabeli. Piłkarze „Kolejorza” utrzymali pierwsze miejsce dzięki domowej wygranej z Radomiakiem Radom

W starciu na stadionie przy Bułgarskiej goście strzelali jedynie obcokrajowcy. W 17 minucie gry wynik otworzył Joel Pereira, a cztery minuty po przerwie wyrównał Zie Ouattara. Natomiast bramkę na wagę zwycięstwa poznaniaków strzelił w 72 minucie niezawodny Mikael Ishak.

– Przede wszystkim cieszymy się z tego, że ten mecz zakończył się zwycięstwem. Spotkanie zaczęliśmy nieźle i mieliśmy je pod kontrolą, ale później zaczęliśmy ją tracić. Początek drugiej części gry nie był najlepszy w naszym wykonaniu, straciliśmy gola. Udało nam się jednak podnieść i zdobyć zwycięską bramkę. To jest dla nas najważniejsze – powiedział po spotkaniu Niels Frederiksen, trener Lecha. – Wiemy, że takie mecze nie są proste, dlatego potrzeba drugiej bramki, aby uspokoić

Mikael Ishak poprowadził Lecha Poznań do kolejnego zwycięstwa
X-NEWS/PRESS FOCUS



ić grę. Niestety na początku drugiej połowy to Radomiak wyrównał i to spotkanie stało się ciężkie. Popelniliśmy dwa błędy przy rozegraniu piłki i z tego rywale stworzyli sobie sytuację. Nabraliśmy przy remisie pewności siebie, była chwila,

gdzie musieliśmy to przetrwać. Potem graliśmy swoje, próbowaliśmy konstruować składne akcje i właśnie w taki sposób strzeliliśmy gola. Finałnie wszystko poszło zgodnie z planem. Wiedzieliśmy, że nie będzie łatwo i nie było,

ale najważniejsze, że zdobyliśmy trzy punkty – dodał Bartosz Salamon.

Dzięki wygranej nad Radomiakiem Lech nadal plasuje się na pierwszym miejscu w tabeli. Druga jest Jagiellonia Białystok, która w nie-

dzielę ograła u siebie Koronę Kielce.

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

Cracovia – Motor Lublin 6:2 (Kacper Rosa 6-samobójcza, David Kristjan Olafsson 44, 72, Benjamin Kallman 77, 79, Mateusz Bochnak 86 – Paweł Stolarski 2, Mathieu Scalet 8) • **Jagiellonia Białystok – Korona Kielce 3:1** (Nene 10, Jesus Imaz 51, Darko Curlovic 67 – Adrian Dalmau 49) • **Lech Poznań – Radomiak Radom 2:1** (Joel Pereira 17, Mikael Ishak 72 – Zie Ouattara 49) • **Piast Gliwice – Lechia Gdańsk 3:3** (Jorge Felix 43, 66, Maciej Rosolek 81 – Camilo Mena 4-karny, Bohdan Wjunnyk 46, Louis D'Arrigo 63) • **Pogoń Szczecin – Puszcza Niepołomice 2:1** (Efthymis Koulouris 36, Linus Wahlqvist 83 – Michalis Kossidis 71) • **Stal Mielec – Zagłębie Lubin 2:2** (Piotr Wlazło 33-karny, Marvin Senger 57 – Mateusz Wdowiak 51,

84) • **Śląsk Wrocław – Raków Częstochowa 0:0** • **Widzew Łódź – Górnik Zabrze 0:2** (Damian Rasak 38, Luka Zahović 58-karny) • **Legia Warszawa – GKS Katowice** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Lech	13	31	25-8
2. Jagiellonia	13	28	24-19
3. Raków	13	27	16-4
4. Cracovia	13	26	28-19
5. Pogoń	13	22	19-15
6. Legia	12	19	20-12
7. Widzew	13	19	17-17
8. Piast	13	19	15-13
9. Górnik	13	18	18-15
10. Katowice	12	16	18-13
11. Motor	13	15	15-23
12. Zagłębie	13	15	11-19
13. Radomiak	12	12	17-20
14. Stal	13	12	12-18
15. Korona	13	12	10-21
16. Lechia	13	10	16-26
17. Śląsk	12	9	11-18
18. Puszcza	13	8	11-23

2-4 listopada: Katowice – Korona • Górnik – Jagiellonia • Lechia – Cracovia • Legia – Widzew • Motor – Pogoń • Puszcza – Lech • Radomiak – Piast • Raków – Stal • Zagłębie – Śląsk.

Wygrana z mieszanymi odczuciami

PIŁKA NOŻNA Świetny mecz Legii Warszawa w drugim meczu fazy ligowej Ligi Konferencji. Zespół dowodzony przez Goncalo Feio wygrał na wyjeździe z serbskim FK Backa Topola różnicą trzech bramek i może nadal marzyć o awansie do fazy pucharowej

Po dość zaskakującej wygranej w pierwszej kolejce nad hiszpańskim Realem Betis Legioniści jechali na Balkany w roli faworytów do starcia z ekipą z Serbii. Goście zaczęli mecz bardzo dobrze i już w 11. minucie wynik spotkania otworzył Bartosz Kapustka skutecznie dobijając strzał Luquinhasa.

Po zdobyciu gola goście cofnęli się nieco na własną połowę i pilnował korzystnego rezultatu. Kolejne gole „Wojskowi” strzelali już po przerwie. Dwie minuty po wznowieniu gry Luquinhas mocnym uderzeniem skierował piłkę do siatki dobijając strzał Marca Guala. W 62 minucie Legia prowadziła już trzema golami. Ruben Vinagre otrzymał piłkę na lewym skrzydle i zagrał w



Legia Warszawa po dwóch kolejkach fazy ligowej Ligi Konferencji ma na koncie komplet zwycięstw

LEGIA WARSZAWA/MATEUSZ KOSTRZEWA

„szesnastkę” miejscowych. Tam niepilnowany był Kacper Chodyna, który skutecznie sfinalizował atak gości i Legia odniosła drugie z rzędu zwycięstwo w europejskich pucharach. – Podchodziliśmy do tego meczu z dużą dozą odpowiedzialności i poświęcenia. Docenialiśmy przeciwnika, który lubi utrzymywać piłkę – powiedział po meczu Goncalo Feio, trener Legii. – Chciałbym, abyśmy mieli większą kontrolę z piłką przy nodze i szybciej zmieniali strony gry. Graliśmy wertykalnie, co dało nam sytuację. Mam mieszane uczucia, bo chciałbym, żebyśmy mieli większe posiadanie piłki. Z drugiej strony stworzyliśmy wiele sytuacji bramkowych i strzeliliśmy trzy gole – zakończył Portugalczyk.

Dublet Pululu daje wygraną

PIŁKA NOŻNA Jagiellonia Białystok wygrała u siebie z mołdawskim Petrocubem Hincesti w spotkaniu drugiej kolejki fazy ligowej Ligi Konferencji, a bohaterem spotkania został strzelec dwóch bramek Afimico Pululu

Początek spotkania był dość mozolny, ale z czasem grająca u siebie Jagiellonia zaczęła przejmować inicjatywę. Już przed przerwą mistrzowie Polski mieli wiele okazji na zdobycie bramki, ale kiedy już znajdowali się w polu karnym mołdawskiej drużyny brakowało im precyzji.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. „Jaga” atakowała bez przerwy, ale efekt przyszedł „dopiero” w 69 minucie. Walczący o piłkę z Tarasem Romańczukiem Dumitru Demian zagrał przypadkowo piłkę do Afimico Pululu, a ten popisał się sprytnym strzałem piętą i otworzył wynik spotkania. Strzelony gol dodał animuszu piłkarzom z Białegostoku i trzy minuty później angielski napastnik trafił na 2:0 pakując piłkę pod poprzeczką. – Jestem bardzo szczęśliwy z powodu tego dubletu. Zwycięstwo jest jednak zasługą całej drużyny, ponieważ ciężko zapracowaliśmy

na nie wspólnie. Dzięki Bogu miałem okazję bramkowe, dwie z nich wykorzystałem. Teraz nie możemy spuścić z tonu – powiedział po zwycięstwie strzelec dwóch bramek dla Jagiellonii. – Już w pierwszej połowie mieliśmy sporo sytuacji, ale nie wykorzystaliśmy żadnej z nich. Po zmianie stron byliśmy skuteczniejsi. Wierzyliśmy w to, że bramka w końcu padnie i tak też się stało i to dwukrotnie. Jesteśmy szczęśliwi z tych trzech punktów. Chcemy pokazać, że polskie zespoły mogą o coś walczyć w Europie. Nie wiem jeszcze o co, może nawet o tytuł – zakończył odważnie Pululu.

Kolejne spotkanie białostoczanie rozegrają siódmego listopada kiedy o godzinie 21 zagrają u siebie z norweskim Molde FK. (BS)

Jagiellonia Białystok – Petrocub Hincesti 2:0 (0:0)

Bramki: Pululu (69, 72).

ORLEN Basket Liga

POLSKI CUKIER START LUBLIN
VS. AMW ARKA GDYNIA



31.10.2024 | CZWARTEK
17:30 | HALA GLOBUS

POWIEDZIELI PO MECZU

Pavol Stano, trener Górnik

– Do tego meczu podeszliśmy właściwie. Mieliśmy momenty gry na dobrym poziomie. Udało nam się strzelić przepiękną bramkę, a wcześniej i później mieliśmy sporo sytuacji do zdobycia gola. Dlatego naszą grę pod kątem ofensywy określam jako dobrą. Szkoda, że nie utrzymaliśmy zwycięstwa do końca. Zamieszanie w naszym polu karnym i „niefortunny” karny dla przeciwnika. Finalnie remisujemy mecz, a patrząc na przebieg taki wynik boli. Z poziomu naszej gry jestem zadowolony, ale nie cieszy mnie wynik. Muszę go jednak respektować. Obie drużyny włożyły w to spotkanie dużo zdrowia i w obu polach karnych działo się dość sporo.

Fryderyk Janaszek, strzelec bramki dla Górnik

– Zdobyłem swoją pierwszą bramkę w barwach Górnik i bardzo się cieszę z tego trafienia. Długo czekałem na tego gola, sporo o tym myślałem, ale w końcu stwierdziłem, że jeśli ta bramka ma przyjść, to w końcu przyjdzie. Jestem z siebie dumny i mam nadzieję, że kibice również są zadowoleni. Co do meczu, to było to naprawdę ciężkie spotkanie. W końcówce mieliśmy korzystny wynik i za wszelką cenę chcieliśmy go utrzymać. Postawiliśmy na fazę przejściową, a zawodnicy Pogoni długimi podaniami oraz przebitkami doprowadzili do tego, że sędzia podyktował rzut karny nie do końca wiadomo dlaczego. Po drugiej stronie boiska była bardzo podobna sytuacja, w której arbiter nawet nie zdecydował się na konsultację z systemem VAR, co uważam za bardzo kontrowersyjne. Jako drużyna nie jesteśmy zadowoleni z tego remisu.

Słodka zemsta byłego napastnika

PIŁKARSKA BETCLIC I LIGA Po domowej wygranej z Wisłą Kraków na swoim stadionie Górnik Łęczna pojechał do ligowego outsidera po drugą z rzędu Wygraną. Łęcznianie prowadzili po kapitalnej bramce Fryderyka Janaszka, ale w końcówce spotkania remis gospodarzom uratował były napastnik Górnik Karol Podliński

Bartosz Surman

Zielono-czarni we wtorek w zaległym meczu pokonali w Łęcznej Wisłę Kraków i jadąc do Siedlec na starcie z tamtejszą Pogonią, która zamykała ligową tabelę mieli jeden cel – kolejne zwycięstwo.

Choć pierwsze minuty należały do Pogoni to z czasem Górnik zaczął osiągać przewagę na boisku. W 12 minucie z narożnika pola karnego uderzał Przemysław Banaszak, a w 21 minucie Damian Warchol będąc w dogodnej sytuacji główkował nad poprzeczką Pogoni. Sześć minut później goście powinni prowadzić. Po składnej, zespołowej akcji piłka trafiła na 16. metr do Jakuba Bednarczyka, a ten będąc w dogodnej sytuacji uderzył w sam środek bramki. Zielono-czarni atakowali jednak nadal i w 45 minucie mieli kolejną świetną szansę na gola. Jednak tym razem po dograniu z prawej strony Banaszak z oddał strzał z najbliższej odległości, który trafił w poprzeczkę.

Po zmianie stron jako pierwsi świetną szansę na gola mieli siedlczanie. W 49 minucie dobrze główkował Piotr Pyrdoł, a piłkę z linii bramkowej łącznian wybił Bednarczyk. 20 minut później podopieczni trenera Pavola Stano objęli prowadzenie. Świetną indywidualną akcją popisał się wprowadzony z ławki Fryderyk Janaszek i huknął z około 20 metrów, a piłka zanim wpadła do siatki gospodarzy odbiła się od słupka. W końcówce spotkania miejscowi szukali swojej szansy głównie po stałych fragmentach gry. W 81 minucie arbiter po raz pierwszy skorzystał



Górnik Łęczna po meczu z Pogonią Siedlce wzbogacił się ledwie o jeden punkt

GÓRNIK ŁĘCZNA.PL

z systemu VAR, ale nie dopatrzył się fauli Davida Ogagi na Cezarym Demianiuku, za co dodatkowo ukarał zawodnika Pogoni żółtą kartką. W 88 minucie sędzia po raz drugi skorzystał z pomocy technologii. I tym razem jego zdaniem Adam Deja nieprzepisowo zaatakował Karola Podlińskiego, co skutkowało rzutem karnym dla gospodarzy. Do piłki podszedł sam poszkodowany, zresztą były zawodnik Górnik, za którym tamtejsi i ze stoickim spokojem

wpakował piłkę do bramki zielono-czarnych. W samej końcówce łącznianie mogli zdobyć drugiego gola, ale Pogoń uratował słupkę. Z kolei w ósmej minucie doliczonego czasu gry „piłkę meczową” na nodze miał Jonathan de Amo, ale jego mierzony, techniczny strzał z narożnika pola karnego przeleciał nad poprzeczką bramki rywali i spotkanie zakończyło się podziałem punktów, z którego bardziej mogą cieszyć się piłkarze z Siedlec.

Pogoń Siedlce – Górnik Łęczna 1:1 (0:0)

Bramki: Podliński (90-karny) – Janaszek (69).

Pogoń: Pruchniewski – Pik, Krzyżak, Burka, R. Majewski, Pyrdoł (73 Milasius) – Szuprytowski (73 M. Majewski), Senior (80 Danielewicz), Hrciar (73 Drag), Demianiuk – Podliński.

Górnik: Pindroch – Bednarczyk (66 Ogaga), Szabaciuk, de Amo, Barauskas, Krawczyk (66 Janaszek) – Warchol (78 Orlik), Deja, Żyra – Spacil (85 Masar), Banaszak (85 Roginić).

Żółte kartki: Senior, Demianiuk – Barauskas, Spacil, Deja, Janaszek.

Sędziował: Łukasz Karski (Słupsk).

Brok-Bet lepszy od Arki

PIŁKARSKA BETCLIC I LIGA W jednym z najciekawiej zapowiadających się meczów tej kolejki Brok-Bet Termalica Nieciecza pokonał na swoim stadionie Arkę Gdynia

Gospodarze już w siódmej minucie wyszli na prowadzenie po strzale Lukasa Spendlhofera. Po przerwie padły dwie bramki. Najpierw do wyrównania doprowadził Michał Marcjanik, a w końcówce spotkanie trzy punkty „Słoniom” zapewnił Kacper Karasek. Dzięki wygranej nad Arką ekipa z Niecieczy nadal jest na pierwszym miejscu w tabeli. Do strefy barażowej zaczyna się za to zbliżać Wisła Kraków. W niedzielę „Biała Gwiazda” grała na wyjeź-

dzie z Wisłą Płock i wywalczyła na trudnym terenie komplet punktów. Bohaterem spotkania został Angel Rodado, który strzelił dwa gole. Jedną bramkę dołożył Tamas Kiss, a honorowe trafienie dla „Nafciarzy” padło po strzale Piotra Krawczyka.

PIŁKARSKA BETCLIC I LIGA

Stal Rzeszów – ŁKS Łódź 2:4 (Kamil Kościelny 51, Benedykt Piotrowski 71 – Stefan Feiertag 29, 86, Kamil Dankowski 57, Antoni Młynarczyk 66) • **Ruch Chorzów**

– **Warta Poznań 2:1** (Soma Novothny 5, Maciej Sadlok 63 – Kacper Michalski 61) • **Chrobry Głogów – Kotwica Kołobrzeg 3:2** (Patryk Szwedzik 55, Paweł Tupaj 90, Albert Zarówny 90 – Jonathan Junior 28, 60) • **Odra Opole – Miedź Legnica 0:2** (Bartosz Kwiecień 7, Damian Michalik 80) • **Pogoń Siedlce – Górnik Łęczna 1:1** (Karol Podliński 90-karny – Fryderyk Janaszek 69) • **Brok-Bet Termalica Nieciecza – Arka Gdynia 2:1** (Lukas Spendlhofer 7, Kacper Karasek 82 – Michał Marcjanik 57) • **Wisła Płock – Wisła**

Kraków 1:3 (Piotr Krawczyk 90 – Angel Rodado 41, 49, Tamas Kiss 82) • **Stal Stalowa Wola – Polonia Warszawa 1:1** (Krystian Lelek 90 – Łukasz Zjawiniński 73-karny) • **GKS Tychy – Znicz Pruszków** poniedziałek 19.

1. Brok-Bet	14	32	30-12
2. Miedź	13	29	26-10
3. Wisła P.	14	28	25-18
4. Arka	14	27	29-12
5. ŁKS	14	24	24-14
6. Górnik	14	24	22-17
7. Stal	14	22	27-19
8. Ruch	14	22	17-17

9. Znicz	13	20	19-17
10. Wisła K.	12	18	21-13
11. Polonia	14	17	16-19
12. Kotwica	14	14	12-21
13. Chrobry	13	12	13-24
14. Warta	14	12	11-25
15. Tychy	13	10	6-16
16. Odra	14	10	12-31
17. Stalowa W.	14	8	11-23
18. Pogoń	14	6	13-26

2-4 listopada: ŁKS – Ruch • Polonia – Stal Rz. • Znicz – Stalowa Wola • Wisła K. – Tychy • Arka – Wisła P. • Górnik – Brok-Bet • Miedź – Pogoń • Kotwica – Odra • Warta – Chrobry.

POWIEDZIELI PO MECZU

Maciej Tokarczyk, trener Wisły

– Mecz o dużym charakterze emocjonalnym. Mieliliśmy trudny moment w pierwszej połowie w postaci kontuzji naszego zawodnika. Potem strzeliliśmy bramkę i do przerwy prowadziliśmy. Druga połowa zaczyna się od dwóch szybko straconych przez nas bramek i nie jest to pierwszy taki przypadek dla nas w tym sezonie. Jednak zespół świetnie odpowiedział na te wydarzenia. Dążyliśmy do strzelenia bramki wyrównującej, a następnie zwycięskiej i nam się udało. Cieszymy się, że wygrywamy drugi mecz z rzędu. Do końca rundy pozostało nam jeszcze cztery spotkania i myślimy już o najbliższym z nich przeciwko Rekordowi Bielsko-Biała. – Co do zdrowia Adama Gałązki to poczuł on ukłucie w mięśniu i musimy poczekać na wyniki badań. Natomiast co do trawienia bramek w krótkim odstępie czasu to wiemy, że mamy z tym problem, ale robimy wszystko by sobie z tym poradzić. Sztab trenerski i zawodnicy robią co mogą, ale czasami potrzeba w tym wypadku doświadczenia i czasu.

Grzegorz Niciński, trener Olimpii

– Nie tak miało być, bo przegraliśmy mecz u siebie. To nasza druga porażka z rzędu kiedy prowadziliśmy. W przerwie meczu powiedzieliśmy sobie w szatni, że chcemy być bardziej konkretni i szybko strzeliliśmy dwa gole. Później po prostym błędzie sprokurowaliśmy rzut karny, a niebawem rywale strzelili nam trzecią bramkę. Żałujemy tej straty punktów, bo wiemy jak ważny był to mecz. Takie porażki bolą. Po przegranej ze Skrą Częstochowa zespół zareagował dobrze i myślałem, że sięgnie my po wygraną. W piłce nożnej liczą się jednak bramki, a kiedy nie wykorzystuje się świetnej sytuacji to potem może się to zemścić. To dla nas kolejna gorzka pigułka, którą musimy przełknąć. Będziemy pracować dalej i musimy lepiej funkcjonować szczególnie w końcówkach spotkań.

Wisła wygrywa po szalonym meczu

PIŁKARSKA BETCLIC II LIGA Wielkie emocje i szalony mecz w Grudziądzu. Wisła Puławy prowadziła do przerwy z tamtejszą Olimpią, a w drugiej połowie najpierw straciła dwa gole, a potem tyle samo strzeliła i ostatecznie wróciła do domów z kolejnym kompletem punktów

BARTOSZ SURMAN

Po serii meczów bez zwycięstwa podopieczni trenera Macieja Tokarczyka w poprzedniej kolejce pokonali na swoim stadionie Zagłębie Sosnowiec i na wyjazdowy mecz z Olimpią Grudziądz jechali z zamiarem budowania nowej serii – tej bez straty punktów.

Choć w piątkowym starciu do dyspozycji trenera był wracający po pauzie za kartki Marcin Stromecki to szkoleniowiec Dumi Powiśla nie zdecydował się na żadną zmianę w wyjściowej jedenastce w porównaniu do spotkania z ekipą z Sosnowca. Piątkowy mecz zaczął się dla gości bardzo źle. Już na samym jego początku kontuzji doznał Adam Gałązka i w jego miejsce na placu gry pojawił się Oskar Kozdroń. Natomiast tuż przed przerwą przyjezdni wyszli na prowadzenie. W 42 minucie na strzał z dystansu zdecydował się Marcel Zylla i pokonał Kacpra Górskiego dając Wiślakom prowadzenie.



Wisła Puławy po wygranej w Grudziądzu jest niepokonana od dwóch spotkań

KS WISŁA PUŁAWY

Druga połowa zaczęła się od ataków gospodarzy i na efekty nie trzeba było długo czekać. Już dwie minuty po przerwie po rzucie rożnym piłka trafiła do Bartosza Zbiciaka, który strzałem głową doprowadził do remisu. Po straconym golem Wiślaczy ruszyli do przodu, ale

błyskawicznie nadziali się na kontratak, który w sytuacji sam na sam z Janem Szpanerskim wykończył Szymon Kroc i Olimpia wyszła na prowadzenie. W kolejnych minutach gospodarze pilnowali korzystnego dla siebie rezultatu, a Wisła atakowała. Im było bliżej

końca spotkania, tym emocje narastały. W 79 minucie puławianie wywalczyli rzut karny. Do piłki ustawionej na 11. metrze podszedł Kamil Kumoch i pewnym strzałem doprowadził do remisu. Ten wynik nie zadowalał jednak gości i cztery minuty później Wisła strzeli-

ła kolejnego gola. Tym razem strzelec pierwszej bramki czyli Zylla wystąpił w roli asystenta wykładając piłkę do Bartosza Guzdkę, który nie zmarnował wybornej szansy dał swojej drużynie prowadzenie. W końcówce spotkania Olimpia zdołała wyrownać grę i szukała wyrównania, ale podopieczni trenera Tokarczyka do samego końca spotkania byli bardzo uważni w obronie i finalnie odnieśli zwycięstwo po bardzo emocjonującym spotkaniu.

W następnej kolejce Wisła zagra na swoim stadionie z Rekordem Bielsko-Biała.

Olimpia Grudziądz – Wisła Puławy 2:3 (0:1)

Bramki: Zbiciak (47), Kroc (49) – Zylla (42), Kumoch (79-karny), Guzdek (83).

Olimpia: Górski – Kobryń, Zbiciak, Kostkowski, Ciupa – Kaczmarek (63 Mas), Seweryński, Frelek, Cichoń (76 Maruszak), 29. Rychert (76 Koperski) – Kroc (72 Klimczak).

Wisła: Szpaderski – Kargulewicz, Kabaj, Śledzicki, Waliś (71 Stromecki), Gałązka (29 Kozdroń) – Piątek (87 Szymanek), Wiktoruk, Kumoch, Zylla – Guzdek.

Żółte kartki: Kostkowski, Kobryń.

Sędziował: Maciej Pelka (Poznań).

Wieczysta napędziła się po przerwie

PIŁKARSKA BETCLIC II LIGA Czarne chmury zbierają się nad Markiem Saganowskim. Prowadzone przez niego Zagłębie Sosnowiec przegrało u siebie z Wieczystą Kraków 1:4 i przyszłość byłego wybitnego polskiego napastnika w spadkowiczu Betclit I Ligi staje się coraz mniej pewna

Mecz zaczął się świetnie dla miejscowych, bo przed przerwą gola dla Zagłębia strzelił Kamil Biliński. Jednak po zmianie stron do siatki trafił już tylko goście. I do tego czterokrotnie. Piłka lądowała w bramce po strzałach Konrada Kasolika, Pawła Łysiaka, Lisandro Semedo i Manuela Torresa co sprawiło, że ekipa z Krakowa wygrała bardzo pewnie.

– Myślę, że mecz miał dwie różne połowy. W pierwszej połowie pokazaliśmy, że możemy grać z takim rywalem. Strzelamy bramkę, tworzymy sobie sytuację. Na gorąco można powiedzieć, że różnica między nami, a Wieczystą jest w finalizacji akcji

w ostatniej tercji. Tworzymy sobie kilka dogodnych sytuacji, nawet w końcówce była okazja na 2:0, ale tego nie wykorzystujemy – powiedział po meczu z Marek Saganowski, trener Zagłębia.

– Chciałem wesprzeć trenera Saganowskiego. Mam nadzieję, że nie straci pracy i będzie ją kontynuował. Mecz miał dwie różne połowy. Trochę średnio weszliśmy w mecz, tak jak nie my. Dopiero w drugiej połowie było dużo jakości z naszej strony. To były momenty, gdy po szybkim odbiorze potrafiliśmy wyjść z kontrą i stworzyć dużo sytuacji z tego. W pierwszej połowie była możliwość gry bardziej bezpośredniej,

ale nie wykorzystaliśmy tego. W przerwie widziałem u piłkarzy ogień w oczach i wiedziałem, że będzie dobrze – skomentował z kolei spotkanie Sławomir Peszko, opiekun Wieczystej. (bs)

PIŁKARSKA BETCLIC II LIGA

Zagłębie Sosnowiec – Wieczysta Kraków 1:4 (Kamil Biliński 41 – Konrad Kasolik 50, Paweł Łysiak 53, Lisandro Semedo 65, Manuel Torres 90) ● **Olimpia Grudziądz – Wisła Puławy 2:3** (Bartosz Zbiciak 47, Szymon Kroc 49 – Marcel Zylla 42, Kamil Kumoch 79-karny, Bartosz Guzdek 83) ● **Resovia – Świt Szczecin 0:1** (Bartłomiej Kasprzak 79) ● **KKS 1925 Kalisz – Pogoń Gro-**

dzisk Mazowiecki 0:2 (Jakub Lis 6, Jakub Apolinarski 90) ● **Hutnik Kraków – Olimpia Elbląg 2:1** (Michał Głogowski 7, Patrik Misak 74 – Dominik Kozera 20) ● **Rekord Bielsko-Biała – Skra Częstochowa 2:2** (Krystian Wrona 45, Daniel Świdorski 59 - Kacper Kaczorowski 11, Igor Ławrynowicz 80) ● **Zagłębie II Lubin – GKS Jastrzębie 1:2** (Dawid Gruszecki 65 – Michał Bednarski 25, 66) ● **Chojniczanka Chojnice – Polonia Bytom zakończył się po zamknięciu wydania** ● **ŁKS II Łódź – Podbeskidzie Bielsko-Biała** poniedziałek 16.

1. Pogoń	15	39	34-10
2. Wieczysta	15	37	36-7
3. Polonia	14	36	34-13

4. Hutnik	15	25	22-27
5. Wisła	15	22	22-23
6. Świt	15	22	19-20
7. Chojniczanka	14	21	18-13
8. Resovia	15	21	22-24
9. Zagłębie S.	15	21	21-25
10. Kalisz	15	19	12-18
11. Olimpia G.	15	17	22-22
12. Jastrzębie	15	16	19-18
13. Podbeskidzie	14	16	17-20
14. Rekord	15	13	24-32
15. ŁKS II	14	13	15-26
16. Olimpia E.	15	10	14-29
17. Skra	15	9	16-30
18. Zagłębie II	15	8	18-28

2-3 listopada: Polonia – Olimpia E. ● Pogoń – Hutnik ● Podbeskidzie – Kalisz ● Jastrzębie – ŁKS II ● Świt – Zagłębie II ● Skra – Resovia ● Wisła – Rekord ● Wieczysta – Olimpia G. ● Chojniczanka – Zagłębie S.

BETCLIC III LIGA

Wyniki 14. kolejki: Podhale Nowy Targ - Chełmianka Chełm 3:2 (Kurzeja 33, 47, Marcinho 85 - Kasprzyk 54, Korbecki 73) ● **Unia Tarnów - Korona II Kielce 0:0** ● **Pogoń-Sokół Lubaczów - Sandecja Nowy Sącz 1:5** (Majda 86 - Wolsztyński z karnego 7, 36, Wilczyński 23, 26, Pietraszkiewicz 89) ● **Wiślanie Skawina - Świdniczanka Świdnik 3:1** (Bąk 38, Gądek 84, Stachera 87 - Zuber 16) ● **Avia Świdnik - Siarka Tarnobrzeg 3:0** (Marek 12, Machała 38, Uliczny z karnego 51) ● **Wisłoka Dębica - KS Wiązownica 2:0** (Zawiślak 11, Maik 64) ● **Podlasie Biała Podlaska - Lewart Lubartów 2:1** (Lepiarz 12, 83 - Morenkov 35) ● **Wisła II Kraków - Czarni Połaniec 3:3** (Młyński 8, 69, 90 - Banik 16, Kardyś 22, 29) ● **KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski - Star Starachowice** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Sandecja	14	35	34-12
2. Siarka	14	28	24-15
3. Podhale	14	26	24-23
4. Wisłoka	14	25	36-20
5. Chełmianka	14	24	29-21
6. Podlasie	14	24	22-16
7. Avia	14	23	30-17
8. KSZO	13	23	20-17
9. Star	13	22	28-17
10. Korona II	14	22	25-21
11. Wiślanie	14	19	19-17
12. Wisła II	14	17	32-28
13. Czarni	14	17	22-31
14. Pogoń	14	15	20-25
15. Świdniczanka	14	11	13-28
16. Wiązownica	14	9	14-26
17. Lewart	14	7	11-36
18. Unia	14	3	10-43

31 października: Czarni - Podhale ● **Lewart - Wisła II** ● **2 listopada:** Wiązownica - Podlasie ● **KSZO - Avia** ● **Sandecja - Wiślanie** ● **Korona II - Pogoń** ● **Chełmianka - Unia** ● **Wisłoka - Siarka** ● **3 listopada:** Świdniczanka - Star.

Bez punktów

Z porażkami wróciły Świdniczanka i Chełmianka Chełm. W miarę korzystne wyniki utrzymywały się w pierwszej połowie, po przerwie rywale przechylali, czasami dość szczęśliwie, szalę wygranej. (GROM)

Wiślanie Skawina - Świdniczanka Świdnik 3:1 (1:1)

Bramki: Bąk (38), Gądek (84), Stachera (87) - Zuber (16).

Świdniczanka: Socha - Wojtak (65 Brzozowski), Futa, Figiel, Kosior (88 Bartoszek), Sikora (88 Kisiel), Bayer, Kutyla (78 Ziętek), Paluch, Szymala, Zuber.

Żółte kartki: Bociek, Cholewa (Wiślanie) - Szymala (Świdniczanka).

Podhale Nowy Targ - Chełmianka Chełm 3:2 (1:0)

Bramki: Kurzeja (33, 47), Da Silva (85) - Kasprzyk (54), Korbecki (73).

Chełmianka: Jarke - Cichocki, Piekarski, Korbecki, Mroczek, Sarnowski (51 Zmorzyński), Wiatrak (66 Romanowicz), Misztal (46 Kasprzyk), Kventsar, Karbownik (46 Perdun), Klec (73 Kobiąłka).

Żółte kartki: Kaio, Michota, Nowak, Duda (Podhale) - Korbecki (Chełmianka).

Czerwona kartka: Kaio w 24 minucie, za drugą żółtą.

Ograli wicelidera

BETCLIC III LIGA W spotkaniu 14. kolejki Avia Świdnik pokonała Siarkę Tarnobrzeg 3:0

Świdniczanie podeszli do meczu z wiceliderem z zamiarem odniesienia zwycięstwa. „Żółto-niebiescy” mieli za sobą dwie wygrane z rzędu: u siebie z Lewartem Lubartów i na wyjeździe z KS Wiązownica. Z kolei Siarka ograla w poprzedniej kolejce Star Starachowice, zaś tydzień wcześniej straciła komplet punktów z Wiślanami Skawina. Ponadto, gospodarze mierzyli się z wiceliderem tabeli i na tej klasy przeciwnika, który ma duże ambicje, nikogo dodatkowo nie trzeba było mobilizować.

Spotkanie rozpoczęło się idealnie dla podopiecznych trenera Wojciecha Szaconia. Już w 12 minucie miejscowi cieszyli się z prowadzenia. Pierwszy gol dla Avii to też pomoc gości. Po stracie piłki przez Konrada Misztalą trafiła ona do jednego ze świdnickich graczy. Ostatnim, który dotknął futbolówki był Wiktor Marek. Piłkarz bez najmniejszych problemów pokonał bramkarza Siarki.

Goście sprawiali wrażenie jakby zaskoczonych takich obrotem sprawy. Próbowali sforsować obronę miejscowych, jednak bez szans.

Pod koniec pierwszej odsłony świdniczanie dorzucili drugie trafienie. Tym razem, w 36 minucie wykonywali rzut różny. Po jednym ze strzałów piłkę wypiąstkował jednak bramkarz Cymerys. Dwie minuty później kibice „żółto-niebieskich” ponownie mieli powody do



Avia Świdnik pokonała wicelidera Siarkę Tarnobrzeg 3:0

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

zadowolenia. Wynik 2:0 dla gospodarzy ustalił Mateusz Machała.

Rezultat końcowy ustanowił strzałem z rzutu karnego Paweł Uliczny. Pomimo kilku dogodnych okazji wynik nie uległ zmianie. Gospodarze pokonali wicelidera 3:0, dopisując cenne trzy punkty. - Wygrana z wiceliderem bardzo smakuje z wielu względów. Po pierwsze: zagraliśmy na zero z tyłu. Pokazaliśmy też dużą determinację. Wy-

kazaliśmy się także kulturą gry. Zdobyliśmy trzy bramki, myślę, że mogliśmy się pokusić jeszcze o czwartą, może piątą. Praca, którą wykonujemy na treningach, całego sztabu, przynosi efekty w postaci dobrej gry oraz lepszych wyników - powiedział po spotkaniu szkoleniowiec Avii Wojciech Szacoń. - Zdobyta bramka bardzo cieszy. Nie chcę używać mocnych słów ale z naszej strony w tym spotkaniu była pełna dominacja.

Cieszy 3:0, jak też to, że gramy na zero z tyłu. Jesteśmy wszyscy zadowoleni, ci, którzy grali mecz w wyjściowym składzie, czy też zmiennicy. Wszyscy ciężko pracujemy na wyniki i cieszymy się, że to wszystko idzie w dobrą stronę. Złe demony odeszły i liczymy na kolejne zwycięstwa - dodał strzelec drugiego gola Mateusz Machała.

(GROM)

Avia Świdnik - Siarka Tarnobrzeg 3:0 (2:0)

Bramki: Marek (12), Machała (38), Uliczny (z karnego 51).

Avia: Murawski - Machała, Kursa, Rozmus, Kalinowski (68 Tkaczyk), Popiołek, Uliczny (78 Wróblewski), Remeniuk, Marek (Szczygiel 55), Małecki, Paluchowski (78 Maj).

Siarka: Cymerys - Misztal, Woś (46 Siedlecki), Bracik, Czajkowski, Ivaniadze (76 Francois), Kaliniec (76 Jodłowski), D. Lisowski, Feret, Iwao (76 Mróz), Prusiński (46 Ogorzały).

Żółte kartki: Paluchowski, Popiołek (Avia) - Czajkowski, Bracik (Siarka).

Podlasie górą

BETCLIC III LIGA W meczu derbowym Podlasie Biała Podlaska pokonało Lewart Lubartów 2:1

W barwach beniaminka z Lubartowa zaprezentowali się dwaj nowi piłkarze. Pierwszy to pomocnik Tomasz Tymosiak. Urodzony w Lublinie 31-letni zawodnik karierę rozpoczynał w Górniku Łęczna. W sezonie 2011/2012 zadebiutował z tą drużyną w I lidze. Grał także w Orleciech Radzyń Podlaski, Motorze Lublin, Stomilu Olsztyn, Lubliniance, Garbarni Kraków, Podhalu Nowy Targ. W minionym sezonie w zespole Podhala zagrał 30 spotkań w grupie IV III ligi. Strzelił trzy gole i zanotował cztery asysty.

Z kolei linię obrony zasilili Łukasz Mazurek. To 32-letni środkowy obrońca. Jest

wychowankiem Wieniawy Lublin. Jako junior grał także w Wiśle Puławy. Był również zawodnikiem Lublinianki Lublin. Na poziomie III ligi reprezentował barwy innych klubów z naszego regionu: Orleat Radzyń Podlaski, Avii Świdnik, Stali Kraśnik oraz Chełmianki Chełm. Występował również w Podhalu Nowy Targ, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Nowi gracze Lewartowi nie mieli powodów do zadowolenia po debiucie. W spotkaniu derbowym lepsze okazało się Podlasie Biała Podlaska. Oba gole dla gospodarzy strzelił Damian Lepiarz. Honorowe trafienie dla przyjezdnych zaliczył Klim Morenkov.

(GROM)

Podlasie Biała Podlaska - Lewart Lubartów 2:1 (1:1)

Bramki: Lepiarz (12, 83) - Morenkov (35).

Podlasie: Lipiec - Kozłowski (63 Orzechowski), Podstolak, Avdieiev, Cichocki, Kamiński, Opalski, Horzhui (90 + 3 Kaczyński), Wnuk (53 Pokora), Handzlik (53 Andrzejuk), Lepiarz.

Lewart: Podleśny - Mazurek, Drozd, Chyla, Wdowich, Morenkov (63 Kompanicki), Tymosiak, Wolski, Najda (63 Myśliwiecki), Zieliński (75 Aftyka), Żelisko (75 Nojszewski).

Żółte kartki: Horzhui, Kamiński, Podstolak, Pokora (Podlasie) - Chyla (Lewart).

Nowym zawodnikiem drużyny z Lubartowa został doświadczony Tomasz Tymosiak

FOT. LEWART LUBARTÓW



IV LIGA PIŁKARSKA

Orlęta Radzyń Podlaski – Start Krasnystaw 1:4 (Mróz 53 – Skiba 12, 30, 36-karny, Bronowicki 74) • Kłos Gmina Chełm – Górnik II Łęczna 1:1 (Wójcicki 51 – Wachowicz 18) • Łada 1945 Biłgoraj – Lublinianka Lublin 2:0 (Białek 12, Poleszak 45) • Gryf Gmina Zamość – Motor II Lublin 1:1 (Grzęda 82-karny – Najda 32) • Avia II Świdnik – Hetman Zamość 0:3 (Chodacki 21, Serdiuk 33-karny, 45-karny) • Granit Bychawa – Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:1 (Filipczuk 81 – Smoła 55) • Opolanin Opole Lubelskie – Stal Kraśnik 0:3 (Kalita 64, Skrzyński 80, Demjanenko 87) • Sygnał Lublin – Huragan Międzyrzec Podlaski 3:3 (bramki Huragan: Kiryluk 13, Drzazga 77, 81 Konaszewski 81) • Janowianka Janów Lubelski pauzowała.

1. Stal	14	38	38-3
2. Lublinianka	13	34	39-12
3. Łada	13	29	40-14
4. Tomasovia	13	28	33-13
5. Janowianka	13	22	26-21
6. Orlęta	14	21	29-26
7. Hetman	13	21	21-19
8. Opolanin	13	20	15-21
9. Start	13	19	20-19
10. Motor II	14	17	23-32
11. Sygnał	13	14	24-34
12. Granit	13	13	18-30
13. Huragan	13	12	19-21
14. Górnik II	13	10	21-30
15. Avia II	13	7	9-40
16. Gryf	13	5	7-26
17. Kłos	13	4	5-26

2-3 listopada: Motor II – Opolanin • Tomasovia – Gryf • Lublinianka – Granit • Huragan – Łada • Górnik II – Sygnał • Hetman – Kłos • Start – Avia II • Orlęta – Janowianka • Pauza: Stal Kraśnik.

Pierwsza porażka gości

PIŁKARSKA IV LIGA Łada 1945 Biłgoraj pewnie pokonała Lubliniankę. Kapitałny mecz rozegrali Wojciech Białek oraz Bartłomiej Poleszak

Kamil Kozioł

W Biłgoraju doszło do konfrontacji dwóch drużyn ze ścisłego czuba ligi. Lublinianka dość niespodziewanie w tym sezonie wygrywa prawie każdy mecz i do Biłgoraja przyjechała w gorącej niepokonanej ekipy. Łada mogła pochwalić się takim samym statusem, tylko w jej wypadku chodziło o domowe mecze. Niestety, ale podopieczni Marcina Zajęca trochę gorzej radzą sobie na wyjazdach, gdzie wywalczyli tylko siem na 18 możliwych do zdobycia punktów.

Sobotnia konfrontacja odbywała się jednak w Biłgoraju i od pierwszych minut toczyła się pod dyktando gospodarzy. W 11 minucie seria wielu podań zakończyła się znakomitą zagraną w kierunku Bartłomieja Poleszaka. 22-latek idealnie dograł do Wojciecha Białka, a ten nie miał problemów ze zmieszczeniem jej w siatce. Przy tej okazji warto wspomnieć zarówno o strzelcu, jak i asystencie. Białek to jednak z legend lokalnego futbolu. Oczywiście, nie jest to gracz, który zaistniał w pamięci kibiców śledzących futbol na najwyższym poziomie w naszym kraju.



Wojciech Białek (z prawej) strzelił w sobotnim meczu jedną z bramek dla Łady

PIOTR MICHAŁSKI

W skali lokalnej 42-latek snajper to jednak prawdziwa gwiazda. Przez wiele lat związany był z Avią Świdnik, z którą występował w III lidze. W swoim CV ma jednak również Legion Tomaszewice, Orion Niedźwica, Motor Lublin, czy KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. W barwach dwóch ostatnich

drużyn biegał po murawach I ligi. Miał w niej kilka pamiętnych występów, jak chociażby ten z sezonu 2009/2010, kiedy w rywalizacji Motoru z KSZO zdobył dla lublinian dwie bramki.

Ciekawą postacią jest także Poleszak, który do Łady trafił z... Lublinianki. Wcześniej natomiast przez wiele lat

był związany z Avią Świdnik. W jej barwach grał dość regularnie w sezonie 2021/2022. Później czasu dla niego było coraz mniej, więc postanowił szukać szczęścia w innych miejscach w naszym regionie. W Biłgoraju czuje się bardzo dobrze, co pokazał w 45 minucie. Tuż przed zakończeniem pierwszej połowy

minał efektywnie dwóch piłkarzy Lublinianki i bez problemów pokonał Sebastiana Ciołka. Tym samym także ustalił wynik spotkania.

Zwycięstwo Łady było więc przekonujące. Trzeba jednak pamiętać, że przez większość spotkania goście musieli grać w osłabieniu. W 17 minucie drugą żółtą kartkę otrzymał bowiem Jarosław Milcz. Lider Lublinianki obejrzał ją, ponieważ zbyt agresywnie wyskoczył do jednej z górnych piłek. W 37 minucie z ławki trenerskiej został usunięty natomiast trener przyjezdnych Daniel Koczon. Mocno poturbowana Lublinianka po zmianie stron oczywiście walczyła ambitnie, ale tego dnia nie była w stanie poważnie zagrozić odpowiednio umotywowanym gospodarzom.

Łada 1945 Biłgoraj – Lublinianka 2:0 (2:0)

Łada: Alfimov – Giletycz, Błajda, Chmura, Czułowski, Kołodziej, Yanchuk, Wojtyła, Białek, Goncharovich, Poleszak.

Lublinianka: Ciołek – Jagodziński, Milcz, Knapp (46 Leszczyński), Konieczny, Misiurek, Pacek, Sobstyl, Bednara, Kanarek, Misztal.

Żółte kartki: Ciołek, Milcz.

Czerwona kartka: Milcz (17 min za dwie żółte).

Sędziował: Pukas.

Świetna pierwsza połowa gości

PIŁKARSKA IV LIGA Świetny początek gości, pięć bramek i aż trzy czerwone kartki dla przedstawicieli gospodarzy. W sobotę na boisku w Radzynie Podlaskim działo się naprawdę wiele, a miejscowe Orlęta uległy 1:4 Startowi Krasnystaw

Orlęta w tym sezonie na swoim boisku przegrały tylko jeden raz. Jednak do Radzyna przyjechał Start, który w tygodniu po rzutach karnych pokonał z okręgowym Pucharze Polski i chciał teraz pokazać dobrą grę także na ligowym froncie.

Mecz świetnie zaczął się dla gości bo już w 12 minucie Dominik Skiba popisał się ładną indywidualną akcją w polu karnym rywali i strzałem po ziemi pokonał bramkarza Orląt. Zdobyty gol dodał pewności siebie przyjezdnym, którzy po pół godzinie gry zadali kolejny cios. Znow w roli głównej wystąpił Skiba, który skutecznie sfinalizował kontratak ekipy z Krasnegostawu uderzając pod poprzeczkę z około 10 metrów. Sześć minut później zawodnik Startu skompleto-

wał hattricka po tym jak skutecznie wykonał podyktowany przez sędziego rzut karny i do przerwy gospodarze byli w zasadzie na kolanach.

Po zmianie stron nadzieję miejscowym kibicom dał w 53 minucie Jan Mróz, ale miejscowi nie zdołali odwrócić losów spotkania. W 65 minucie z boiska za dwie żółte kartki wyleciał Arkadiusz Korolczuk. Grający w przewadze jednego zawodnika przyjezdni w 74 minucie zadali decydujący cios. Po rzucie różnym piłka trafiła do Dorian Bronowickiego, który zdobył czwartego gola dla swojej drużyny. W samej końcówce czerwona kartkę po dwóch żółtych zobaczył jeszcze Mróz, a w doliczonym czasie gry czerwony kartonik również za dwa „żółtki” zobaczył trener Orląt Robert Chmura i komplet punktów pojechał do Krasnegostawu.



Start Krasnystaw ma za sobą bardzo udany tydzień

PIOTR MICHAŁSKI

– Zagraliśmy fatalnie w pierwszej połowie i rywal strzelił nam w niej trzy bramki. Po zmianie stron dość szybko zdobyliśmy gola, potem do około 60 minuty

mieliśmy przewagę, ale bez konkretnej sytuacji bramkowej – mówi Robert Chmura, trener Orląt. – Po czerwonej kartce dla naszego zawodnika nasza sytuacja stała się

już bardzo skomplikowana, a później rywale zdobyli gola po stałym fragmencie gry. W końcówce sędzia pokazał jeszcze czerwoną kartkę również za dwie żółte naszemu zawodnikowi i mi. Zanim dostałem drugie napomnienie po prostu krzyknąłem, że należał nam się rzut karny co zostało potraktowane jako podważanie decyzji arbitra. Nie sędzia był jednak winny naszej porażki, ale my sami. Musimy po tym spotkaniu właściwie zareagować. Za tydzień czeka nas domowy mecz z Janowianką. Rywale ze względu na remont boiska zwrócili się z prośbą by spotkanie rozegrać u nas, a my się na to zgodziliśmy – kończy trener Orląt.

– Jechaliśmy na ciężki teren, ale po ostatnim udanym meczu z Chelmianką w półfinale okręgowego pucharu Polski wierzyliśmy

w prawo serii – mówi Marek Kwiecień, trener Startu. – Jestem bardzo zadowolony z postawy drużyny. Zagraliśmy dobre spotkanie, szczególnie w pierwszej połowie i w efekcie sięgnęliśmy po trzy punkty – dodaje trener ekipy z Krasnegostawu.

BARTOSZ SURMAN

Orlęta Radzyń Podlaski – Start Krasnystaw 1:4 (0:3)

Bramki: Mróz (53) – Skiba (12, 30, 36-karny), Bronowicki (74).

Orlęta: Nowak – Misztal, Mróz, Pęczak (56 Prymachenko), Kubiński (46 D. Rycaj), Karasjuk, K. Rycaj (67 Bruliński), Korolczuk, Siudaj (37 Obroślak), Szatała, Grochowski (31 J. Rycaj).

Start: Bartoszek – D. Pachura, Strug, Lenard, Skiba, Jabłoński, Bałaszczak, Saj, Bronowicki, Brzyski, Florek.

Żółte kartki: Grochowski, K. Rycaj, Korolczuk, Misztal, Mróz – Florek, Brzyski.

Czerwone kartki: Korolczuk (65 za dwie żółte), Mróz (90 za dwie żółte), Trener Chmura (90 za dwie żółte).

Sędziował: K. Szczółko

Udana jesień LKS Agrotex Milanów

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Unia Żabików lepsza od rezerw Orłąt Radzyń Podlaski. LKS Agrotex Milanów pokonał Sokoła Adamów. Orłęta Łuków ograły Unię Krzywą. Hat-trick Kacpra Waniowskiego dla Victorii Parczew w meczu z Podlasie II Biała Podlaska

Unia Żabików już do przerwy prowadziła 3:1. - Żle weszliśmy w ten mecz, przegrywaliśmy 0:1. Zawodnikowi gości wyszedł strzał życia, uderzył z lewej nogi, piłka odbiła się jeszcze od słupka. Nasz bramkarz tylko odprowadził ją wzrokiem. Jeszcze przy 0:0 Sebastian Koczkodaj i Dariusz Ptaszyński powinni strzelić gole. Na szczęście, po zdobyciu pierwszej bramki odblokowaliśmy się. Po zmianie stron już obudziliśmy się, kontrolowaliśmy spotkanie - mówi szkoleniowiec Unii Żabików Artur Dadasiewicz.

Unia Żabików - Orłęta II Radzyń Podlaski 6:2 (3:1)

Bramki: Kozłowski (39), Ptaszyński (40, 43), Koczkodaj (54), Arent (75), Wachnik (90 + 2) - Daniłoso (4), Drygiel (57).

Czerwona kartka: Karol Migal (Podlasie II) w 77 min, za drugą żółtą.

Żabików: Steżała - Pieńko, Błyskun, Antoniuk (64 Pawelec), Bednarczyk, Garbacik, Kozłowski, Koczkodaj (77 Semenik), Prusak, Sadowski (46 Arent), Ptaszyński (64 Wachnik).

Radzyń II: Kaliszuk - Migal, Wardziak (75 Sulej), Sierpień (72 Głowniak), Szczepaniak, Kałuski (55 Kopraniuk), Golec, Daniłoso, Mitura, Lewczuk, Drygiel.

Gospodarze bardzo dobrze radzą sobie w rundzie jesiennej. W weekend wygrali już po raz dziewiąty. Do przerwy jednak wynik był remisowy (1:1). - W pierwszej połowie grało nam się ciężko, po przerwie już zdominowaliśmy przeciwnika. Dawno już nie mieliśmy tak dobrej



LKS Agrotex Milanów ma bardzo udaną rundę jesienną - wygrał już dziewiąty mecz

FOT. JACEK POGORZELEC/LKS AGROTEX MILANÓW

jesieni - mówi zadowolony kierownik LKS Agrotex Milanów Marek Burzec. - Borykamy się z kłopotami kadrowymi. Cieszę się, że bardzo dobre zawody rozegrał 15-letni Filip Peczek, środkowy pomocnik. Najlepszą okazję mieliśmy na 2:2. Adrian Nowicki znalazł się sam na sam z bramkarzem gospodarzy. Niestety, przestrzelił. Na ile mogliśmy, na tyle przeciwstawialiśmy się drużynie z Milanowa - mówi

Andrzej Zarzycki, szkoleniowiec Sokoła.

(GROM)

LKS Agrotex Milanów - Sokół Adamów 4:1 (1:1)

Bramki: Kamiński (45 + 2), Niziołek (59), Mazurek (z karnego 84), Podgajny (90 + 3) - Kamiński (samobójcza 32).

Milanów: Kruczek - Gil, Dobosz, Romaniuk, W. Niziołek, Mazurek (84 M. Niziołek), Ostapiuk (74 Podgajny), Kamiński (61 Magier), Sidor, Protaś, Kowalski (70 Witkowski).

Sokół: Kmieć - Wrzosek, Miazek, Sokołowski, M. Nowicki, A. Nowicki, Domański, Jarosław Bosek, Alikowski (83 J. Ochlik), Peczek (75 Wałachowski), Kołodziejczyk (68 Wojtas).

Pozostałe wyniki 13. kolejki: Orłęta Łuków - Unia Krzywda 2:1 (Jaworski 14, Łukaszewicz 65 - Chmiel 33). Czerwone kartki: Paweł Szlaski (Krzywda) i Grzegorz Piszcz (Krzywda). Obie za drugą żółtą i obie po zakończeniu spotkania. **Kujawiak Stanin - Orzeł Czemierniki 1:3** (Sz.

Bielecki 53 - Bożym 15, 84, Kaliński 90 + 1). Czerwona kartka: Krystian Kender (Kujawiak) w 75 min, za faul. **Podlasie II Biała Podlaska - Victoria Parczew 3:4** (Jemioł samobójcza 1, Grochowski 23, Dobruk 56 - K. Waniowski 16, 58, 75, P. Krzewski z karnego 90 + 1). **Grom Kąkolewnica - Az-Bud Komarówka Podlaska 1:2** (Łukaszuk 88 - Derlukiewicz z karnego 11, Borkowski 52). W 14 min Karol Grochowski (Grom) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz). W 90 min Karol Borkowski (Az-Bud) nie wykorzystał rzutu karnego (strzał w słupkę). **Absolwent Domaszewnica - Lutnia Piszczac 2:5** (Hołowenko z karnego 33, 62 - Hawryluk 29, 80, Witaszka 44, Ramotowski 71, Fronczek 89). **LZS Sielczyk - ŁKS Łązy 4:1** (Zabielski 31, 51, J. Dorosz 62, Błędowski 68 - Soćko 9).

1. Łuków	12	31	39-10
2. Lutnia	13	30	35-15
3. Milanów	13	28	34-19
4. Az-Bud	13	26	29-13
5. Orzeł	13	25	28-21
6. Victoria	13	24	35-21
7. Żabików	13	23	30-23
8. Podlasie II	13	21	52-21
9. Łązy	13	19	25-22
10. Radzyń II	13	18	37-32
11. Sielczyk	12	15	29-34
12. Grom	13	12	27-39
13. Sokół	13	8	16-46
14. Krzywda	13	7	9-38
15. Absolwent	13	7	21-54
16. Kujawiak	13	3	16-54

3 listopada: Az-Bud - Orzeł. **Lutnia - Kujawiak**. **Łązy - Absolwent**. **Krzywda - Sielczyk**. **Sokół - Łuków**. **Podlasie II - Milanów**. **Radzyń II - Victoria**. **Grom - Żabików**.

Włodawianka i Bug zwycięskie

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Hat-trick Daniela Malichaniego w spotkaniu Bugu Hanna z Hetmanem Żółkiewka. Włodawianka lepsza od Ruchu Izbica. Podział punktów w starciu beniaminka Astry Leśniowice ze spadkowiczem z IV ligi Ogniwo Wierzbica. GKS Łopiennik lepszy od kolejnego beniaminka Chełmianki II Chełm

W meczu Ruchu z Włodawianką w głównej roli wystąpił bramkarz gości Daniel Polak. - Daniel wybronił trzy sytuacje sam na sam. Umiał się właściwie ustawić aby zapobiec stracie bramki. Popisał się ogromnym doświadczeniem i umiejętnościami - mówi Antoni Kruk, kierownik Włodawianki. Goście strzelili zwycięskiego gola z rzutu karnego. - Faulowany był Bartosz Staszewski, rzut karny został podyktowany słusznie - przyznaje Kruk. - Nie ma mowy o pomyłce, faul był ewidentny - dodaje Roman Blonka, grający trener Ruchu Izbica.

Był to typowy mecz walki. - Oprócz rzutu karnego mieliśmy jeszcze trzy sytuacje

na powiększenie prowadzenia. Okazji nie wykorzystali Walentyn Fedoruk, Łukasz Kępiński i Danił Zakąłyk. Z przebiegu meczu i wypracowanych sytuacji bramkowych zwycięzcą powinien być Ruch. Na szczęście liczy się to, co w sieci. To my trafiliśmy do bramki i zainkasowaliśmy trzy punkty - ocenia kierownik Włodawianki. - Poza trzema „setkami” mieliśmy jeszcze co najmniej pięć okazji na zdobycie bramki. Byliśmy jednak nieskuteczni. Można było z tego meczu wyciągnąć więcej. Faktem jest jednak, że z różnych powodów zabrakło u nas 10 ludzi do gry - mówi Blonka.

Ruch Izbica - Włodawianka Włodawa 0:1 (0:1)

Bramka: Władysław Fedoruk (z karnego 24).

Ruch: Sasim - Bożko (70 Banach), Blonka, Kić, Knap, P. Lewandowski (80 Frącek), G. Lewandowski (73 Jakóbczak), Wojewoda, Jasiński, Gałka, Wliżło.

Włodawianka: Polak - Staszewski, Łatała, Madejczyk, Nielipiuk, Władysław Fedoruk, Walentyn Fedoruk, Zakąłyk, Soroka (60 Chwedoruk), Kępiński (80 Grab), Węgliński.

Bug bardzo szybko bo już w 20 minucie stracił Karola Struga, który nabawił się urazu kolana. - Do końca rundy jesiennej Karol już nie zagra - mówi Hubert Kowalik, dyrektor sportowy Bugu Hanna. - Przez pierwsze 20 minut mecz był wyrównany, Hetman miał też swoje szanse. W drugiej połowie już przeważaliśmy - dodaje. - Pierwsza i druga bramka to nasze błędy. Nie zmienia to jednak faktu, że gdyby Bug wykazał się większą sku-

tecznością, to nasza porażka byłaby znacznie wyższa. Mieliśmy swoje problemy kadrowe, na mecz pojechaliśmy tylko w 11-osobowym składzie - mówi grający trener Hetmana Damian Koprucha.

(GROM)

Bug Hanna - Hetman Żółkiewka 5:0 (2:0)

Bramki: Malichani (25, 55, 68), Boiarczuk (35), Forane (60).

Czerwona kartka: Rafał Małek (Hetman) w 73 min, za drugą żółtą. W 80 min Damian Koprucha (Hetman) przestrzelił rzut karny.

Bug: Perdun - Sikorski, Małocha (70 Oniszczyk), Grzegorzczak, Naumiuk, Masztaleruk (65 Mileszczyk), Stepaniuk (77 Gryczuk), Strug (20 Forane), Boiarczuk (75 Kozachenko), Malichani, Świeca.

Hetman: Pobiega - Małek, Wikira, Rycerz, Zajac, Amerla, Szymonek, D. Koprucha, P. Prus, Basiak, Grzegórski.

Pozostałe wyniki 12. kolejki: Astra Leśniowice - Ogniwo Wierzbica 3:3 (Dąbrowski 22, Nowakowski 62, Patoka 90 + 4 - E. Klimowicz 38, Balcerk 89, Sobiesiak 90 + 5). **GKS Łopiennik - Chełmianka II Chełm 4:3** (Szabat 45, Mazurkiewicz 45 + 3, Wojciechowski 62, Jasiński 70 - Pendel 30, Konojacki 60, z karnego 85). **Czerwona kartka:** Karol Wojciechowski (GKS Łopiennik) w 85 min, z drugą żółtą. **Unia Rejowiec - Brat Siennica Nadolna 2:0** (Kozioł 13, Kwiatosz z karnego 90). **Frassati Fajslawice - Granica Dorohusk 5:0** (Stefaniak 21, K. Kostka 36, Dunda z karnego 59, Kowalczyk 60, P. Przebirowski 84). **Spółdzielca Siedliszcze - Sparta Rejowiec**

Fabryczny 0:3 (Gabreliński 14, Adamiec z karnego 60, Głowacki 64). W 20 min Adrian Gadomski (Sparta) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz).

1. Astra	12	30	31-10
2. Bug	12	29	45-17
3. Włodawianka	12	28	51-10
4. Ruch	12	24	33-23
5. Chełmianka II	12	20	23-17
6. Rejowiec	12	20	21-21
7. Brat	12	18	26-31
8. Frassati	12	16	34-28
9. Ogniwo	12	16	25-24
10. Sparta	12	15	16-19
11. Hetman	12	10	25-35
12. Łopiennik	12	7	16-43
13. Spółdzielca	12	6	15-50
14. Granica	12	3	13-46

2-3 listopada: Granica - Bug. **Sparta - Frassati**. **Chełmianka II - Spółdzielca**. **Brat - Łopiennik**. **Włodawianka - Rejowiec**. **Ogniwo - Ruch**. **Hetman - Astra**.

Beniaminek wszystkich zaskakuje

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA LKS

Kamionka niespodziewanie łatwo ograł Sokół Konopnica

Wyniki: Tur Milejów – MKS Ruch Ryki 0:3 (M. Gałązka 6, F. Kryczka 15, Bułhak 60) ● Hetman Gołęb – Polesie Kock 2:3 (Dębowski 60, Zachaj 84 – Adamczuk 9, 36, 82) ● Garbarnia Kurów – Trawena Trawniki 0:2 (Barabasz 55, Jędrzych 70) ● LKS Kamionka – Sokół Konopnica 5:1 (Białek 5, Kępka 52, 90+1, Cybul 61, Prażmo 75 – Obara 83) ● KS Cisowianka Drzewce – LKS Wierchowiska 2:3 (Oziemczuk 12, Lis 30 – Gawlik 16 samobójcza, Trawiński 26, Babiarczyk 90+2) ● Wisła II Puławy – Tarasola Cisy Nałęczów 2:5 ● Unia Bełżyce – Stal Poniatowa 1:1 (Bara 53 – Radziejewski 75 z karnego) ● Wisła Annopol – POM Iskra Piotrowice 1:1 (D. Szczuka 80 – Szablowski 30).

1. Ruch	12	30	46-10
2. Tur	12	28	51-18
3. Polesie	12	27	42-21
4. Cisowianka	12	25	31-16
5. Stal	12	25	25-19
6. Hetman	12	21	41-37
7. Trawena	12	21	24-23
8. POM	12	20	31-16
9. Kamionka	12	18	23-26
10. Unia	12	17	27-24
11. Tarasola	12	13	33-35
12. Wisła	12	10	21-39
13. Wisła II	12	9	18-51
14. Sokół	12	7	19-42
15. Garbarnia	12	6	12-38
16. Wierchowiska	12	6	8-37

2-3 listopada: Polesie – Unia ● POM – Hetman ● Wierchowiska – Wisła ● Sokół – Cisowianka ● Ruch – Kamionka ● Trawena – Tur ● Tarasola – Garbarnia ● Stal – Wisła II.

Zasługują na pierwszą pozycję

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA MKS Ruch Ryki wygrał w Milejowie i został liderem rozgrywek

Przez wiele tygodni obserwatorzy lubelskiej klasy okręgowej zachwycali się Turem Milejów. Podopieczni Damiana Miazgi grali efektownie i kolekcjonowali kolejne triumfy, które dawało im pewną pozycję lidera rozgrywek. Ostatnio jednak dostali zadyszkę. Pierwszym jej symptomem był zremisowany na początku października wyjazdowy mecz z POM Iskra Piotrowice. O poważniejszej chorobie można było już mówić przed tygodniem, kiedy Tur sensacyjnie przegrał z Sokołem Konopnica, jedną z najsłabszych drużyn w lidze.

Sokor Tur nie potrafił pokonać Sokoła, to nic dziwnego, że Ruch Ryki również okazał się przeciwnikiem zbyt mocnym. Goście zdominowali przeciwnika, w pełni kontrolowali boiskowe wydarzenia i zasłużenie wygrali 3:0. Zdobywanie bramek przyszło im dość łatwo, zwłaszcza, że gospodarze nieco im w tym pomogli. Tak było przy otwierającym wynik spotkania голу Marcela Gałązki, który przechwycił podanie obrońcy do bramkarza. Przy голу na 2:0 w ekipie z Milejowa zabrakło asyście, bo Dawid Wawer odbił uderzenie Bartłomie-



Sebastian Kozdrój może być bardzo zadowolony z postawy swoich podopiecznych

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

ja Bułhaka, ale przy dobitce Franciszka Kryczki nie miał już szans. Zapobiec nie dało się za to trafieniu na 3:0, bo tam swoim talentem popisał się Gałązka. Pięknie minął w środku pola trzech zawodników i posłał idealną piłkę do Bułhaka. Lider Ruchu wiedział co z nią zrobić i pewnie umieścił ją w siatce. – Dzisiaj świętujemy, ale od poniedziałku bierzemy się do pracy. Zasługujemy na pozycję lidera. Od co najmniej 6 lat druży-

na, klub i zarząd ciężko pracowali na ten wynik – przekonuje Sebastian Kozdrój.

Ruch to drużyna, która w naturalny sposób budzi sympatię. Kiedy przegląda się jej skład z ostatnich sezonów, to można zauważyć, że wiele nazwisk się powtarza. Kadra Ruchu ulega tylko kosmetycznym korektom, chociaż piłkarze są coraz starsi. W tym przypadku to jednak atut drużyny. Kilka lat temu Sebastian Kozdrów zdecydo-

wał się postawić na lokalną młodzież i dzisiaj zbiera efekty tego ruchu. Być może ty też trzeba tłumaczyć, że jego podopiecznym lepiej idzie na wyjazdach niż u siebie. W delegacji właśnie wygrali 10 mecz z rzędu. – Na nasz stadion przychodzą rodziny czy dziewczyny piłkarzy, co może powodować większą presję. Widzę jednak, że moi zawodnicy już i z tym radzą sobie coraz lepiej – mówi Sebastian Kozdrój.

Sobotnia porażka sprawiła natomiast, że Tur spadł na drugą pozycję w lubelskiej klasie okręgowej. – Może to i dobrze. Moi podopieczni bowiem chyba delikatnie uwierzyli w to, że są w tej lidze najlepsi. Tymczasem piłka nożna jest piękna również dlatego, że w niej najsłabsza drużyna w lidze może ograć tę najmocniejszą. Oczywiście, Ruch to silny zespół o wysokiej klasie sportowej. My jednak przegraliśmy cechami wolicjonalnymi. Nie było w nas takiej woli zwycięstwa jak u przeciwników – przyznaje Damian Miazga, opiekun Tura.

KAMIL KOZIOL

Tur Milejów – MKS Ruch Ryki 0:3 (0:2)

Bramki: M. Gałązka (6), F. Kryczka (15), Bułhak (60)

Tur: Wawer – Niewiński (80 Żmuda), Szczawiński (50 Sowa), Kowalski, Rod (55 Surys), Kucybała, Kostyuk, Tylus (46 Walczyński), Greniuk (65 Kozyra), Zajac, Cielebak (60 Leszczyński).

Ruch: Kałaska – Kuchnio, Bartosz Woźniak, Głodek, Gaska, Kozlak (85 Bajdzia), Wasilewski, F. Kryczka (75 Bukowski), Oleksiuk (65 Beczek), M. Gałązka (70 Lipiec, 85 Materka), Bułhak.

Żółte kartki: Kucybała, Niewiński – Kozlak, Bartosz Woźniak. **Czerwona kartka:** Kucybała (65 min za dwie żółte). **Sędziował:** Baran. **Widzów:** 100.

Adamczuk to król Kocka

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Arkadiusz Adamczuk w pojedynkę przesądził o wygranej Polesia Kock w Gołębiu

KAMIL KOZIOL

Kiedy Arkadiusz Adamczuk zakończy karierę, to stadion Polesia Kock powinien zacząć imię tego napastnika. Oczywiście nikt przy zdrowych zmysłach nie wysła 29-latkę na emeryturę, ale w Kocku zawdzięczają mu naprawdę wiele. I nie chodzi tu tylko o obecny sezon, w którym zdobył już 23 bramki. Adamczuk od wielu lat jest głównym strzałą Polesia i regularnie strzela po kilkadziesiąt bramek w sezonie. Oczywiście, można zastanawiać się co on robi jeszcze w lubelskiej klasie okręgowej? – Na pewno poradziłby sobie w czwartej lidze, a przy regularnym treningu zapewne również



Arkadiusz Adamczuk (w żółtym stroju) to lider klasyfikacji strzelców lubelskiej klasy okręgowej

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

w trzeciej. On ma jednak swoje priorytety w życiu, swoją pracę zawodową i nie

chce rezygnować z tego co już osiągnął – mówi Fabian Cioch, trener Polesia.

W sobotę w Gołębiu dał kolejny w tym sezonie koncert kompletując hat-tricka. W pierwszej połowie dwa razy urwał się obrońcom Hetmana, którzy przy okazji nie byli na najpełniej ustawieni. Goła na 3:1 strzelił w momencie, kiedy nikt nie spodziewał się, że odda uderzenie. On jednak idealnie przyłożył lewą nogę i przełobował bramkarza. – Wiedzieliśmy o nim bardzo dużo i wydawało się, że wiemy jak go powstrzymać. To jednak tylko teoria, bo to bardzo inteligentny zawodnik. Przy okazji ma ujmującą osobowość. Ta jego skromność i elegancja w boiskowych ruchach świadczą o jego wysokiej klasie. Bez wątpienia przerasta tę ligę – chwali ry-

wala Dawid Paczka, opiekun Hetmana.

Być może Adamczuk jednak zasmakuje ponownie gry w wyższej lidze i nie będzie musiał ruszać się z Kocka. Polesie po wygranej w Gołębiu znowu jest w czubie tabeli i realnie może myśleć o walce o awans do IV ligi. Przypomnijmy, że zwycięzca rozgrywek uzyska bezpośredni bilet na wyższy poziom, wicemistrz walczyć o niego będzie w dwustopniowych barażach. – Punktujemy w sposób nieregularny. Niedawno przecież straciliśmy 6 pkt w meczach z LKS Kamionka oraz Wisłą Annopol. Gdybyśmy nie potknęli się w tych spotkaniach, to dzisiaj byłibyśmy w zupełnie innym miejscu. Z takim podejściem

nie można na razie mówić o awansie. Dograjmy jeszcze te 3 kolejki, a później będziemy musieli porozmawiać. Nie ukrywam, że uważam, że każdy z zawodników może dać z siebie jeszcze więcej – powiedział Fabian Cioch.

Hetman Gołęb – Polesie Kock 2:3 (0:2)

Bramki: Dębowski (60), Zachaj (84) – Adamczuk (9, 36, 82).

Hetman: Ogórek – Kusał, Rasiński, Dębowski, Nowak (65 Osiek), Szczepiński (75 Kursa), Gwiz, Łucjanek (83 Zachaj), Szymanek (75 Miazga), Kłys, Olszak.

Polesie: Kuźma – Sowiński (86 Osiek), Niedziela, Gębał, Białek, Gliniak, Pikul, Sokół (75 Sowa), Duda, Zdunek (70 Czechowski), Adamczuk.

Żółte kartki: Paczka, Szczepa (obaj na ławce), Olszak, Osiek, Rasiński, Kłys, Szczepiński. **Sędziował:** Łą. **Widzów:** 250.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Grom Różaniec – Olimpia Miączyn 15:1 (Kaproń 9-karny, 40, 90, Marzec 15, 78, Padiasek 25, Kwiatkowski 29, P. Konopka 33, 61, D. Konopka 36, Kozyra 38, 88, Paćkowski 42, Szarlip 51, Bukowiński 76 – D. Muzyczka 22) • **Pogoń 96 Łaszczówka – Olender Sól 1:1** (Żurawski 81 – Leńczuk 59) • **Kryształ Werbkowice – Huczwa Tyssowce 2:5** (Kucharczuk 66, Góra 90 – Dworak 45, 59, Ziółkowski 45+4-karny, 83, Torba 77) • **Błękitni Obsza – Omega Stary Zamość 1:3** (Olech 14 – Nizioł 63, 75, Otręba 83) • **Victoria Łukowa – Andoria Mircze 1:2** (Zagrodny – Barszczewski, Matysiak) • **Olimpiakos Tarnogród – Korona Łaszczów 4:1** (Olech 28, Świtała 43, Noble 67, Nawrocki 84 – Zawisław 2) • **Tanew Majdan Stary – Potok Sitno 6:2** (Kubik 6, 62, Dziurdzia 24, 26, Kowal 33, Kielbasa 62 – Gałka, Omański) • **Graf Chodywańce – BKS Bodaczów 4:0**.

1. Grom	13	34	54-11
2. Pogoń	13	24	30-12
3. Tanew	13	27	36-18
4. Olimpiakos	13	23	24-21
5. Andoria	13	23	26-18
6. Victoria	13	21	23-9
7. Korona	13	20	19-19
8. Omega	13	18	28-31
9. Błękitni	13	18	19-18
10. Huczwa	13	17	26-19
11. Graf	13	16	15-14
12. Olimpia	13	16	23-42
13. Potok	13	16	25-29
14. Bodaczów	13	13	19-28
15. Olender	13	4	10-39
16. Kryształ	13	1	3-52

2-3 listopada: Olimpia – Korona • Omega – Olimpiakos • Potok – Błękitni • Huczwa – Tanew • Bodaczów – Kryształ • Olender – Graf • Andoria – Pogoń • Grom – Victoria.

Grom Różaniec mistrzem jesieni

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Grom Różaniec na dwie kolejki przed końcem rundy został mistrzem jesieni. I zrobił to w niezwykle efektownym stylu. Podopieczni trenera Sergieja Sawczuka pokonali na swoim stadionie Olimpię Miączyn aż 15:1!

BARTOSZ SURMAN

Faworytem sobotniego meczu w Różańcu był oczywiście Grom, ale chyba nawet jego najbardziej zagorzali kibice nie liczyli na to, że w starciu z Olimpią ich ulubieńcy strzelą aż 15 bramek! Już w dziewiątej minucie wynik spotkania po rzucie karnym otworzył Kamil Kaproń, a po kwadransie na 2:0 podwyższył Jakub Marzec. Kiedy w 22 minucie Dawid Muzyczka zdobył kontaktową bramkę dla ekipy z Miączyna wydawało się, że goście tanio skóry nie sprzedadzą. Nic bardziej mylnego. Już do przerwy wiadomo było, że mecz padnie łupem gospodarzy, którzy do 45 minuty zdołali strzelić aż siedem bramek i do szatni zeszli prowadząc 9:1.

Po zmianie stron „egzekucja” na Olimpii trwała nadal. W 51 minucie 10. gola dla Gromu w tym meczu strzelił Mariusz Szarlip, a kolejne padły między 61, a 90 minutą. Dzieła zniszczenia w doliczonym czasie gry dopełnił, który w sobotę zaczął strzelanie czyli Kaproń. Tym samym Grom dopisał kolejne



Grom Różaniec w świetnym stylu zdobył mistrzostwo jesieni zamojskiej klasy okręgowej

GROM RÓŻANIEC

w tym sezonie trzy punkty zapewniając sobie mistrzostwo jesieni, a do tego zdecydowanie poprawił i tak świetny już bilans bramkowy.

– Dobra runda w naszym wykonaniu powoli dobiega końca. Oczywiście cieszymy się z kolejnej wygranej w lidze i dopisania na swoje konto trzech punk-

tów – mówi Siergiej Sawczuk, trener Gromu. – Już do przerwy wysoko prowadziliśmy z Olimpią i podjąłem decyzję o tym, żeby doświadczenie w drugiej połowie zebrała młodzież – stąd zmiany w drugiej połowie spotkania. Co do wyniku, to w mojej seniorskiej przygodzie z funkcją trenera

jeszcze nigdy tak wysoko nie wygrałem. Jeżeli dobrze sięgam pamięcią to kiedyś prowadząc Olimpiakos Tarnogród wygraliśmy spotkanie w zamojskiej klasie okręgowej 6:0 – dodaje opiekun ekipy z Różańca.

Czy mistrzostwo jesieni oznacza, że zimą zespół będzie się wzmacniać w kontek-

ście gry w IV lidze w kolejnym sezonie? – Przed startem rozgrywek rozmawiałem z prezesem i ustaliliśmy, że naszym celem jest punktowanie za pełną pulę w każdym kolejnym spotkaniu. Owszem zostaliśmy mistrzami jesieni, ale czekają nas jeszcze dwa kluczowe spotkania w tej rundzie. Najpierw zagramy z Victorią Łukowa, a potem Pogonią 96 Łaszczówka. Od tych meczów zależy bardzo wiele. Po ich zakończeniu będziemy mądrzejsi i ustalimy wspólnie cele na rundę wiosenną – studzi emocje trener Sawczuk.

Grom Różaniec – Olimpia Miączyn 15:1 (9:1)

Bramki: Kaproń (9-karny, 40, 90), Marzec (15, 78), Padiasek (24), Kwiatkowski (29), P. Konopka (34, 76), D. Konopka (36), Kozyra (38, 88), Paćkowski (42), Szarlip (51), Bukowiński (76) – D. Muzyczka (22).

Grom: Szawara – Kozyra, Szarlip, D. Konopka, Hanas (55 Cynka), Padiasek (65 Lis), P. Konopka, Paćkowski (55 Gałka), Kaproń, Marzec, Kwiatkowski (55 Kwiatkowski).

Olimpia: T. Nowak – S. Nowak, Wróbel, Wyrostkiewicz (58 J. Znaniecki), D. Muzyczka, M. Nowak, Pieczykolan (K. Znaniecki 60), Fik (78 Gazda), Buczek (46 Sokołowski), Kołdej, Oszust.

Sędziował: Buczkowski.

W przerwie w szatni było gorąco

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Ważna wygrana Omegi Stary Zamość. Zespół dowodzony przez trenera Jarosława Czarnieckiego pokonał na wyjeździe Błękitnych Obsza dzięki bramkom w drugiej połowie. Dzięki temu Bartosz Nizioł i spółka awansowali o kilka miejsc w ligowej tabeli

Na pierwsze goła kibice w Obszy musieli poczekać niepełne kwadrans. W 14 minucie świetne prostopadłe podanie z prawego skrzydła otrzymał Piotr Olech i będąc sam na sam z bramkarzem gości pokonał go strzałem przy bliższym słupku. W dalszej fazie spotkania choć oba zespoły swoje okazje gole nie padły i do przerwy Błękitni byli minimalnie lepsi.

W drugiej połowie „worek z bramkami” się rozwiązał, ale do siatki trafiali tylko goście. W 63 minucie po dośrodkowaniu z rzutu różnego i zamieszaniu w polu kar-



nym futbolówkę do bramki ekipy z Obszy skierował Bartosz Nizioł. 12 minut później snajper Omegi miał już na koncie dublet. Nizioł przyjął piłkę na klatkę piersiową po dośrodkowaniu od jednego z kolegów i sprytnym, strzałem po ziemi pokonał golkipera rywali. W 83 minucie goście ustalili wynik spotkania. Po kolejnym rzucie różnym celną główką popisał się Damian Otręba i ważne trzy punkty pojechały do Starego Zamościa.

Damian Otręba ustalił wynik niedzielnej rywalizacji w Obszy

DW

– Zagraliśmy dramatycznie w pierwszej połowie. W naszej grze nie było najważniejszego na tym poziomie czyli zaangażowania. Dlatego w przerwie porozmawialiśmy w szatni po mešku. I muszę przyznać, że było bardzo głośno – mówi Jarosław Czarniecki, trener Omegi. – Po przerwie lepiej prezentowaliśmy się na boisku, a dwa gole strzeliliśmy po stałych fragmentach gry. Ćwiczymy ten element na treningach. Odnieśliśmy w Obszy bardzo ważne zwycięstwo, które pozwoliło nam wrócić do środka ligowej tabeli. Przed nami jeszcze dwa spotkania w tym roku i postaramy się je wy-

grać – dodał szkoleniowiec ekipy ze Starego Zamościa.

W następnej kolejce Omega zagra u siebie z Olimpiakosem Tarnogród, a Błękitni pojadą na niewygodny teren do Sitna na starcie z tamtejszym Potokiem. (bs)

Błękitni Obsza – Omega Stary Zamość 1:3 (1:0)

Bramki: Olech (14) – Nizioł (63, 75), Otręba (83).

Błękitni: Jaśkowiak (60 Powroźnik) – P. Mazurek, Przytuła, Antasik, Olech (78 Paluch), Strus, Delia (89 Padiasek), Lis (60 Paczwa), Krzemieniak, K. Mazurek, Kulik.

Omega: Wołoszyn – Kołodziejczuk, Ciurysek (52 Pieczykolan), Otręba (87 Li-chota), Buczek, Dyrkacz, Tucki (60 Leśniak), Dołba, Nizioł, Wasiura (85 Borowiński), Baran.

Sędziował: Burak.

PLS 1. LIGA SIATKARZY

Wyniki 7. kolejki: ChKS Chełm - MKST Astra Nowa Sól 3:0 (25:15, 25:19, 25:15) ● PZL Leonardo Avia Świdnik - BKS Visła Proline Bydgoszcz 0:3 (20:25, 22:25, 17:25) ● Lechia Tomaszów Mazowiecki - BBTS Bielsko-Biała 3:2 (17:25, 25:23, 23:25, 25:21, 15:10) ● CUK Anioły Toruń - WKS Czarni Radom 3:2 (25:15, 27:29, 13:25, 25:22, 15:12) ● SMS PZPS Spała - REA BAS Białystok 1:3 (25:21, 15:25, 23:25, 21:25) ● KPS Siedlce - AZS AGH Kraków 3:1 (25:14, 27:29, 25:20, 25:19) ● Olimpia Sulęcín - MCKiS Jaworzno 0:3 (20:25, 23:25, 28:30) ● pauzował KKS Mickiewicz Kluczbork.

1. ChKS	6	18	18:2
2. Siedlce	7	18	20:8
3. Avia	6	14	15:7
4. Lechia	7	14	16:8
5. BAS	6	13	15:10
6. Visła	7	13	16:9
7. Jaworzno	7	13	15:11
8. Anioły	7	12	15:11
9. Mickiewicz	6	11	13:10
10. BBTS	6	11	13:11
11. Czarni	6	3	8:17
12. Astra	5	3	5:13
13. AGH	7	3	6:18
14. Olimpia	7	1	4:21
15. Spała	8	0	1:24

31 października: Visła - Mickiewicz ● **2 listopada:** Czarni - BAS ● Astra - Jaworzno ● AGH - Olimpia ● BBTS - Anioły ● ChKS - Avia ● Spała - Siedlce przełożony na 19 listopada

Utrzymali fotel lidera

PLS 1. LIGA SIATKARZY W spotkaniu siódmej kolejki ChKS Chełm pokonał Astrę Nowa Sól 3:0. MVP wybrany został środkowy chełmian Łukasz Swodczyk

Gospodarze przystępowali do rywalizacji z zespołem z Nowej Sól z pozycji lidera. Drużyna trenera Krzysztofa Andrzejewskiego miała jeden cel: podtrzymać serię zwycięstw i tym samym utrzymać prowadzenie w tabeli.

Zadanie to wydawało się nie stanowić większego problemu. Goście przed weekendową serią gier mieli na koncie jedno zwycięstwo i trzy porażki. Astra wygrała z niżej sklasyfikowaną Olimpią Sulęcín 3:1. Siatkarze z Nowej Sól musieli uznać wyższość BBTS Bielsko-Biała, KPS Siedlce, po 1:3 i BKS Visły Proline Bydgoszcz (0:3). Taki dorobek dawał rywalowi ChKS dopiero 11. pozycję. W takich okolicznościach to chełmianie byli faworytem i to zdecydowanym. Tym bardziej, że mieli na koncie komplet pięciu wygranych.

Co ciekawe, początek meczu był nieco zaskakujący. Jako pierwsi trzypunktową przewagę zbudowali bowiem przyjezdni. Astra odskoczyła z wynikiem na 9:6. Gospodarze bardzo szybko pozbierali się. Kluczem do odrobienia straty i wyjścia na prowadzenie były mocna zagrywka i szczelny blok. Tymi elementami podopieczni trenera Andrzejewskiego bardzo szybko pokazali gościom miejsce w szeregu. Do tego doszedł jeszcze skuteczny atak i pierwsza partia zakończyła się wygraną chełmian 25:15.

Najdłużej trwała druga odsłona. Pierwsze większe prowadzenie ChKS uzyskał przy wyniku 18:15. Set zakończył się wygraną Jędrzeja Gossa i spółki 25:19.



Środkowy ChKS Chełm Łukasz Swodczyk został wybrany MVP meczu z Astrą

FOT. CHKS CHEŁM

Rezultat z partii otwarcia powtórzył się w trzecim secie. Z dobrej strony zaprezentował się w drużynie gospodarzy Jakub Olszewski. Po jego ataku ChKS wygrywał 13:10, chwilę później było 16:14. W końcówce miejscowi podkreśli tempo i ponownie zwyciężyli 25:15, a w meczu 3:0. MVP wybrany został

środkowy chełmian Łukasz Swodczyk.

Już w sobotę ChKS rozegra mecz derbowy z PZL Leonardo Avią Świdnik (sobota, 2 listopada godzina 18).

(GROM)

ChKS Chełm - Astra Nowa Sól 3:0 (25:15, 25:19, 25:15)

ChKS: Goss (9), Rusin (6), Swodczyk (12), Blankenau (4), Olszewski (8), Marcyniak (3), Fijałek (libero) oraz Gonciarz, Ziobrowski (7) i Rakowski (3).

Astra: Kaciczak (10), Laskowski (3), Nowik (5), Gawrzydek (8), Drzazga (3), Becker (3), Foltynowicz (libero) oraz Śliwka, Woźniak (1), Rybak (3), Biliński, Hoszman (1) i Wągiel (libero).

MVP: Łukasz Swodczyk (ChKS Chełm).

Do podium zabrakło niewiele

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Polskich Pisarzy wzięła udział w silnie obsadzonym międzynarodowym turnieju piłki nożnej siedmioosobowej w Berlinie

Turniej, jak co roku, zorganizował niemiecki pisarz Falko Hening. Rywalizacja miała miejsce w centrum Berlina, na malowniczo położonym stadionie SV Blau Weiss Berolina. Białoczerwone barwy reprezentowało dwóch „ludzi pióra” ze Świdnika: Artur Łuka i Jacek Kosierb.

Do rywalizacji przystąpiły zespoły także z Niemiec, Francji i Turcji, zawody stały na wysokim poziomie. Polacy Pisarze zanotowali zwycięstwa 3:2, 2:1 i 1:0, dwa remisy 1:1 i 0:0 oraz tylko jedną, minimalną porażkę 1:2 z pogromcami wszystkich ekip czyli Turkami. Mając 11 zdobytych punktów zajęli miejsce tuż za podium. - Drużyny z którymi zremisowaliśmy miały tyle samo „oczek”, ale wyprzedziły nas dzięki lepszemu bilansowi bramek. Warto jeszcze nadmienić, że nasza ekipa była najbardziej zaawansowana wiekowo wśród wszystkich startujących zespołów - przyznał Jacek Kosierb, który dokładnie przez dziewięć lat reprezentowania zespołu „ludzi pióra” wystąpił już w 138 meczach.



Reprezentacja Polskich Pisarzy wzięła udział w silnie obsadzonym turnieju w Berlinie

FOT. ARCHIWUM JACKA KOSIERBA

Podczas turnieju piękny jubileusz obchodził świdniczanin Artur Łuka, który rozegrał 85 meczów w koszulce z Orłem na piersi. Dzięki temu wszedł do elitarnego Klubu Wybitnego Reprezentanta i z tego tytułu w Berlinie odebrał gustowną, pamiątkową patere.

- Dotychczasowe lata mojej reprezentacyjnej gry to piękniejsze i smutniejsze chwile oraz ta wewnętrzna duma z tego, że jestem częścią tak fantastycznego zespołu. Od czasu mojego debiutu w 2017 roku na charytatywnym turnieju w Kazimierzu Dolnym, grając w Re-

prezentacji Polskich Pisarzy, poznałem wielu fantastycznych ludzi. W tym kilka wybitnych postaci ze świata polskiej piłki nożnej. Mam nadzieję, że jeszcze wiele przede mną. Dziękuję Jackowi Kosierbowi za zaproszenie do gry barwach narodowych, a naszemu kapitanowi Zbyszkowi Masternakowi dziękuję za możliwość bycia częścią tej wspaniałej ekipy. Wszystkim, których do tej pory spotkałem na tej piłkarskiej drodze dziękuję za wspólną grę i wspaniałe emocje. Niech zdrowie dopisuje nam wszystkim, a mój „licznik” gier w koszulce z Orłem na piersi niech „bije” jak najdłużej - mówił wzruszony Artur Łuka, który już niebawem wyda, tak długo oczekiwany poradnik dla harcerzy. Patere odebrał z rąk wicekapitana Jacka Kosierba oraz kapitana Zbigniewa Masternaka.

Masternak nadal śrubuje swój wspaniały rekord. W Berlinie do siatki rywali trafił celnie trzy razy i w 186 rozegranych do tej pory meczach dla Reprezentacji Polskich Pisarzy strzelił dokładnie 199 goli. Szansa na jubileuszową, 200-setną bramkę, będzie jeszcze w tym roku. W sobotę 7 grudnia, hali sportowej w Zwoleniu, pisarze w towarzyskim meczu zmierzą się z potomkami Jana Kochanowskiego.

(GROM)



Młodość była za mocna

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

AZS AWF Biała Podlaska przegrał w Kielcach z SMS ZPRP 1:29:33. Dla akademików była to piąta porażka w sezonie

W poprzedniej serii gier białczanie cieszyli się z pierwszego zwycięstwa w trwających rozgrywkach. W spotkaniu przed własnymi kibicami pokonali Siódemkę Miedź Huras Legnica (32:27) i przy okazji wyprawy Kielc liczyli na powtórkę. Niestety, rozegrali słabe spotkanie, szczególnie w ataku i obronie. Efektem jest porażka.

Rozpoczęło się optymistycznie, od wykorzystanego rzutu karnego przez Mateusza Grzenkowicza (1:0). Dwie minuty później Szymon Koc trafił na 2:1 dla akademików. W odpowiedzi gospodarze zdobyli trzy bramki z rzędu i po raz pierwszy wyszli na prowadzenie (4:2). Pomiedzy szóstą a dziewiątą minutą goście zaprezentowali wysoką skuteczność i ponownie cieszyli się z odzyskania inicjatywy. Do siatki SMS ZPRP trafili kolejno: Franciszek Wierzbicki, Szymon Kos, ponownie Wierzbicki, Dominik Antoniuk i Jakub Tarasiuk i AZS AWF Biała Podlaska wygrał 7:4.

Zespoły seriami zdobywały bramki. W 14 minucie po trzech golach z rzędu SMS doprowadził do remisu 7:7, w 22 minucie - po sześciu trafieniach z rzędu - kielczanie wygrywali 13:8. Z kolei po dwóch bramkach to białczanie niwelowali straty: 14:11 w 25 minucie, 15:13 w 30 minucie. Pierwsza odsłona zakończyła się wygraną SMS 16:14.

Jeszcze na początku drugiej odsłony wynik oscylował wokół remisu: 17:17, 21:21, 22:22. Ostatni kwadrans meczu należał już zdecydowanie do podopiecznych byłego reprezentanta Polski Mariusza Jurasika. Kielecka młodzież okazała się bardziej skuteczna i wypracowała przewagę: 25:22, 28:24, 31:26, 33:28, która dała jej zwycięstwo 33:29.

(GROM)

SMS ZPRP I Kielce - AZS AWF Biała Podlaska 33:29 (16:14)

AZS AWF BP: Adamiuk, Kwiatkowski - Chępczyca, Grzenkowicz 3, Wierzbicki 6, Szendzielorz, Koc 3, Tarasiuk 3, Wójcik, Kandora, Rodak 4, Andrzejewski 2, Antoniuk 6, Burzyński, Lewalski, Wojnecki 2. **Kary:** 16 minut.

Pierwsza porażka

PLS 1. LIGA SIATKARZY Po ponad dwóch tygodniach przerwy w grze PZL Leonardo Avia Świdnik przegrała na swoim terenie z BKS Visłą Proline Bydgoszcz 0:3. To pierwsza strata kompletu punktów w sezonie

Ostatni raz „żółto-niebiescy” po raz ostatni wybiegli na I-ligowe boisko 10 października, kiedy gościli w Świdniku BBTS Bielsko-Biała. Wówczas podopieczni Jakuba Guza zwyciężyli 3:2 i był to pierwszy mecz, w którym świdniczanin zgubił pierwszy punkt w rozgrywkach. W sobotę było zdecydowanie gorzej - PZL Leonardo Avia oddała po raz pierwszy komplet punktów. Trzy „oczka” pojechały do Bydgoszczy.

BKS Visła Proline, mimo że była niżej sklasyfikowana, postawiła twarde warunki gospodarzom. W partii otwarcia przewaga gości pojawiła się w końcówce. Po serwisie Grzegorza Jacznika przyjeźdźni odskoczyli na 20:16. Od tego momentu goście zdobyli jeszcze pięć punktów, przy czterech miejscowych. Set zakończył się wygraną Wisły 25:20.

W drugiej odsłonie siatkarze Michała Masnego jeszcze szybciej zbudowali bezpieczną przewagę. Przyjeźdźni, za sprawą Macieja Krysiaka, odskoczyli na 11:8. I mimo że miejscowi próbowali od-



Siatkarze PZL Leonardo Avia Świdnik przegrali pierwszy mecz

FOT. PLS 1. LIGA SIATKARZY

rabiać straty, to w końcowym rozrachunku, po raz drugi, musieli uznać wyższość przyjeźdźnych (22:25).

Trzeci set był już ostatnim. Gospodarze już na początku przegrywali 3:7. Ostatecznie partia zakończyła się porażką Avii 17:25, a mecz 0:3. - Przegraliśmy po dość słabym spo-

tkaniu. Nie mieliśmy punktu zaczepienia. Graliśmy szarpaną siatkówkę - ocenił libero PZL Leonardo Avia Tomasz Kuś.

(GROM)

PZL Leonardo Avia Świdnik - BKS Visła Proline Bydgoszcz 0:3 (20:25, 22:25, 17:25)

PZL Leonardo Avia: Piwowarczyk, Pigłowski, Ociepski (9), Połyński (3), Kryński (7), Ptaszyński (5), Kuś (libero) oraz Czerwiński (2), Krawczyk (2), Obermeyer (2) i Kapuściński.

BKS Visła Proline: Krysiak (12), Kaźmierczak (6), Jacznik (6), Kacperkiewicz (11), Miniak (8), Barrera (9), Dzierżyński (libero) oraz Polczyk.

MVP: Grzegorz Jacznik (BKS Visła Proline).

Zrehabilitowali się

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH KPR Padwa Zamość powiększyła dorobek po niedzielnej wygranej 36:26 na wyjeździe z KPR Fit Dieta Żukowo

Zamościanie chcieli zrehabilitować się za ostatnią porażkę u siebie z RAJBUD Stalą Gorzów Wielkopolski. Po pierwszej połowie Padwa prowadziła 17:16. W drugiej wypracowała większą przewagę zwyciężając różnicą 10 bramek.

(GROM)

KPR Fit Dieta Żukowo - KPR Padwa Zamość 26:36 (16:17)

KPR Padwa: Kozłowski, Gawrys - Golański 3, Szymański 7, Małecki 6, Skiba 1, Guziewicz 3, Komadowski 1, Fugiel 1, Bączek 6, Morawski 3, Adamczuk, Parovinchak 5, Wleklak. **Kary:** 4 minuty.

Pozostałe wyniki 7. kolejki: Siódemka Miedź Huras Legnica - Grunwald Poznań 27:25 (19:14) • SMS ZPRP I Kielce - AZS AWF Biała Podlaska 33:29 (16:14) • Grot Blachy Pruszyński Anilana - Handball Stal Mielec 22:28 (14:12) • RAJBUD Stal Gorzów Wielkopolski - Sandra Spa Pogoń Szczecin 34:26 (19:11) • MKS

Olimpia MEDEX Piekary Śląskie - MKS Nielba Wągrowiec 24:25 (16:11) • E.LINK Gwardia Koszalin - Jurand Ciechanów 31:30 (15:16).

1. Mielec	7	20	236-183
2. Gorzów	7	16	240-192
3. Nielba	7	15	181-186
4. Padwa	7	14	228-190
5. Pogoń	7	12	187-182
6. Jurand	7	12	198-208
7. Gwardia	6	11	187-178
8. Grunwald	7	9	196-193
9. Legnica	6	9	161-161
10. Kielce	7	8	193-230
11. Anilana	7	7	174-207
12. Olimpia	7	5	189-213
13. AZS BP	6	3	167-174
14. Żukowo	6	0	170-210

29 października (mecz zaległy): Koszalin - AZS BP • **2 listopada:** Nielba - Gorzów • Mielec - Olimpia • AZS BP - Anilana • Koszalin - Legnica • Jurand - Padwa • **3 listopada:** Pogoń - Żukowo • Grunwald - Kielce przełożony na 9 listopada.



Fatalna druga połowa

EKSTRALIGA RUGBY W meczu 8. kolejki Edach Budowlani Lublin przegrali na wyjeździe z Juvenią Kraków 27:43. Była to czwarta z rzędu porażka lubelskiej piętnastki w pierwszej rundzie

Po pierwszej odsłonie podopieczni Andrzeja Kozaka mogli być z siebie zadowoleni. Po wykorzystanym rzucie karnym przez Kazembe remisowali 24:24. Problemy zaczęły się w drugiej części meczu, którą lublinianie przegrali 3:19. W następnej kolejce lublinianie pauzują.

(GROM)

RzKS Juvenia Kraków - Edach Budowlani Lublin 43:27 (24:24)

Juvenia: Polakiewicz 10, Polgun 10, Van Zyl 8, Atkinson 5, Mouton 5, Zastawnik 5.

Edach Budowlani: Kazembe 12, Kelberashvili 5, Nowikow 5, Musur 5.

Pozostałe wyniki 8. kolejki: Energia Ognio Sopot - Drew Pal 2 RC Lechia Gdańsk 62:7 (31:7) • Awenta Pogoń Siedlce - Life Style Catering RC Arka Gdynia 55:13 (36:13) • Orlen Orkan Sochaczew - KS Budowlani Wizjamed Łódź 40:17 (26:3) • pauzował Budmex Rugby Białystok.

2-3 listopada: Arka - Juvenia • Lechia - Pogoń • Łódź - Ognio • Białystok - Orkan • pauzują Edach Budowlani.

PLUSLIGA SIATKARZY

Wyniki 9. kolejki: PGE Projekt Warszawa - Bogdanka LUK Lublin 3:1 (21:25, 25:20, 25:15, 25:21) • Indykpol AZS Olsztyn - Asseco Resovia Rzeszów 0:3 (22:25, 14:25, 18:25) • Ślepsk Małow Suwałki - PSG Stal Nysa 3:1 (18:25, 25:20, 25:21, 25:12) • Trefl Gdańsk - Aluron CMC Warta Zawiercie i Steam Hemarpol Norwid Częstochowa - GKS Katowice zakończyły się po zamknięciu wydania • **28 października:** Cuprum Stilon Gorzów - Barkom Każany Lwów • PGE GiEK Skra Bełchatów - Jastrzębski Węgiel • **29 października:** ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Nowak-Mośty MKS Będzin.

1. Projekt	9	23	25:8
2. LUK	9	22	25:10
3. Jastrzębski	8	22	23:8
4. Warta	8	18	20:10
5. Skra	7	14	16:11
6. ZAKSA	8	14	16:15
7. Norwid	8	12	16:16
8. Resovia	8	12	16:17
9. Ślepsk	8	11	16:17
10. Stilon	8	10	14:18
11. Trefl	8	8	14:21
12. Stal	7	7	11:16
13. Będzin	7	7	10:15
14. Lwów	7	3	8:18
15. Olsztyn	8	3	7:21
16. Katowice	8	3	6:22

1 listopada: Lwów - Trefl • Katowice - Olsztyn • **2 listopada:** Warta - Skra • LUK - Będzin • Projekt - Norwid • **3 listopada:** Stal - ZAKSA • Resovia - Stilon • **4 listopada:** Jastrzębski - Ślepsk.

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Wyniki 10. kolejki: Energia MMTS Kwidzyn - REBUD KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski 29:29 (17:15), rzuty karne 5:4 • COROTOP Gwardia Opole - ORLEN Wisła Płock 22:33 (13:17) • Energia MKS Kalisz - Zepter KPR Legionowo 29:28 (16:11) • WKS Śląsk Wrocław - Industria Kielce 18:35 (6:14) • KGHM Chrobry Głogów - Górnik Zabrze 32:30 (18:13) • Piotrkowianin Piotrków Trybunalski - Zagłębie Lubin 33:32 (16:21) • PGE Wybrzeże Gdańsk - Azoty Puławy zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Kielce	10	27	365-253
2. Płock	8	24	259-180
3. Chrobry	9	19	262-246
4. Kalisz	10	18	306-296
5. Azoty	9	16	307-321
6. Gwardia	10	15	282-306
7. Wybrzeże	9	14	262-285
8. Ostrowia	9	13	286-273
9. Zagłębie	9	13	269-282
10. Górnik	10	12	297-282
11. Kwidzyn	9	10	248-271
12. Piotrkowianin	10	9	273-323
13. Śląsk	8	5	213-255
14. Legionowo	10	0	265-321

2 listopada (mecz zaległy 3. kolejki): MMTS Kwidzyn - ORLEN Wisła Płock • **16 listopada:** Azoty - Chrobry • Górnik - Kwidzyn • Industria - Piotrkowianin • Legionowo - Śląsk • Zagłębie - Wybrzeże • **17 listopada:** Płock - Kalisz • Ostrowia - Gwardia.

SPONSOR GŁÓWNY



SPONSORZY STRATEGICZNI



PARTNER KLUBU



Mistrzynie wciąż wygrywają

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKAREK KGHM BC Polkowice był bardzo blisko pierwszej porażki w tym sezonie

Rywalizacja KGHM BC Polkowice z MB Zagłębie Sosnowiec była bardzo wyrównana. O jej wyniku przesądziły ostatnie rzuty. Jeszcze 2 min przed końcem na tablicy wyników był remis. Na prowadzenie gospodynie wyprowadziła Alexis Peterson. Zagłębie nie poddawało się i na 8 sek. przed końcem po trójce dobrze znanej w Lublinie Aleksandry Kuczyńskiej przegrywało tylko punktem. W ostatniej akcji meczu piłkę w ręce wzięła jednak Emma Cannon i trafiła do kosza będąc jednocześnie faulowana. Akcja 2+1 praktycznie zamknęła losy tego meczu i dała zwycięstwo drużynie z Polkowic.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin swój mecz z Eneą AZS Politechnika Poznań rozgrywał w niedzielny wieczór i zakończył go po zamknięciu wydania naszej gazety. Na relację z niego zapraszamy na www.dziennikwschodni.pl (kk)

Wyniki: KS Basket Bydgoszcz Ekstraklasa sp. z o.o. – 1KS Śląza Wrocław 55:73 * KGHM BC Polkowice – MB Zagłębie Sosnowiec 88:84. Mecz VBW Gdynia – SKK Polonia Warszawa, PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski – Energa Toruń i Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Enea AZS Politechnika Poznań zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Polkowice	8	4	330:305
2. Lublin	3	6	253:213
3. Śląza	4	6	292:266
4. Zagłębie	4	6	315:297
5. Gdynia	3	5	245:216
6. Toruń	3	5	237:232
7. Polonia	3	4	200:218
8. Poznań	3	4	230:251
9. Basket	4	4	244:315
10. Gorzów Wlkp.	3	3	206:239

16-18 listopada: Basket – Lublin (16 listopada, godz. 16) * Gdynia – Zagłębie * Energa – Polkowice * Poznań – Gorzów Wlkp. * Śląza – Polonia.

Powinny być z siebie dumne

PIŁKA NOŻNA KOBIET Reprezentacja Polski zakończyła swój udział w mistrzostwach świata U-17 w Dominikanie. Podopieczne Marcina Kasprowicza przegrały z Koreą Północną. W Biało-Czerwonych wystąpiła Julia Ostrowska z Górnika Łęczna

Kamil Kozioł

Młode Polki osiągnęły fenomenalny rezultat. Przede wszystkim wyszły z trudnej grupy pokonując w niej Zambię oraz remisując z Japonią i Brazylią. W ćwierćfinale trafiły jednak na Koreę Północną, która w młodzieżowej piłce nożnej kobiet jest jedną z potęg. Niestety, ale to było widać również w rozgrywanym w niedzielę w nocy meczu. Azjatki objęły prowadzenie już w 14 min po akcji znakomicie wykonanej przez Choe Rim-jong. Później umiejętnie kontrolowały boiskowe wydarzenia i nie pozwalały Polkom stworzyć sobie dogodnych sytuacji do wyrównania. Koreanki imponowały dynamiką, ale również techniką i kulturą gry. To przełożyło się na ich zwycięstwo 1:0, co oznaczało wyeliminowanie Biało-Czerwonych z mistrzostw świata U-17.

Z rywalkami nie była w stanie sobie nawet poradzić Julia Ostrowska. Zawodniczka Górnika Łęczna weszła na boisko w 62 min zmieniając Oliwię Związek. Łęcznianka pojawiła się na



Julia Ostrowska
rozegrała
znakomity turniej
FOT. FACEBOOK
GÓRNIKA ŁĘCZNA

murawie mimo tego, że od kilku dni zmagala się z kontuzją. Dała dobrą zmianę, ale nie była w stanie odmienić losów spotkania. Ostrowska może być jednak zadowolona ze swojego występu w mistrzostwach świata, bo należała do wyróżniających się zawodniczek reprezentacji Polski.

W kadrze Marcina Kasprowicza była także inna piłkarka Górnika, Lena Marczak. Ona jednak w meczu z Koreą Północną nie podniosła się z ławki rezerwowych. - Co do naszej postawy, to uważam, że rozegraliśmy bardzo dobrą pierwszą połowę pod kątem realizacji strategii. Natomiast nie ustrzegliśmy

się błędu indywidualnego, nie upilnowaliśmy rywalki i w efekcie szybko straciliśmy bramkę. Ogólnie jednak w obronie przez cały mecz dobrze wyglądaliśmy. Koreanki jedyne okazje stwarzały po dośrodkowaniach, na co akurat kładliśmy nacisk na treningu przed meczem. Wiedzieliśmy czego się spodziewać w grze rywalek. Postawiliśmy na dyscyplinę w kryciu i odpowiednio zarządzanie polem karnym, chociaż nie byliśmy tutaj tak skuteczni, jak powinniśmy. Nasze rywalki bardzo dynamicznie wbiegały w pole karne, co nam stwarzało wiele problemów. Mieliliśmy swoje sytuacje, jak choćby Oliwii Związek. Potem rozegraliśmy rzut wolny po swoim, niestety piłkę złapała bramkarka Korei. Boleję nad brakiem skuteczności, bo taki detal decyduje o tym, że nie wygrywa się kluczowych meczów. Ale reasumując, muszę przyznać, że jestem zadowolony z realizacji taktyki przez moje zawodniczki w trakcie całego meczu ćwierćfinałowego. Przykład Angielek pokazał jak powinniśmy się zachować w starciu z Koreankami. Jeśli chodzi o cały

turniej, naszą postawę, to czuję dumę. Pokazaliśmy, że jesteśmy dumnym narodem. Wracamy do Polski z podniesionymi głowami. Trzydzieści jeden lat czekaliśmy na ćwierćfinał mistrzostw świata, szkoda że przegraliśmy, ale z nie byle kim – powiedział portalowi laczynaspilka.pl urodzony w Białej Podlaskiej Marcin Kasprowicz, opiekun naszej reprezentacji.

PROBLEMY SENIOREK

Seniorska reprezentacja Polski rywalizująca w dwustopniowych barażach o awans do mistrzostw Europy w piątkowy wieczór pokonała 2:1 Rumunię. Gospodynie otworzyły mecz trafieniem w 18 min Ioany Balceanu. Później Biało-Czerwone długo nie były w stanie przejąć kontroli nad meczem. Udało się to dopiero w końcówce. W 73 min do remisu doprowadziła Natalia Padilla Bidas, a w 89 min zwycięstwo Polkom strzałem z rzutu karnego doprowadziła Ewa Pajor. W kadrze Niny Patalon znajduje się Klaudia Lefeld, ale pomocniczka Górnika Łęczna w Bukareszcie nie pojawiła się na boisku. Rewanż odbędzie się we wtorek w Gdańsku.

Inna półka niż Greczynki

FIBA EURO CUP KOSZYKAREK W środę Polski Cukier AZS UMCS Lublin podejmie francuski UFAB 49. W pierwszym spotkaniu podopieczne Krzysztofa Szewczyka zostały przez tego rywala okrutnie złane

Teoretycznie UFAB 49 powinien być najsłabszym zespołem w grupie B. Francuzki były losowane z ostatniego koszyka, a do fazy grupowej musiały przebić się przez kwalifikacje. To jednak tylko teoria, bo UFAB to bardzo solidny klub, który wyrasta na jednego z faworytów tegorocznej edycji. W niej znalazł na razie pogromcę jedynie w hiszpańskim Hozono Global Jais, który w czwartek wygrał 80:66.

Tego samego dnia pierwszy triumf w tegorocznej edycji EuroCup odniósł zespół Polskiego Cukru AZS UMCS. Była to niezwyczajna wygrana, ponieważ poprzedzona została okrutnym cierpieniem. Mecz w Atenach nie był wielkim widowiskiem, zwłaszcza,

że było widać w poczynaniach lublinianek brak kontuzjowanych Aleksandry Stanacev i Stelli Johnson. Zwycięzców się jednak nie sądzi, więc wszystkich powinien cieszyć fakt, że mimo tylu przeciwności, udało się wygrać 63:62. Decydujący rzut wykonała Batabe Zempare. -Bardzo cieszymy się ze zwycięstwa, bo chociaż to kolejny mecz bez Sandry i Stelli, to reszta dziewczyn pokazała dzisiaj charakter i jakość. Bardzo dobrze graliśmy szczególnie w obronie, chociaż mieliśmy problem na bronionej tablicy, gdzie zespół z Panathinaikosu wiele razy ponawiał akcje. Generalnie wywaliliśmy tą wygraną w ostatnich sekundach, jestem dumny z postawy zawodniczek – mówi Krzysztof Szewczyk.

Nie ma się jednak co oszukiwać – to co było dobre na grecką ekipę na pewno nie wystarczy na UFAB 49. Pierwszy mecz, przegrany przez lublinianki 69:92, pokazał to bardzo wyraźnie. Środowy przeciwnik to drużyna, w której ciężko jest znaleźć wyraźne słabe punkty. W pierwszym meczu bohaterka UFAB była bardzo nieoczywista. Została nią Marine Dursus. 20-latką zdobyła aż 17 pkt.

Trzeba pamiętać, że to był mecz inaugurujący europejskie granie dla obu zespołów. Teraz jest już zupełnie inny moment sezonu. Polski Cukier AZS UMCS ma bilans zwycięstwo i dwie porażki. Drugi w tabeli UFAB wygrał już dwa razy i raz przegrał. Do fazy pucharowej awansują tylko dwie ekipy. Hozono wydaje się być

po zasięgiem, więc rywalizacja o ostatnie wolne miejsce toczyć się będzie pomiędzy drużynami z Polski i Francji. Odrobić straty z pierwszego meczu będzie bardzo trudno, ale jakiegokolwiek zwycięstwo akademikzek pozwoliłoby im wciąż być w grze o drugą lokatę. Porażka sprawi, że dwa ostatnie mecze prawdopodobnie będą miały już dla Polskiego Cukru charakter towarzyski.

Spotkanie w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli rozpocznie się w środę o godz. 18. Transmisja z niego będzie dostępna za pomocą portalu YouTube.

KAMIL KOZIOŁ

Batabe Zempare rzuciła decydujące punkty w meczu w Atenach

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI



Cieężko jest wygrywać tylko atakiem

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY

Polski Cukier Start Lublin przegrał po dogrywce z Tauron GTK Gliwice

Zapowiadając czwartkowe zawody pisaliśmy o tym, że Polski Cukier Start Lublin powinien zacząć bronić. I właściwie nadal to hasło jest aktualne. Z drugiej strony jednak, kibice w Lublinie powinni się cieszyć, bo „czerwono-czarni” obecnie są drużyną na wskroś ofensywną. Rywalizacja w Gliwicach to potwierdziła, bo obie drużyny w regulaminowym czasie gry zdobyły po 99 pkt. Fakt że doszło do dogrywki trzeba jednak traktować w charakterze porażki lublinian, którzy na minutę przed końcem prowadzili czterema punktami. Wówczas jednak bezsensowny faul popełnił Ousmane Drame, który zbyt agresywnie walczył na atakowanej tablicy. Łukasz Frąckiewicz wykorzystał wprawdzie tylko jeden rzut wolny, ale tchnął nadzieję w gospodarzy. Do dogrywki doprowadził natomiast Martins Laksa. Łotysz, który w przeszłości przez dwa lata błyszczał w koszulce Startu, na 6 sek. przed końcem doprowadził do remisu celnym rzutem na 3 pkt.

W dogrywce długo Start miał inicjatywę, ale później lublinianie nie upilnowali Kacpra Gordona, który wprowadził Tauron na prowadzenie 107:105. Gwóźdź do trumny wbił Laksa, którego kolejna trójka ustaliła wynik spotkania. – Gramy bardzo głupio. Budujemy przewagę, nawet drobną, ale nie potrafimy jej utrzymać. Jesteśmy dorosłymi ludźmi i nie powinniśmy prosić zawodników, aby byli skupieni. Zaangażowanie w obronę i w ogóle w mecz powinno być podstawą na poziomie ekstraklasy. Nasza obrona nie istnieje – przyznał na antenie Polsatu Sport Filip Put, koszykarz Polskiego Cukru Start Lublin.

Za czwartkowy mecz pochwalić jednak należy Tyrana De Lattibeaudiere. Jamajczyk zagrał najlepszy mecz w koszulce Startu i skompletował double-double. Złożyło się na nie 27 pkt i 10 zbiórek. Pochwalić należy także Courtney’a Ramey’a, który był tylko o punkt gorszy o De Lattibeaudiere. Bohaterem spotkania był jednak niewątpliwie Laksa. Łotysz zapisał na swoim koncie aż 26 pkt, z czego aż 12 zdobył po celnych rzutach na 3 pkt. (KK)

Tauron GTK Gliwice – Polski Cukier Start Lublin 110:105 (30:22, 18:28, 23:27, 28:22, d. 11:6)

Tauron: Laksa 26 (4x3), Ihring 19 (1x3), Czerapowicz 15 (3x3), Frąckiewicz 15, Piśła 14 (3x3) oraz Busz 0, Gordon 8, Milon 0, Toppin 10, Jodłowski 3 (1x3).

Start: De Lattibeaudiere 27, Ramey 26 (3x3), Lecomte 19, J. Karolak 11 (1x3), Szymański 2, oraz Put 10, Drame 8, Krasuski 2, B. Pelczar 0.

Sędziowali: Wierzman, Pietrzak i Krupiński. **Widzów:** 650.

Pozostałe wyniki: Górnik Zamek Książ Wałbrzych – Zastal Zielona Góra 62:56 ● WKS Śląsk Wrocław – King Szczecin 66:67 ● Arriva Polski Cukier Toruń – Energa Icon Sea Czarni Szupsk 78:96 ● Trefl Sopot – Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski 96:81. Mecze Anwil Włocławek – PGE Spójnia Stargard, Legia Warszawa – Dzik Warszawa i MKS Dąbrowa Górnicza – AMW Arka Gdynia zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Trefl	4	8	363:320
2. King	4	7	325:297
3. Górnik	4	7	306:296
4. Gliwice	4	7	358:354
5. Anwil	3	6	280:226
6. Dzik	3	5	252:232
7. Legia	3	5	251:239
8. Spójnia	3	5	236:227
9. Energa	4	5	319:331
10. Śląsk	4	5	311:326
11. Toruń	4	5	337:354
12. Start	4	5	363:382
13. Stal	4	5	287:329
14. D. Gór.	3	4	230:228
15. Arka	3	4	253:276
16. Zastal	4	4	278:332

31 października – 3 listopada: Start – Arka (czwartek, godz. 17.30) ● Zastal – Gliwice ● Spójnia – Toruń ● Dzik – Górnik ● Stal – Anwil ● Śląsk – Dąbrowa Górnicza ● King – Trefl ● Energa – Legia.

Oblały sprawdzian

PIŁKA RĘCZNA KOBIET Reprezentacja Polski dwukrotnie przegrała z Islandią w ramach przygotowań do mistrzostw Europy

Kamil Kozioł

Był to właściwie jeden z ostatnich sprawdzianów przed tą imprezą. Odbędzie się ona na parkietach Austrii, Węgier i Szwajcarii. Jego start zaplanowany na 28 listopada, a koniec na 15 grudnia. Polki trafiły do grupy C razem z Francją, Portugalią i Hiszpanią.

Warto wspomnieć, że do dalekiej Islandii udało się aż 6 szczypiornistek MKS FunFloor Lublin. Były to Aleksandra Rosiak, Paulina Wdowiak, Aleksandra Olek, Aleksandra Tomczyk, Magda Więckowska, Magda Balsam. Lubelska reprezentacja w kadrze mogła być jeszcze większa, ale uraz wykluczył ze zgrupowania Sylwii Matuszczyk. – Moja absencja to takie dmuchanie na zimne. Od dłuższego czasu doskwierał mi uraz stopy. Grałam z mniejszym lub większym bólem, dlatego teraz podjęliśmy decyzję, aby się podleczyć. W meczach ligowych powinna już grać. Mam obecnie inny program treningowy niż reszta zespołu. Wszystko po to, żeby się wzmocnić – tłumaczy Sylwia Matuszczyk, obrotowa MKS FunFloor.

Polki w Islandii rozegrały dwa spotkania. Oba zakończyły się zwycięstwami gospodyń – w piątek Białe-Czerwone przegrały 24:30, a w sobotę 24:28. Pierwsze spotkanie toczyło się pod dyktando Islandek, które do przerwy prowadziły 18:9. Nasze zawodniczki miały spore problemy ze skutecznością – w pierwszej połowie zmarnowały chociażby trzy rzuty karne. Późniejsza pogoń pozwoliła im zbliżyć się



Aleksandra Tomczyk rozegrała w barwach reprezentacji Polski nieźle zawody

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

na trzy trafienia. Islandki jednak kontrolowały sytuację i odniosły przekonujące zwycięstwo. Z grona lubelskich szczypiornistek najlepiej spisała się Tomczyk, która zakończyła rywalizację z trzema trafieniami na koncie.

Dzień później rywalizacja była już bardziej wyrównana, chociaż nadal jej ton nadawały miejscowe szczypiornistki. I to właśnie one mogły cieszyć się zwycięstwem 28:24. – Jesteśmy mocno zawiedzione

dwiema porażkami na Islandii, bo przyjechałyśmy tutaj po dwa zwycięstwa. Mam jednak nadzieję, że dzięki tym spotkaniom wyciągniemy wnioski i będziemy wiedziały, nad czym pracować przed zbliżającymi się mistrzostwami Europy kobiet 2024. Teraz czeka nas dużo analizy i dużo pracy. Oby te mecze się ku temu przysłużyły – wyjaśnia związkowej stronie Monika Kobylińska, szczypiornistka reprezentacji Polski.

Czas zacząć maraton

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH W środę MKS FunFloor Lublin wraca do rozgrywek. Wygrana może dać podopiecznym Edyty Majdzińskiej nawet pozycję liderkę

Reprezentacyjna przerwa była w lubelskim obozie bardzo interesującym okresem. Dużo działało się zwłaszcza w kwestiach pozaboiskowych. Dużym sukcesem jest pozyskanie kolejnego sponsora głównego – firmę POL-MAK S.A., która jest eksponowana na spodenkach zawodniczek MKS FunFloor. – Witamy na pokładzie MKS kolejną, ogólnopolską markę. Cieszę się, że dzięki naszej współpracy POL-MAK S.A. będzie miał okazję promować swoje produkty w Polsce i Europie, a ich logo będziemy eksponować m.in. na spodenkach zawodniczek. Jako MKS będziemy mogli promować produkty POL-MAK m.in. przeznaczone dla osób aktywnych fizycznie i diabetyków jak makaron niskim indeksem glikemicznym. To spójny krok w kontekście planowanych przez nas akcji społecznych. Dziękuję za merytoryczne rozmowy Prezesowi Dominikowi Polakowi – mówi Prezes Zarządu MKS Lublin S.A., Tomasz Lewtak. Innym sponsorem głównym została restauracja „Za Kulisami”. Jej logotyp jest również widoczny na spodenkach zawodniczek. – Za każdą firmą stoją ludzie, którzy ją tworzą i decydują o charakterze, poziomie i kierunku działań. Za restauracją „Za Kulisami” stoi wieloletnia przyjaciółka Klubu – Agnieszka Kolibska. Ciesze się, że „Za Kulisami” zostaje z nami

na kolejny sezon. Wiem, że właścicielka Agnieszka Kolibska mocno wierzy w nasze działania. Zawsze możemy na nią liczyć w wielu elementach prowadzenia Klubu. „Za Kulisami” swoją kuchnią plasuje się w ścisłej czołówce kulinarnej na mapie Lublina. Mamy więc Partnera najwyższej jakości w swoim segmencie. Cieszę się, że kontynuujemy i zacieśniamy naszą współpracę – dodaje Tomasz Lewtak.

Sam prezes również odniósł spory sukces. W sobotę odbywały się wybory nowego prezesa Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Zgodnie z przewidywaniami został nim Sławomir Szmał, wieloletni bramkarz reprezentacji Polski i jedna z legend tej dyscypliny w naszym kraju. Teraz będzie miał on okazję współpracować m.in. z Tomaszem Lewtakiem. Prezes MKS FunFloor Lublin wszedł do zarządu ZPRP.

Wracając do czysto sportowych aspektów, to w środę lubelski klub zaczyna prawdziwy maraton z piłką ręczną. Do 17 listopada rozegra aż 5 spotkań, z czego w praktycznie w żadnym nie można sobie pozwolić na moment dekoncentracji. Podopieczne Edyty Majdzińskiej zaczynają już w środę o godz. 18, kiedy podejmą Enerę Start Elbląg. W niedzielę lublinianki zagrają u siebie z Młynami Stojsław Koszalin, a już dwa dni później zmierzą się na wyjeździe z KPR Gminy Kobierzyce. Na

deser zostaną zaplanowane na 10 i 17 listopada mecze kwalifikacji Ligi Europejskiej z Super Amara Bera Bera. – Dziewczyny zawsze są zdania, że lepiej jest grać niż cały czas trenować. One są głodne piłki ręcznej, co było widać podczas rywalizacji z Zagłębiem Lubin. Cieszymy się na ten maraton. Co do środowego meczu, to zupełnie nie patrzę w tabelę. Start jest wiceliderem, ale pamiętajmy, że wiele drużyn ma zaległe spotkania. Na pewno elblążanki grają ciekawą piłkę ręczną – wyjaśnia Edyta Majdzińska, trenerka MKS FunFloor Lublin. – Mamy swoistą hustawkę, bo przecież wcześniej narzekaliśmy na brak spotkań. Teraz czeka nas prawdziwy maraton, ale trenerka potrafi dobrze rotować składem. Na żadną z dziewczyn nie może nałożyć się zbyt dużo grania. Co do kadry, to nie obawiam się o nasze zgranie. Było mnóstwo czasu w sezonie przygotowawczym, więc zdążyłyśmy się odpowiednio poznać. Najważniejsze będzie zdrowie i to, żebyśmy nie czuły się zmęczone. Piłka ręczna to przecież nie tylko mecze, ale także podróże – wyjaśnia Sylwia Matuszczyk, obrotowa MKS FunFloor.

Środowy mecz rozpocznie się o godz. 18 w hali Globus. Bezpośrednią relację z niego przeprowadzi platforma internetowa emocje.tv.

KAMIL KOZIOŁ

KARTKA Z KALENDARZA

1848

w Hiszpanii oddano do użytku pierwszą linię kolejową

1900

w Paryżu zakończyły się II Letnie Igrzyska Olimpijskie. Wystartowało w nich 997 sportowców z 24 państw

1954

Ernest Hemingway został laureatem Literackiej Nagrody Nobla

1970

premiera filmu „Żandarm na emeryturze” w reżyserii Jeana Girault. W roli głównej: Louis de Funès

1974

polscy siatkarze zajęli pierwsze miejsce na VIII Mistrzostwach Świata w Meksyku

1974

urodził się Joaquin Phoenix, amerykański aktor, zdobywca Oscara za główną rolę w filmie „Joker”

1975

Krystian Zimerman został zwycięzcą IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina

1977

premiera albumu „News of the World” grupy Queen

229

ton waży Statua Wolności w Nowym Jorku. 28 października 1886 roku została ona oficjalnie odsłonięta przez prezydenta USA, Grovera Clevelanda

Lionel Richie w Polsce

MUZYKA Ponad 125 milionów sprzedanych płyt, Oscar, Złoty Glob i cztery nagrody Grammy: Lionel Richie nie może narzekać ani na brak popularności, ani na brak uznania. W 2022 roku został wprowadzony do Rock & Roll Hall of Fame, a rok później zakończył pierwszą część trasy „Sing a Song All Night Long” razem z zespołem Earth, Wind & Fire. Trasa była kontynuowana w tym roku z 13 dodatkowymi koncertami w USA.

Od siedmiu sezonów jest jurorem w programie „American Idol”. Niedawno zadebiutował jako współproducent w filmie dokumentalnym „The Greatest Night in Pop”, który miał swoją premierę na Festiwalu Filmowym w Sundance w 2024 roku i spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem krytyków.

A teraz Lionel Richie ogłosił szczegóły europejskiej trasy zatytułowanej „Say Hello To The Hits”. Trasa rozpocznie się w maju przyszłego roku w

Belfaście. Obejmuje 16 krajów i 27 koncertów.

Czy na liście jest Polska?

Tak. 5 lipca Richie wystąpi w Atlas Arenie w Łodzi. Bilety już w sprzedaży na LiveNation.pl.

(OPRAC. RAD)

Koncert Lionela Richiego jako głównej gwiazdy na scenie Pyramid podczas Glastonbury 2015

FOT. ALAN SILFEN/MATERIAŁY PRASOWE



Wyprawa na Antarktydę



DO ZOBACZENIA W 1915 roku statek Ernesta Shackletona, „Endurance”, został uwięziony w lodach Antarktydy, a jego załoga przez długi czas walczyła o przetrwanie. Ta niezwykła historia determinacji i wytrwałości stała się legendą. W stulecie tego wydarzenia, współczesna



ekspedycja wyrusza na poszukiwanie wraku statku, który spoczął na dnie antarktycznych wód.

Premiera filmu dokumentalnego „Endurance: Wyprawa na Antarktydę” w niedzielę, 3 listopada o godzinie 21 na antenie National Geographic.

Po prostu tańcz

DO ZOBACZENIA Stacja TVN zapowiedziała powrót programu „You Can Dance - Po prostu tańcz!” w nowej odsłonie.

Premiera nowych odcinków planowana jest na wiosnę przyszłego roku. Teraz rozpoczynają się poszukiwania utalentowanych tancerzy. Kandydaci będą mieli szansę zaprezentować swoje umiejętności w różnorodnych stylach

tanecznych: od hip-hopu, przez taniec towarzyski, aż po breakdance i orientalne rytmy.

Na zgłoszenia organizatorzy czekają na stronie tvn.pl/youcandance.

„You Can Dance - Po prostu tańcz!” zadebiutowało na antenie TVN w 2007 roku. Przez lata stało się trampoliną dla wielu utalentowanych tancerzy, którzy dzięki programowi wynieśli swoje kariery na nowy



poziom. Wśród zwycięzców poszczególnych edycji znaleźli się m.in. Maciej „Gleba” Florek, Artur Cieciorński, Wioletta Fiuk, Anna Kapera, Jakub Jóźwiak, Dominik Olechowski, Brian Poniatowski, Mateusz Sobeco oraz Stefano Silvino.

Program oparty jest na formacie „So You Think You Can Dance”, który zadebiutował w USA w 2005 roku, a do dziś doczekał edycji w 32 krajach.